

Zespół redakcji Wieści Światowe jest apolityczny, nie uprawia polityki i nie jest zależny w żaden sposób od jakiegokolwiek władzy, ale zobowiązany jest na podstawie ustawy prawo prasowe do służenia społeczeństwu i państwu, odpowiadając na listy i wyjaśniając sprawy dotyczące Czytelników

Materiały dla wiceprzewodniczącej ...

Ciąg dalszy s.2

Program budowy 100 obwodnic

Ciąg dalszy s.13

Zapraszamy na:

www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

Czytaj bezpłatnie na:

www.wiesciswiatowe.pl

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena
11,00 zł

Nr 03 (91) 01 marca 2020 miesięcznik

Manipulacje raportem NIK o odzyskiwaniu mienia z przestępstw

Ciąg dalszy s.49



Od naszej stałej korespondentki z Francji

Institut de France

Skuteczna interwencja Ministerstwa Sprawiedliwości RP w sprawie 11-letniej Zuzi

Ciąg dalszy s.3

Choroby cywilizacyjne ...

Ciąg dalszy s.24

Ciąg dalszy s.21

Zestaw środków dla cyberbezpieczeństwa sieci 5G

Ciąg dalszy s.79

Mężczyzna nie zblądził ...

Ciąg dalszy s.64

Siedlce

Ciąg dalszy s.83

Wpływ żywienia ...

Ciąg dalszy s.53

Pierwszy lek opracowany ...

Ciąg dalszy s.33

Solar Orbiter...

Ciąg dalszy s.28

Oświadczenia Ministra Sprawiedliwości

Ciąg dalszy s.11, 99

Rozmowy ministrów o Pakiecie
Mobilności I w Brukseli

Routes Europe 2021

Homologacja typu UE ...

Opłaty paliwowe

Ciąg dalszy s.22

Ciąg dalszy s.15

Ciąg dalszy s.23

Ciąg dalszy s.99

Materiały dla wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej Very Jourovej

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro przekazał wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej Verze Jourovej tłumaczenia na język czeski i angielski dwóch **wymownych** materiałów. Pokazują one, że dzisiejsi przeciwnicy reformy wymiaru sprawiedliwości przed laty domagali się jej przeprowadzenia w podobnym kształcie, jak dzieje się to obecnie.

Dokumenty te minister Zbigniew Ziobro prezentował podczas niedawnego spotkania w Ministerstwie Sprawiedliwości z Verą Jourową. Teraz do Pani komisarz przesłane zostały tłumaczenia, by mogła dokładnie zapoznać się z treścią materiałów.

Pierwszy materiał to artykuł prof. Andrzeja Rzeplińskiego pt. „Żeby się sędziom chciało chcieć” - opublikowany w 2004 r. w „Gazecie Wyborczej”. Późniejszy prezes Trybunału Konstytucyjnego pisał w nim: „Media informują o wcale licznych – jak na profesję ludzi o nieskazitelnych charakterach – aferach korupcyjnych, pijanych sędziach w gmachach sądów i pijanych sędziach za kierownicą samochodów, sędziach – sprawcach przestępstw pospolitych. Co do części tych afer dotychczasowe mechanizmy ustawowe korekcyjne są bezradne wobec siły układu, wobec przejawów demonstrowanej publicznie mentalności obłąkanej twierdzy najważniejszych struktur naszego sądownictwa”.

Vera Jourova otrzymała również tłumaczenie obszernego fragmentu materiału z 2007 r. pt. „Głęboka przebudowa państwa. Projekt programu dla Platformy Obywatelskiej”, autorstwa m.in. Ewy Kopacz, Bronisława Komorowskiego, Marka Biernackiego i Zbigniewa Chlebowskiego. W przetłumaczonych rozdziale

„Podniesienie jakości sądownictwa” można znaleźć diagnozę, że głównym problemem polskiego sądownictwa jest wadliwie działająca Krajowa Rada Sądownictwa, która zamiast stać na straży właściwych wartości konstytucyjnych przede wszystkim zajmuje się ochroną przywilejów korporacyjnych, bez brania pod uwagę wynikających z tego negatywnych skutków dla porządku konstytucyjnego państwa.

Znajduje się tu również stwierdzenie, że sędziowie w praktyce nie ponoszą odpowiedzialności za naruszenie prawa: „System bezwzględnych immunitetów i sądownictwa dyscyplinarnego praktycznie (poza skrajnymi przypadkami) uniemożliwia odpowiedzialność karną sędziów za czyny bezprawne, nawet jeżeli nie mają one żadnego związku z wykonywanym zawodem, zwłaszcza zaś z orzekaniem.”

Przedstawiony w 2007 r. przez Platformę Obywatelską plan sanacji polskiego sądownictwa zawierał również postulat zmiany wyboru członków KRS. Nie był to wybór sędziów przez sędziów, lecz wybór

członków KRS przez Sejm. „Jej skład powinien nosić charakter nie-korporacyjny. Sposób doboru składu Rady powinien gwarantować także szerszą niż tylko sędziowską kontrolę nad procedurami doboru i nominacji sędziowskich” – głosi dokument programowy PO.

Platforma Obywatelska szła dalej w swych rozwiązaniach niż przewidują obecne przepisy. Proponowano, aby w gremium KRS nie zasiadali sędziowie, tylko przedstawiciele środowisk akademickich, zgłaszani przez senaty wyższych uczelni.

Wbrew głoszonej dziś krytyce Izby Dyscyplinarnej, Platforma Obywatelska sama proponowała powołanie tego rodzaju organu – odrębnego od korporacji Sądu Dyscyplinarnego Zawodów Prawniczych, którego członkowie byłiby nominowani przez Prezydenta RP.

„Niski stan sądownictwa dyscyplinarnego poszczególnych zawodów prawniczych wynika z jego korporacyjnego charakteru. Jeśli istotnie chcemy, aby sądy dyscyplinarne zawodów prawniczych stały na straży wysokiego poziomu etycznego i profesjonalnego praktykujących prawników – musimy oddzielić sądownictwo dyscyplinarne od korporacji zawodowych” – uzasadniano potrzebę zmian.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: Elżbieta Wielgomas, inż. Cezary Sakra, mgr Edwige Pietruch (stała korespondentka z Paryża). Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

Ciąg dalszy ze s.1

Od naszej stałej korespondentki z Francji

Institut de France

Francuską stolicę Paryż odwiedza miliony turystów mogących podziwiać zabytkowe budowle państwowe i prywatne, które przetrwały w znakomitym stanie zawieruchy dziejowej. Jednym z nich jest **Institut de France** (Instytut Francuski) uznany za zabytek narodowy już w roku 1862. <https://www.patrimoine-histoire.fr/Patrimoine/Paris/Paris-Institut-de-France.htm>

Do zwiedzania udostępniona jest też najstarsza z czterech bibliotek należących do **Institut de France**, biblioteka badawcza Mazarine, nazwana od imienia jej pierwszego założyciela, kardynała Mazarin. Posiada ona kolekcję około 600 000 woluminów, w tym

pierwszą wydrukowaną w Europie biblię Gutenberga, a także 5 000 rękopisów z okresu średniowiecza, oraz oryginalne szkice Leonarda da Vinci.

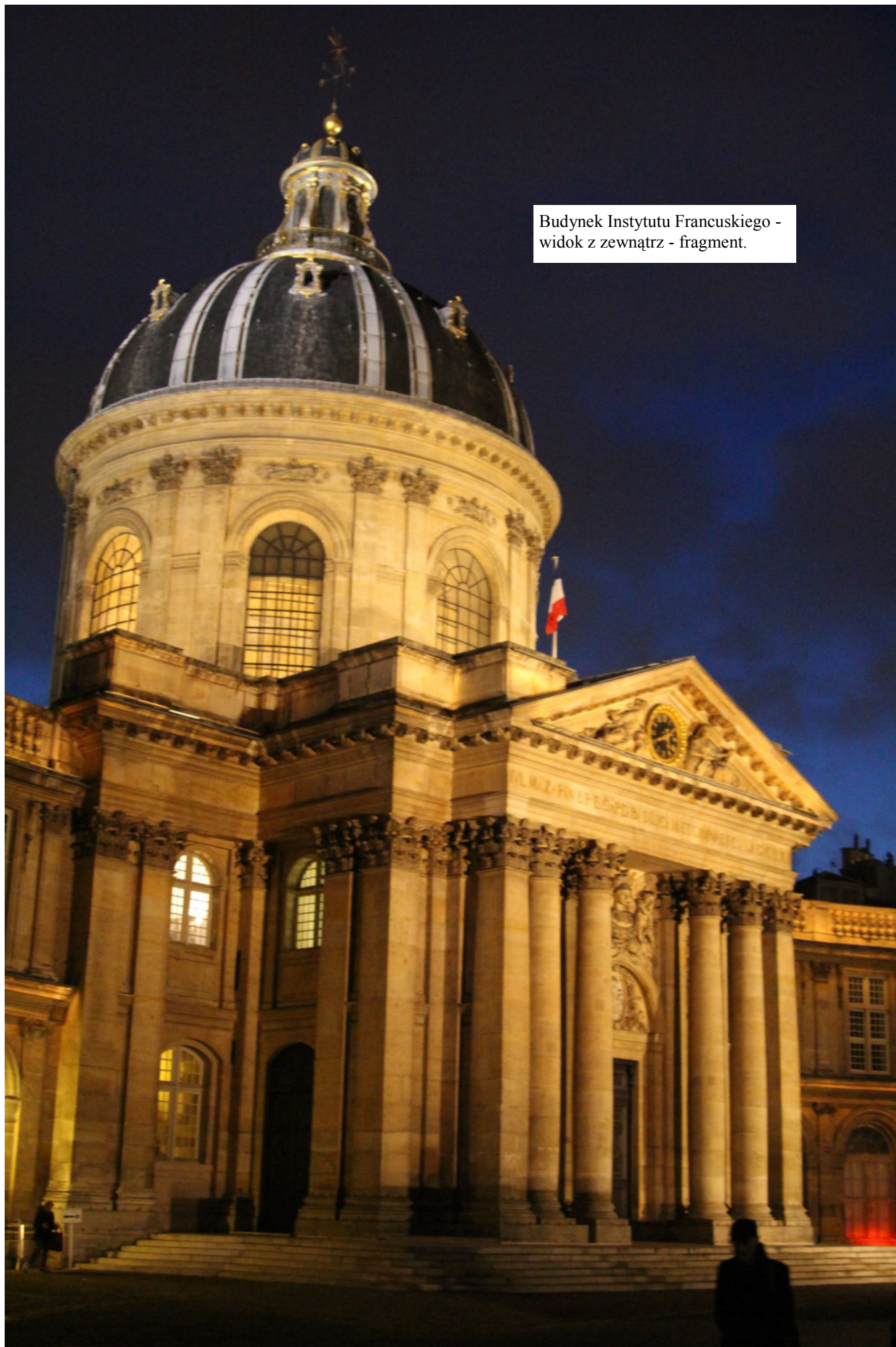
Historia samego budynku sięga drugiej połowy XVII wieku, kiedy to z inicjatywy kardynała Jules Mazarin wzniesiono kościół i gmach kolegium na nabrzeżu Sekwany (obecnie: Quai Conti) celem kształcenia młodzieży męskiej ze szlacheckich rodów. Z kolei **Institut de France** założony został w czasach rewolucji francuskiej w 1795 r. przez władze nowo powstałej republiki (Konwent Narodowy). Początkowo jego siedzibą były pomieszczenia na terenie Luwru, zaś w ro-

ku 1805, na polecenie cesarza Napoleona I, przydzielono mu gmach dawnego kolegium przy Quai Conti, w którym działa do chwili obecnej. Dla potrzeb instytutu przebudowano kaplicę kościoła na sale posiedzeń generalnych oraz dobudowano nowe skrzydło budynku z salami do posiedzeń roboczych. Kaplica zwieńczona jest dekoracyjną kopułą, stąd zwyczajowa, powszechna nazwa uroczystości mających tam miejsce, nazywana jest: **sous Coupole** (pod kopułą).

Sala **sous Coupole** to również miejsce przyjęć dla osobistości zagranicznych, wśród których byli: prezydent USA Ronald Reagan, król Hiszpanii Juan Carlos, książę



Kopuła Instytutu Francuskiego
- od wewnątrz.



Budynek Instytutu Francuskiego -
widok z zewnątrz - fragment.



Były minister kultury rozmawiający w holu Akademii.



Cenotaf (grobowiec bez ciała zmarłego) kardynała Jules Mazarin w holu Instytutu Francuskiego.



Uniform członka Instytutu Francuskiego.



Nowo mianowany członek Akademii Francuskiej witany przy dźwiękach werbli.

Karol z Wielkiej Brytanii, prezydent czeski Vaclav Havel.

Obecnie **Institut de France** jest instytucją państwową, działającą pod auspicjami Prezydenta Republiki. I jest organem konsultacyjnym dla innych organów państwa, stąd jego popularna nazwa **parlament świata uczonych**. Na jego czele stoi kanclerz wybierany co trzy lat po zatwierdzeniu dekretem przez Prezydenta Republiki Francuskiej.

W skład Instytutu Francuskiego wchodzi 5 Akademii, wśród których najstarszą jest **Académie Française** (Akademia Francuska) założona przez kardynała Richelieu w 1634 r. Zadaniem **Académie Française** było i pozostało nadal, czuwanie nad poprawnością języka francuskiego oraz wydawanie aktualizowanych wersji słownika języka francuskiego. Akademia również uroczyście wręcza nagrody dla autorów utworów literackich. Członkami Akademii, których jest niezmienne 40, są pisarze, poeci, dra-

maturdzy, filozofowie, historycy, naukowcy, etnolodzy, krytycy sztuki, wojskowi, reprezentanci kościoła.

Z kolei program **Académie des Sciences** (Akademia Nauk) obejmuje poszerzanie wiedzy naukowej i współpracę z ośrodkami zagranicznymi. Pozostałe akademie, to **Académie des Sciences Politiques et Morales** (Akademia Nauk Politycznych i Moralnych), **Académie des Inscriptions et des Lettres** (Akademia Zapisów i Literatury) oraz **Académie des Beaux-Arts** (Akademia Sztuk Pięknych), która zrzesza twórców posługujących się różnorodnymi środkami wyrazu artystycznego: malarzy, grafików, rzeźbiarzy, architektów, kompozytorów, twórców kina i sztuk audio-wizualnych, tancerzy, fotografików.

Ważnym zadaniem Instytutu jest mecenat, polegający na przyznawaniu rocznie około 200 nagród i stypendiów oraz subwencji w dziedzinie nauki, kultury i pomocy

humanitarnej, finansowanych ze środków pochodzących z licznych fundacji, darowizn i spadków.

Instytut Francuski hołduje tradycji i respektuje niezmiennie protokół ustalony od początków jej istnienia, a między innymi zasady wyboru członków, których liczba jest stała. Nowego członka wybiera się dożywotnio po zwolnieniu się zajmowanego dotąd „fotela”. Kandydat wybierany jest większością głosów, a jego kandydatura musi być zaakceptowana, dawniej przez króla, a dziś przez Prezydenta Republiki.

W opinii społecznej zaszczyt przynależności do Instytutu Francuskiego jest postrzegany, jako najwyższe wyróżnienie państwowe, a przydomek „nieśmiertelni” nadawany członkom pochodzi od dewizy „Ku nieśmiertelności” widniejącej na pieczęci подарowanej Akademii

Ciąg dalszy s. 40

Ogrody działkowe zielone płuca miast?

Wydawać by się mogło czytelnikowi, że postawiony w tytule artykułu znak zapytania znalazł się omyłkowo. Niestety tak nie jest. Jest prawdą, że zdecydowana większość rodzinnych ogrodów działkowych to oazy zieleni, miejsca odpoczynku rodzin, dla których uprawa roślin i warzyw jest pasją i przyjemnością, dla dzieci, które przyjeżdżają z rodzicami i dziadkami by spędzić rodzinnie czas w otoczeniu zieleni. Corocznie w Okręgu Poznańskim prowadzone są konkursy, podczas których wybierane są najpiękniejsze działki i najlepsze ogrody.

Do ogrodów zapraszani są mieszkańcy pobliskich osiedli, seniorzy, dzieci i młodzież. Wszyscy mogą korzystać z ogrodowej zieleni i podziwiać piękno ogrodów. Takie ogrody z całą pewnością wypełniają zapisane w ustawie o r.o.d. cele rodzinnego ogrodu działkowego takie jak: przywracanie społeczności i przyrodzie terenów zdegradowanych; ochrona środowiska i przyrody; oddziaływanie na poprawę warunków ekologicznych w gminach; kształtowanie zdrowego otoczenia człowieka; tworzenie warunków do udostępniania terenów zielonych dla społeczności lokalnych.

Jak to jednak zazwyczaj się dzieje każdy medal ma dwie strony. Tak jest i z częścią naszych ogrodów. Niektóre ogrody dalece odbiegają od przedstawionego wyżej obrazu. Od szeregu lat coraz częściej dochodzi w części ogrodów działkowych do wypaczania sensu ich istnienia przez próbę ich przekształcania w osiedla mieszkaniowe. W efekcie ogrody bardziej przypominają slumsowe osiedla mieszkaniowe niż oazy zieleni. Brak centralnego ogrzewania rodzi konieczność ogrzewania altan działkowych piecykami, w których spala się praktycznie wszystko, co na działce zbędne. Nad ogrodami unosi się smog, a wszystko to w

czasie, kiedy mówimy o potrzebie ochrony klimatu...

Przywołana wcześniej ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych zabrania zamieszkiwania na działce oraz prowadzenia działalności gospodarczej lub innej działalności zarobkowej. Zjawisku zamieszkiwania towarzyszy też samowola budowlana i obowiązek zgłaszania wszelkich stwierdzonych przypadków samowoli do organów administracji publicznej. Nie można dopuścić, by obowiązujące prawo nie było stosowane, bo taki fakt jest przesłanką do dyskusji na temat potrzeby utrzymywania na gruntach miejskich obiektów, w których kwitnie samowola i lekceważenie przepisów prawa. I nie chodzi wcale o skrajne przypadki zamieszkiwania na ogrodach działkowych przez rodziny pozbawione innych szans na znalezienie dachu nad głową. Tym rodzinom zarządy ROD starają się udzielać pomocy także w uzyskaniu mieszkania zastępczego.

Problemem są natomiast rodziny, które mając warunki życiowe umożliwiające posiadanie własnego lokum poza działkami z premedytacją wykorzystują ogrody, by za niewielkie pieniądze zamieszkiwać w ogrodzie i przenosić część swoich kosztów na barki wszystkich działkowców. Odnotowywane są przypadki, gdy młodzi ludzie w pełni sił i możliwości zarobkowych, dających możliwość choćby wynajęcia mieszkania postanawiają zamieszkać na terenie ogrodów, z uwagi na niskie opłaty w porównaniu z kosztami wynajmu czy zaciągnięcia kredytu mieszkaniowego.

Przeciwdziałanie przypadkom łamania prawa jest trudne, bo występujący przeciw łamiącym prawo narażeni są na niszczenie ich dobytku, podpalanie altan i inne wrogie działania. W skutecznej walce o poszanowanie prawa muszą działkowcom pomóc organy państwa. Braku efektywnego działania służb miejskich i organów porządko-

wych, a także o latami trwające postępowania administracyjne w sprawie badania legalności altan działkowych niwecz wysiłek zarządców ROD, by dbać o przestrzeganie prawa. Sytuację komplikuje także brak nadzoru nad ogrodami działkowymi, które wyłączyły się ze struktur PZD. W tych ogrodach bez przeszkód wznosi się kolejne samowole budowlane i zamieszkuje na działkach. Sąsiedztwo takich ogrodów jest uciążliwe dla ogrodów w PZD, bo łatwo działkowcowi wyprowadzić wniosek, że skoro na wyłączonych ogrodach wolno łamać prawo to trzeba się wyłączyć z PZD, które stara się prawa przestrzegać. A przecież ustawa o ROD dotyczy wszystkich rodzinnych ogrodów działkowych, także tych wyłączonych. Łamiący prawo czują się bezkarnie a nawet prowadzą wrogą kampanie przeciwko PZD pod hasłami, że Związek wyrzuca ich z ogrodów, a oni pozbawiani są warunków do życia. Prezentowane jest hasło „Wolne ogrody”, czy ma ono oznaczać że „Możemy łamać bezkarnie prawo”? Wbrew faktom protestuje się przeciw wyrzucaniu ludzi z ogrodów działkowych, nie mając żadnych dowodów na takie działania ze strony PZD.

Partykularne interesy protestujących przysłaniają prawdę i troskę o przyszłość ogrodów działkowych i prawdziwych działkowców - ludzi, którzy chcą korzystać z ogrodów zgodnie z ich przeznaczeniem i funkcją. Od samych działkowców zależeć będzie już w najbliższej przyszłości, co stanie się z ich ogrodem działkowym. Okazją do poważnej dyskusji na ten temat będą rozpoczynające się walne zebrania działkowców. Chciałoby się, by zwyciężył rozsądek i troska o przyszłość działek...

**mgr Aneta Wicher
dr Zdzisław Śliwa**

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

1 marca (niedziela) obchodząc będziemy **Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych**, który został ustanowiony z inicjatywy śp. Prezydenta RP prof. Lecha Ka-

czyńskiego przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. W tym roku, tak jak w latach poprzednich, zamierzamy upamiętnić ten dzień w przestrzeni wyjątkowo symbolicznej - na terenie byłego Aresztu Śledczego Warszawa – Mokotów; ul. Rakowiecka 37, w miejscu naznaczonym krwią Polaków, przede wszystkim krwią ofiar komunizmu lat powojennych.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

1 marca 2020 godz. 10.00

Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL

Warszawa, ul. Rakowiecka 37



10:00	Rozpoczęcie uroczystości
10:00 - 10:05	Odegranie Hymnu Państwowego
10:06 - 10:09	Przywitanie gości przez Dyrektora Jacka Pawłowicza
10:10 - 10:15	Modlitwa za pomordowanych w byłym areszcie śledczym
10:16 - 10:18	Wyświetlenie filmu o Wyklętych
10:19 - 10:25	Zapalenie ognia pamięci
10:26 - 10:35	Przesłanie Pana Prezydenta Andrzeja Dudy odczyta Minister Andrzej Dera
10:36 - 11:00	Wystąpienia i odczytanie listów
11:01 - 11:05	Wykonanie utworu Andrzeja Kołakowskiego „INKA”
11:05 - 11:30	Ceremonia złożenia wieńców
11:30	Zakończenie uroczystości

Przed uroczystością możliwość przejścia na Ministerstwo Sprawiedliwości składania wieńców będzie zwyżkę pod ścianą straceń. Rzeczypospolitej Polskiej

Oświadczenie

Ministerstwo Sprawiedliwości nie otrzymało oficjalnej informacji o wycofaniu się Norweskiej Administracji Sądów z udziału w programie finansowanym ze środków norweskich. Norweska Administracja Sądów jako jeden z trzech partnerów programu (obok norweskiego Ministerstwa Sprawiedliwości i Porządku Publicznego oraz Norweskiej Służby Więziennej) uczestniczyła we współpracy w obszarze „Sądownictwo” który dotyczył min. kwestii związanych ze szkoleniem sędziów, mediacją, poradnictwem obywatelskim. Wartość przedsięwzięć w tym obszarze to ok. 11 mln Euro. Polska i Norweska strona kontynuują negocjacje nad umową w sprawie programu, by w jak najlepszy sposób wykorzystać przyznane nam 70 mln euro.

Polska również zgłasza uwagi do stanu praworządności w Norwegii. Dotyczy to krytycznej oceny praktyki norweskich sądów aprobujących odbieranie dzieci biologicznym rodzicom przez norweskie instytucje opiekuńcze (Barnavernet). Mamy

mocne wsparcie w tej sprawie w orzeczeniach wydanych przez EPTCz w Strasburgu a dotyczących właśnie Norwegii. Bronimy i będziemy bronić polskich dzieci i ich rodziców, gdy łamane będą ich prawa na terenie każdego kraju również Norwegii. Na nasze stanowisko nie wpłynie fakt, że Norweska Administracja Sądów ewentualnie wycofa się ze współpracy.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Od Redakcji:

Oświadczenie otrzymaliśmy
28.02.2020.
Red.

Oświadczenie Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro w sprawie wyroku za korupcję Józefa Piniora

Wyrok skazujący Józefa Piniora nie powinien być dla nikogo zaskoczeniem. Prokuratura zebrała tak obszerny materiał dowodowy, że sąd nie mógł mieć żadnych wątpliwości, iż były senator Platformy Obywatelskiej jest winny korupcji.

Mam nadzieję, że wszyscy, którzy atakowali prokuraturę za sprawę Piniora, zarzucając jej łamanie demokracji i gnębienie niewin-

nego, znajdą dzisiaj czas na chwilę refleksji. Oczekuję, że ci, którzy zarzucali prokuratorom, że ścigając Piniora działali na zlecenie polityczne, publicznie ich za to przeproszą.

Należy tego oczekiwać zwłaszcza od grupy senatorów Platformy Obywatelskiej, porównujących działania prokuratorów do metod śledczych z najgorszych czasów

stanu wojennego. To były kompromitujące słowa i prokuratorzy, którzy tylko sumiennie wykonywali swoją pracę, co potwierdził dziś niezawisły, niezależny sąd, powinni usłyszeć od senatorów słowo: przepaszamy.

**Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Informacje różne

Papierowe oświadczenia zamiast e-wniosku o płatności bezpośrednie i obszarowe z PROW 2014-2020.

Rolnicy prowadzący małe gospodarstwa będą mogli w terminie od 2 marca do 15 kwietnia 2020 r. złożyć za-

miast e-wniosku o płatności bezpośrednie i obszarowe z PROW 2014-2020 papierowe oświadczenie potwierdzające brak zmian w stosunku do wniosku z roku poprzedniego. Złożenie oświadczenia jest równoznaczne ze złożeniem wniosku o przyznanie płatności na rok 2020. Wzór oświadczenia będzie dostęp-

ny na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Oświadczenia mogą składać rolnicy, którzy:

1/. Zadeklarowali we wniosku złożonym w 2019 r. powierzchnię gruntów ornych mniejszą niż 10 ha.

2/. Potwierdzą brak zmian w odniesieniu do wniosku o przyznanie płatności złożonego w 2019 r.

3/. Chcą ubiegać się o te same płatności co w roku minionym.

4/. W 2019 r. wnioskowali wyłącznie o: jednolitą płatność obszarową, płatność za zazielenienie, płatność dodatkową, płatność związaną do powierzchni uprawy chmielu, płatność do owiec i płatność do kóz, płatność niezwiązaną do tytoniu; płatności dla obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami (płatność ONW) (PROW 2014-2020); wypłatę pomocy na zalesianie (PROW 2007-2013); premię pielęgnacyjną i premię zalesieniową (PROW 2014-2020).

Termin składania wniosków o dopłaty bezpośrednie i obszarowe za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus się nie zmienia i tak jak dotychczas rozpocznie się 15 marca.

Agroturystyka – akcja POLSKA ZOBACZ WIĘCEJ – WEEKEND ZA PÓŁ CENY.

Akcja **POLSKA ZOBACZ WIĘCEJ – WEEKEND ZA PÓŁ CENY** to ogólnopolska kampania promocyjna, do której przedsiębiorcy z branży turystycznej zgłaszają swoje oferty, a turyści – korzystają z nich w obniżonych cenach.

Dzięki niej każdy Polak może odkrywać piękno naszego kraju. Może skorzystać z setek atrakcji turystycznych w wyjątkowych cenach (niższych aż o 50%).

Najbliższa edycja akcji została zaplanowana na **20-22 marca 2020 roku**. Akcja jest dla każdego, wystarczy zarezerwować ofertę! Dla branży gospodarstw agroturystycznych jest to świetna okazja do promocji swoich ofert poza głównym sezonem turystycznym. Biorąc udział w akcji można wypromować swoją ofertę noclegową, gastronomiczną czy kulturową. Więcej infor-

macji i wykaz promocyjnych ofert → <https://polskazobaczwiecej.pl>.

Ważne informacje dla członków stowarzyszeń agroturystycznych należących do Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”.

Agroturystyka staje się coraz bardziej cenioną formą wypoczynku mieszkańców miast. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspiera kreowanie pozytywnego wizerunku obszarów wiejskich jako miejsca dla turystów, które oferuje zróżnicowane i całoroczne atrakcje. Od lutego 2020 roku ruszyła nowa edycja kampanii „Odpoczywaj na wsi”. Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne” oraz Lokalna Organizacja Turystyczna „Kraina Lessowych Wąwozów” są na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi podmiotami obsługującymi w 2020 roku stoisko w ramach kampanii promocyjnej „Odpoczywaj na wsi”.

Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne” przystępuje do wydania nowego katalogu pt. „Wieś Polska Zaprasza 2020”. Katalog będzie zawierał ofertę kwater agroturystycznych posiadających aktualną rekomendację oraz wykaz wszystkich kwater agroturystycznych zrzeszonych w stowarzyszeniach agroturystycznych należących do Federacji.

Do zamieszczenia reklamy w katalogu zaproszeni są również gestorzy atrakcji turystycznych znajdujących się na terenach wiejskich. Katalog będzie kolportowany podczas kampanii promocyjnej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Odpoczywaj na wsi”, która obejmuje promocję podczas najważniejszych targów turystycznych w Polsce, między innymi w Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi, Gdańsku, Warszawie, Szczecinie, Opolu, Katowicach i Toruniu. W katalogu będą promowane bezpłatnie kwatery posiadające aktualną kategorię. Oferta kwater skategoryzowanych będzie przedstawiana za pomocą zdjęć, piktogramów oraz danych teleadresowych. W identyczny sposób mogą być prezentowane kwatery należące do stowarzyszeń. Koszt promocji

jednej kwatery wynosi 50 zł. Dla pozostałych kwater zrzeszonych w stowarzyszeniach należących do Federacji przewidziane są wpisy zawierające podstawowe dane teleadresowe. Koszt wpisu wynosi 10 zł od każdej kwatery.

Procedury zamieszczenia ofert w katalogu należy załatwiać poprzez prezesów poszczególnych stowarzyszeń należących do Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne” w terminie do 5 marca 2020 r.

Pestycydy – zasady stosowania.

Zgodnie z ustawą stosowanie środków ochrony roślin może być wykonywane tylko przez osoby przeszkolone i za pomocą sprawnego technicznie sprzętu (wymagane jest badanie sprawności opryskiwacza minimum raz na trzy lata). Wszyscy użytkownicy środków ochrony roślin są zobowiązani do prowadzenia dokładnej ewidencji zabiegów przechowywanej przez trzy lata. Ewidencja zawiera następujące informacje:

- 1/. Przyczyna zastosowanego preparatu.
- 2/. Data i godzina zabiegu.
- 3/. Zastosowany środek i jego dawka.
- 4/. Sposób przygotowania cieczy użytkowej.
- 5/. Gatunek chronionej rośliny i ogólna powierzchnia zabiegu.
- 6/. Typ aparatury, ilość wody używanej na hektar.
- 7/. Rodzaj zwalczanego organizmu szkodliwego.
- 8/. Warunki atmosferyczne podczas zabiegu.
- 9/. Nazwisko osoby wykonującej zabieg.

Zabiegi przy użyciu sprzętu naziemnego mogą być stosowane, jeżeli prędkość wiatru nie przekracza 4 m/s, miejsce stosowania środka jest oddalone co najmniej 3 metry od dróg publicznych, co najmniej 20 metrów od pasiek, budynków mieszkalnych i zabudowań inwentarskich.

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

Program budowy 100 obwodnic

Poprawa bezpieczeństwa na drogach, wyprowadzenie ruchu z zatłoczonych miast, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości sieci drogowej – to główne założenia opracowanego w Ministerstwie Infrastruktury Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030.

Program określa cele i priorytety inwestycyjne w zakresie budowy obwodnic miast na sieci dróg krajowych. Wskazuje również źródła finansowania oraz listę zadań inwestycyjnych kierowanych do realizacji. Inwestycje związane z budową nowych obwodnic będą realizowane przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Ruch pojazdów przez środek miejscowości i uciążliwości z tym związane: korki, zanieczyszczenie powietrza, hałas, to codzienność wielu Polaków. Aby zwiększyć się komfort życia mieszkańców zatłoczonych dziś miast i miasteczek, wybudujemy w ciągu 10 lat 100 obwodnic, które wyprowadzą ruch tranzytowy poza tereny zabudowane i przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa na drogach - powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

W ramach rządowego programu powstanie 100 obwodnic na sieci dróg krajowych o łącznej długości ok. 820 km. Będą to trasy o najwyższych parametrach technicznych, dostosowane do przenoszenia obciążenia 11,5 t/oś. Inwestycjom tym będą towarzyszyły urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym oświetlenie spełniające wytyczne prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych. www.gov.pl/web/infrastruktura/wytyczne-organizacji-bezpiecznego-ruchu-pieszch-wytyczne-prawidlowego-oswietlenia-przejsc-dla-pieszch

oświetlenia-przejsc-dla-pieszch

W programie zostały ujęte zadania na różnym etapie przygotowania. Wybór obwodnic do realizacji odbywał się przy uwzględnieniu stanu prac przygotowawczych, natężenia ruchu, w tym ruchu ciężkiego, stanu bezpieczeństwa ruchu w miejscowościach liczonego poziomem wypadkowości i ofiarami wypadków, poprawy dostępności połączeń z państwami sąsiednimi oraz koniecznością zachowania zrównoważonego rozwoju kraju.

Dla części obwodnic opracowano już dokumentację niezbędną do rozpoczęcia inwestycji, dla części jest prowadzony proces przygotowawczy. Są też takie zadania, dla których przygotowania dopiero się rozpoczyna.

Dla kilkunastu obwodnic ogłoszenie postępowań przetargowych jest planowane jeszcze w 2020 roku. Będą to m.in. obwodnice Strzelce Krajeńskich (DK 22), Lipska (DK 79), Suchowoli (DK 8), Wąchocka (DK 42), Smolajna (DK 51), Koźmina Wielkopolskiego (DK 15) i Gryfina (DK 31).

Finansowanie programu

Koszt realizacji 100 obwodnic został oszacowany na blisko 28 mld zł.

Budowa będzie finansowana ze środków Krajowego Funduszu Drogowego prowadzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Do KFD wpływają środki z opłaty paliwowej, kredytów i pożyczek, głównie od międzynarodowych instytucji finansowych oraz z obligacji. Konto KFD zasilają ponadto wpływy z Elektronicznego Systemu Poboru Opłat. Istotnym źródłem wpływów do KFD będą również środki UE, pochodzące z programów operacyjnych w ramach perspektywy 2014-2020 oraz 2021-2027.

Poprawa bezpieczeństwa

Jednym z najważniejszych efektów realizacji programu będzie poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Pomimo sukcesywnej poprawy jakości dróg i działań na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa na drogach, Polska zajmuje odległe miejsce w rankingu państw Unii Europejskiej. Do większości wypadków dochodzi na terenie zabudowanym (71,2% ogółu). W wielu wypadkach biorą udział niechronieni uczestnicy ruchu, czyli piesi i rowerzyści.

Na terenie miast zbiegają się wszystkie rodzaje ruchu: towarowego - samochodów ciężarowych i dostawczych, pasażerskiego - autobusów i samochodów osobowych, transportu miejskiego, rowerowego czy też pieszego. Dlatego tak ważne jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego poza tereny zurbanizowane.

Zwiększenie przepustowości sieci drogowej

Przez tereny zabudowane miejscowości przebiegają drogi krajowe o dużym natężeniu ruchu, w tym samochodów ciężarowych. Często drogi krajowe przebiegają przez centra miast. Drogi te często stanowią jedyną przeprawę przez rzekę w całej miejscowości czy też okolicy tych miast, co wynika z kształtowania się infrastruktury w czasach historycznych.

W efekcie budowy obejść miejscowości oraz rozdzielenia ruchu nastąpi poprawa sytuacji na istniejącej sieci drogowej oraz w otoczeniu dróg krajowych. Poprawi się płynność ruchu, zwiększy przepustowość sieci dróg krajowych, nastąpi redukcja korków i zatłoczenia miast, szczególnie w miejscach neuralgicznych (drogi śródmiejskie, główne skrzyżowa-

nia, mosty i wiadukty).

Czystsze powietrze, mniejszy hałas

Istotnym efektem budowy obwodnic jest również redukcja zanieczyszczeń w miastach, gdzie na relatywnie niewielkim obszarze, przy dużym zatłoczeniu, koncentruje się wiele pojazdów emitujących różnego rodzaju zanieczyszczenia. Transport samochodowy jest istotnym źródłem zanieczyszczenia na terenie miast. Ma to znaczący wpływ na zdrowie mieszkańców. Zanieczyszczenia z transportu drogowego przyczyniają się do skrócenia średniej długości życia, a także chorób, szczególnie związanych z układem oddechowym czy krążenia.

Poprzez budowę obejść miejscowości następuje także redukcja hałasu na ich terenie. Narażenie na hałas może wywołać zaburzenia snu, a w efekcie pogorszenie się stanu zdrowia mieszkańców. Wpływa też w długiej perspektywie na pogorszenie samopoczucia, wzrost ciśnienia krwi, a także choroby układu krążenia.

Wpływ programu na rozwój kraju

Budowa obwodnic miast zapewni efektywne funkcjonowanie drogowego transportu osobowego i towarowego, a także poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i jakości życia mieszkańców. Poprawa przepustowości głównych arterii jest jednym z kluczowych elementów, które mogą zwiększyć dynamikę rozwoju zarówno regionów, jak i całego kraju, przez łatwiejszy, szybszy i tańszy przepływ towarów oraz usług. Realizacja planowanych w Programie inwestycji pozwoli również zaspokoić oczekiwania mieszkańców związane z bezpieczną i szybką komunikacją.

Budowa obwodnic poprawi funkcjonowanie miast najbardziej dotkniętych niedogodnościami wynikającymi z ruchu tranzytowego.

Obwodnice w realizacji

Obecnie realizowany Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023 (z perspektywą do 2025 r.) przewiduje budowę 43 obwodnic o łącznej długości 447,5 km i wartości 11,3 mld zł. Dotychczas, do

końca 2019 r., oddano do ruchu w ramach PBDK 15 obwodnic, natomiast w ramach wcześniejszych działań inwestycyjnych wybudowano ich w sumie 64.

Ponadto budowa obwodnic dużych miast i aglomeracji jest realizowana w ramach rozbudowy sieci autostrad i dróg ekspresowych (obwodnica Łodzi, Bydgoszczy, Częstochowy czy Rzeszowa).

Zadania te są realizowane niezależnie od nowego programu budowy 100 obwodnic.

Obwodnice jako element systemu transportowego kraju

Program obwodnicowy powstał w oparciu o długookresowe krajowe dokumenty strategiczne, takie jak:

- 1/. Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.
- 2/. Strategia Zrównoważonego Rozwoju Transportu.
- 3/. Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego.
- 4/. Narodowy Program Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.
- 5/. Krajowa Polityka Miejska 2023; oraz dokumenty Unii Europejskiej: 1/. Strategia na rzecz inteligentnego

Program budowy 100 obwodnic



- 100 zadań
- 28 mld zł
- wyprowadzenie ruchu poza tereny zurbanizowane
- poprawa bezpieczeństwa
- redukcja zanieczyszczeń



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY

#100obwodnic


Generalna Dyrekcja
Dróg Krajowych i Autostrad

i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu „Europa 2020”.

2/. „Biała Księga” Plan utworzenia jednolitego europejskiego obszaru transportu – dążenie do osiągnięcia konkurencyjnego i zasobooszczędnego systemu transportu.

3/. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1315/2013 z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie unijnych wytycznych

dotyczących rozwoju transeuropejskiej sieci transportowej i uchylające decyzję nr 661/2010/UE.

Program budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030 został zgłoszony do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów. Kolejnym etapem prac będą konsultacje publiczne i uzgodnienia międzyresortowe oraz opracowanie oceny strategicznej oddziaływania na środowisko.

Więcej na:

<https://www.gov.pl/web/infrastruktura/program-budowy-100-obwodnic>

www.100obwodnic.pl

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Routes Europe 2021

Łódź będzie miastem gospodarzem targów Routes Europe 2021. Do tego miasta przyjadą przedstawiciele linii lotniczych z całego świata i zarządzający z większości lotnisk.

Targi Routes Europe odbędą się w Łodzi w dniach od 26 do 28 kwietnia 2021 roku i weźmie w nich udział ok. 1300 gości. Wśród nich będą szefowie i przedstawiciele ok. 100 linii lotniczych, ok. 300 lotnisk i wielu organizacji turystycznych. Partnerami targów będą Polska Agencja Żeglugi Powietrznej i Urząd Lotnictwa Cywilnego.

Routes Europe to prestiżowa impreza branży lotniczej, podczas której spotykają się przedstawiciele lotnisk i przewoźników, by decydować o nowych połączeniach. To największe i najbardziej znane europejskie targi branżowe.

W ubiegłym roku polskie lotniska przewiozły 49 mln pasażerów, a dynamika rozwoju rynku jest dwukrotnie wyższa niż w krajach Europy Zachod-

niej. Rola Polski na europejskim rynku lotniczym jest coraz większa, czego najlepszym dowodem są nominacje dla Polaków na wysokie stanowiska – dla prezesa PAŻP Janusza Janiszewskiego w A6 i prezesa ULC Piotra Samsona w EASA. Organizacja targów Routes po raz trzeci w Polsce to także wyraz uznania dla planów rozwoju lotnictwa, w tym związanych z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego. Wraz z realizacją CPK zacieśni się współpraca pomiędzy stolicą i trzecim największym miastem – Łodzią, która będzie jednym z największych beneficjentów budowy nowej infrastruktury dla Polski i regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Także dlatego wybór Łodzi na gospodarza kolejnej edycji Routes jest nieprzypadkowy i jest zwiastunem dalszego szybkiego rozwoju gospodarczego całego regionu – powiedział sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego, Marcin Horała.

Polska jest pierwszym krajem, który po raz trzeci będzie

gospodarzem targów Routes Europe. Po lotniskach w Warszawie i w Krakowie tym razem Łódź przyjmie delegatów jednej z najważniejszych imprez lotniczych w Europie. Targi to nie tylko prestiż i możliwość pochwalenia się rozwojem naszego kraju przed przedstawicielami branży lotniczej i turystycznej z całego świata, ale także szansa rozwoju. Jak pokazują statystyki, każde lotnisko, które organizowało targi Routes Europe, czy World Routes, zwiększyło dynamikę pozyskiwania nowych przewoźników. W ciągu trzech lat od imprezy liczba nowych połączeń wzrastała nawet o ponad 30 proc. Mamy nadzieję, że impreza przyczyni się do rozwoju lotniska w Łodzi i przyniesie nowe połączenia i nowych przewoźników lotniskom w całym kraju, a także zwróci uwagę Europy na całą branżę lotniczą w Polsce – powiedział prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, Przewodniczący Rady Zarządzającej European Union Aviation Safety Agency, Piotr Samson.

Polska jest dziś bardzo często wskazywana jako wzór do-

brej współpracy w obszarze lotnictwa. Nasza efektywność, inwestycje w nowe technologie i gotowość do wsparcia sąsiadów w udrażnianiu potoków ruchu lotniczego, są wymieniane przez europejskich partnerów jako największe atuty polskich służb ruchu lotniczego. Dziś w wielu obszarach rozwijamy się szybciej niż nasi odpowiednicy w innych krajach, a nasza silna pozycja widoczna jest także w pracach nad wypracowywaniem nowego ładu w europejskiej przestrzeni powietrznej. Ogromnie się cieszę, że zostało to docenione przez organizatorów Routes Europe i w kwietniu 2021 to Polska będzie gospodarzem tej najważniejszej imprezy lotniczej na świecie. Gratuluję Łodzi, której sukces oznacza sukces całej branży lotniczej w Polsce – powiedział prezes Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej i Przewodniczący Rady Sterującej A6, Janusz Janiszewski.

W kwietniu 2020 r., podczas tegorocznej edycji targów Routes Europe w norweskim Bergen, Łódź uroczyście odbierze statuetkę kolejnego gospodarza imprezy. Wręczy ją Steven Small, Brand Director of Routes.

Współpraca z Portem Lotniczym Łódź oraz partnerami strategicznymi przy organizacji

Routes Europe 2021 w Łodzi to inspirujące doświadczenie. Wybór jednego z ostatnich nieodkrytych miast Europy zbiegł się z jubileuszem 95 lat istnienia łódzkiego lotniska. Dla środowisk rozwijających połączenia lotnicze w Europie Port Lotniczy Łódź, ze swoją przepustowością na poziomie 2 milionów pasażerów rocznie i istniejącą infrastrukturą, przedstawia ogromny potencjał. Jestem pewien, że Targi Routes Europe staną się impulsem do znacznego rozwoju połączeń lotniczych i skierują uwagę wszystkich na Europę Środkową – powiedział Steven Small.

Targi Routes Europe w Łodzi odbędą się w Hali Expo, a imprezy towarzyszące zaplanowano w najatrakcyjniejszych miejscach miasta, głównie w zrewitalizowanych budynkach pofabrycznych.

W branży lotniczej to impreza na miarę Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej albo wystawy EXPO. Jestem dumna, że Łódź i nasze lotnisko będą gospodarzami tak prestiżowego wydarzenia. Zaprosimy do Łodzi cały lotniczy świat, bo chcemy pokazać, że Łódź jest dużym miastem, z silnym gospodarczo regionem, do którego warto przylatywać w sprawach bizneso-

wych, do pracy, ale także na tzw. city break. Jesteśmy przekonani, że kiedy goście zobaczą Łódź, będą chętni do prowadzenia tu interesów, rozwijania połączeń lotniczych, przywożenia do nas turystów. Pochwalimy się Piotrkowską, zrewitalizowaną architekturą poprzemysłową, świetną bazą hotelową i gastronomiczną. Mam nadzieję, że targi Routes Europe 2021 staną się kołem zamachowym dla łódzkiego lotniska, które bez żadnych inwestycji w infrastrukturę może obsłużyć nawet 2 miliony pasażerów rocznie – powiedziała prezes Portu Lotniczego Łódź Anna Midera.

Targi Routes Europe odbywają się od 2006 roku. Pierwszym miastem gospodarzem imprezy była Warszawa. Od tej pory w kwietniu każdego roku kolejne miasta, które w wyniku selekcji otrzymały prawo organizacji imprezy, zapraszają przedstawicieli branży lotniczej do siebie. Dotychczas organizatorami były: Sofia, Porto, Praga, Tuluza, Cagliari, Tallin, Budapeszt, Marsylia, Aberdeen, Kraków, Belfast, Bilbao, Hanower.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Rusza budowa kolejnej drogi

Umowa na projekt i budowę S11 Zegrze Pomorskie – Klanino podpisana.

Rusza realizacja odcinka drogi ekspresowej S11 od węzła

Zegrze Pomorskie do węzła Klanino o długości 19,3 km. Umowa na wykonanie tej inwestycji została podpisana 7 lutego 2020 r. w Ministerstwie Infrastruktury. Kontrakt pomiędzy

Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad a firmą Mostostal Warszawa opiewa na kwotę 478,3 mln zł. To pierwszy z trzech odcinków drogi S11 między Koszalinem a Bo-



Bobolicami o łącznej długości 47,7 km, na który zawarto umowę. Dla pozostałych dwóch odcinków trwają jeszcze procedury kontrolne w ramach postępowania przetargowego. Po zakończeniu kontroli będzie można przystąpić do podpisania umowy z wykonawcami.

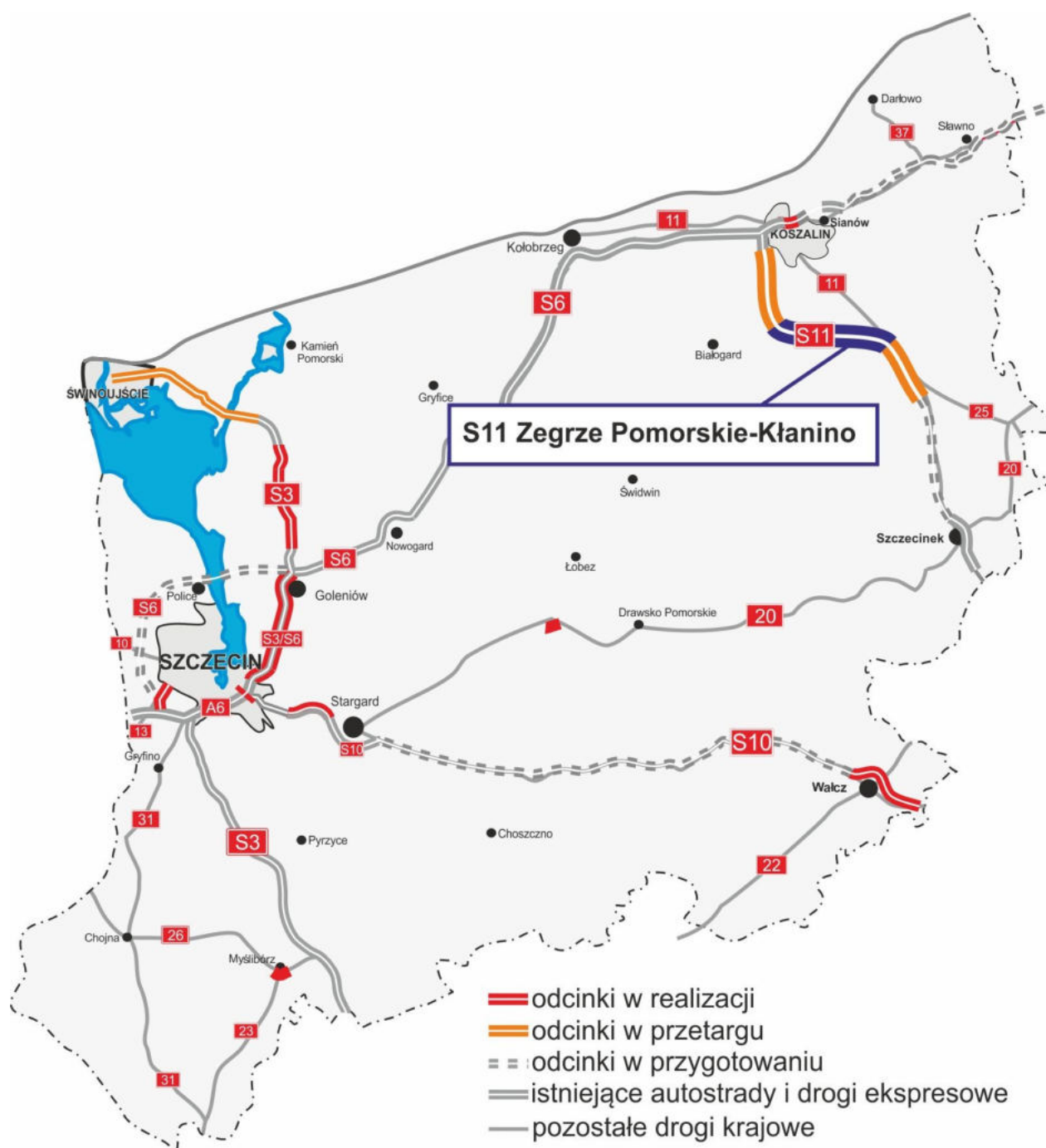
S11 to bardzo ważna trasa dla mieszkańców Pomorza, która przyczyni się do rozwoju gospodarczego północno-zachodniej Polski. Droga ta, to przykład pokazujący, że obecny

rząd dotrzymuje słowa. Przystąpiliśmy do prac przygotowawczych, ogłosiliśmy przetarg i dzisiaj podpisujemy umowę na realizację pierwszego odcinka na południe od Koszalina. W niedługim czasie podpiszemy kolejne umowy – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Kontrakt obejmuje zaprojektowanie i budowę dwujezdniowej drogi ekspresowej o nawierzchni bitumicznej. Na opracowanie dokumentacji projekto-

wej, uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) wykonawca ma 17 miesięcy od podpisania umowy, natomiast na roboty budowlane przewidziano 19 miesięcy (bez okresów zimowych od 15 grudnia do 15 marca). Rozpoczęcie prac budowlanych jest planowane w III kwartale 2021 roku. Droga powinna być gotowa w IV kwartale 2023 roku.

Nowy przebieg drogi S11



Odcinek, na który została podpisana umowa, rozpoczyna się za węzłem Zegrze Pomorskie (zostanie zrealizowany w ramach odcinka Koszalin - Zegrze Pomorskie). Trasa biegnie w większości przez tereny leśne, na południe od lotniska w Zegrze Pomorskim, następnie na północ od miejscowości Krępa i Dargiń. Na południe od miejscowości Kłanino droga zbliża się do obecnej DK11. Jest tam zło-

kalizowany węzeł drogowy, na którym kończy się ten odcinek. W rejonie miejscowości Dargiń zaplanowano budowę Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP kat. I). S11 na tym fragmencie biegnie w całości po nowym przebiegu.

S11 w realizacji

Droga S11 połączy Pomorze Środkowe ze Śląskiem przez Wielkopolskę. Dotychczas na tej trasie były realizowane głównie

rowcy mogą już korzystać z obwodnic Poznania, Jarocina, Ostrowa Wielkopolskiego i Szczecinka, trwa realizacja obwodnic Olesna i Kępna. Dla pozostałych odcinków S11 trwają prace przygotowawcze.

**Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**

Huraganowe wiatry nad Polską

Minister Mariusz Kamiński rozmawiał z szefem PSP i Policji o sytuacji związanej z ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi

W związku z huraganowym wiatrem, który przechodzi nad Polską, minister Mariusz Kamiński spotkał się ze *st. bryg. Andrzejem Bartkowiakiem, komendantem głównym Państwowej Straży Pożarnej oraz* gen. insp. Jarosławem Szymczykiem, komendantem głównym Policji. Szefowie służb przekazali ministrowi informacje o działaniach realizowanych przez funkcjonariuszy.

Minister Mariusz Kamiński jest w stałym kontakcie z premierem Mateuszem Morawieckim. Szef MSWiA przekazał Prezesowi Rady Ministrów in-

formacje o bieżącej sytuacji. Zapewnił, że służby podległe MSWiA są gotowe do podejmowania działań związanych z usuwaniem skutków silnego wiatru. Do dyspozycji są zarówno funkcjonariusze PSP, jak i druhowie OSP. Strażacy mają niezbędny sprzęt, który umożliwia szybkie udzielenie niezbędnej pomocy.

W związku z silnym wiatrem strażacy od wczoraj w całym kraju interweniowali prawie 3,2 tys. razy. Najczęściej do działań kierowani byli strażacy z województw podkarpackiego, dolnośląskiego i małopolskiego.

Do tragicznego zdarzenia doszło w Bukowinie Tatrzańskiej. Porywisty wiatr zerwał dach z wypożyczalni sprzętu

narciarskiego. Konstrukcja spadła na cztery osoby. Dwie z nich zmarły, a dwie kolejne są ranne. Ofiary to 15-letnia dziewczyna i jej 52-letnia matka. Policja pod nadzorem prokuratury wyjaśnia okoliczności wypadku.

Łącznie w kraju na skutek gwałtownych wichur sześć osób zostało rannych, a dwie zginęły.

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
Rzeczypospolitej Polskiej**

Od Redakcji:

Informację z MSWiA otrzymaliśmy 10.02.2020r.

Redaktor

Ruszają konsultacje Programu budowy 100 obwodnic

14 lutego 2020 r. rozpoczną się konsultacje publiczne projektu Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030. Uwagi można zgłaszać do 20 marca 2020 r.:

1/. Na formularzu - przesyłając na adres e-mail: [konsulta-](mailto:cje100@mi.gov.pl)

cje100@mi.gov.pl

2/. Na formularzu - przesyłając drogą pocztową na adres Departamentu Dróg Publicznych: ul. Chałubińskiego 4/6, 00-928 Warszawa (w przypadku przekazania uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu formularza do MI).

3/. Na formularzu - składając osobście w siedzibie MI (Kancelaria

Główna).

4/. Ustnie do protokołu w MI, ul. Chałubińskiego 4/6 w Warszawie (bud. A pok. 57a w godz. 9.00-15.00).

Sprawozdanie z przebiegu i wyników konsultacji zostanie zamieszczone na stronie internetowej Ministerstwa Infrastruktury

Program budowy 100 obwodnic



Od 14 lutego
do 20 marca 2020 r.
trwają
konsultacje publiczne
Programu.



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY

#100obwodnic



Generalna Dyrekcja
Dróg Krajowych i Autostrad

ry w terminie 30 dni od zakończenia konsultacji.

Więcej informacji o prowadzonych konsultacjach na stronie: <https://www.gov.pl/web/infrastruktura/rozpoczely-sie-konsultacje-publiczne-projektu-programu-budowy-100-obwodnic-na-lata-2020-2030>

W ramach rządowego Programu powstanie 100 obwodnic na sieci dróg krajowych o łącznej długości ok. 820 km. Będą to trasy o najwyższych paramet-
rach technicznych, dostosowa-

ne do przenoszenia obciążenia 11,5 t/oś.

Koszt realizacji 100 obwodnic został oszacowany na blisko 28 mld zł. Ich budowa będzie finansowana ze środków Krajowego Funduszu Drogowego prowadzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Inwestycje związane z budową nowych obwodnic będą realizowane przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Jednym z najważniejszych efektów realizacji programu będzie poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego, wyprowadzenie ruchu z zatłoczonych miast, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości sieci drogowej.

Więcej o Programie: <https://www.gov.pl/web/infrastruktura/program-budowy-100-obwodnic-na-lata-2020---2031>

Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Mazurskie AGRO SHOW 2020

Szóstą edycję Mazurskiego AGRO SHOW za nami. Po raz kolejny rolnicy przybyli do Ostródy, by wziąć udział w większej branżowej wystawie rolniczej w północno-wschodniej Polsce. Dla rolników z tej części kraju wystawa Mazurskie AGRO SHOW jest już stałym punktem w kalendarzu. Co roku odbywa się u progu

nowego sezonu prac polowych, jest więc nie tylko okazją do zapoznania się z najnowszymi trendami w rolnictwie, ale też inspiracją na kolejny rok ciężkiej rolniczej pracy.

W tym roku wystawę odwiedziło niemal 35 tys. osób. Tegoroczna edycja była rekordowa pod względem ilości wystawców. Aż 265 firm postanowiło zaprezentować swoje oferty. Rekordowa była również powierzchnia wystawiennicza na jakiej prezentowały się firmy. Po raz pierwszy w Ostródzie było to ponad 20 tys. m².

Na wystawie prezentowali się niemal wszyscy najwięksi polscy producenci, a także przedstawiciele wszystkich czołowych światowych marek maszyn rolniczych. Obok firm maszynowych zaprezentowały się także firmy nasienne, przedsiębiorstwa nawozowe, producenci środków ochrony roślin, producenci wyposażenia budynków inwentarskich, a także inne podmioty związane z szeroko pojętą branżą rolniczą. W ciągu dwóch dni zwiedzający mogli zapoznać

się z ofertą, uzyskać fachowe informacje, zasięgnąć porady, nie tylko u fachowców i praktyków z firm, ale również od pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warmińsko-Mazurskiego ODR-u, KRUS-u, czy innych instytucji i agend rządowych, które również były obecne na wystawie.

Tegorocznej edycji Mazurskiego AGRO SHOW towarzyszyła dwudniowa konferencja naukowa adresowana przede wszystkim do rolników trudniących się produkcją roślinną. Jej głównym tematem były „Innowacyjne rozwiązania w agrotechnice ze szczególnym uwzględnieniem nowoczesnych maszyn rolniczych”, a wykłady poprowadzili naukowcy z uczelni i instytutów rolniczych: Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Instytutu Ogródnictwa w Skierniewicach oraz Politechniki Koszalińskiej. W konferencji, która rozpoczęła się w przededniu wystawy wzięło udział blisko 200 rolników, a jej

zwieńczeniem było spotkanie, drugiego dnia konferencji, z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi Janem Krzysztofem Ardanowskim, podczas którego rolnicy mieli okazję do dyskusji i zadawania pytań ministrowi.

Rolnictwo czeka niełatwy rok. Zmiany klimatu i zmiany cen będą miały zapewne wpływ na produkcję rolną. Polskę czeka też twarda walka o wyrównanie dopłat do produkcji rolnej. Te wszystkie czynniki na bardzo konkurencyjnym rynku produkcji żywności mają niebagatelne znaczenie dla efektywności gospodarstw rolnych. Dlatego też tak ważną rolę odgrywa swobodny dostęp do najnowszych technologii, maszyn i urządzeń. I taki jest właśnie cel organizowanych przez Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych wystaw AGRO SHOW.

Źródło:
Polska Izba Gospodarcza
Maszyn i Urządzeń
Rolniczych

Ciąg dalszy ze s.21

Skuteczna interwencja Ministerstwa Sprawiedliwości RP w sprawie 11-letniej Zuzi

Ministerstwo Sprawiedliwości zainteresowało się sprawą długu odziedziczonego po zmarłym ojcu przez 11-letnią Zuzię, zanim jeszcze sprawę tę przedstawiły media. Dzięki interwencji przeprowadzonej pod nadzorem wiceministra Sebastiana Kalety, komornik wycofał się z nieuprawnionego zajęcia renty dziewczynki i zwrócił jej ro-

dzinie pieniądze.

Ministerstwo podjęło pilną interwencję w sprawie dziewczynki z Libiąża (Małopolska), która kilka lat po śmierci ojca dowiedziała się, że ma ponad milion złotych długu. Niespłacony przez jej ojca kredyt wzięty na rozwój hurtowni i odsetki, jakie narosły od niego, doprowadził do zajęcia przez komornika znacznej części niewielkiej renty,

którą córka dostawała po tacie (604 zł).

Wystąpienie Ministerstwa do Prezesa Sądu Rejonowego w Chrzanowie, przy którym działał komornik, a ten – jak się okazało – popełnił karygodne błędy przy egzekucji pieniędzy, spowodowały przełom w sprawie. Ministerstwo zwróciło się także z interwencją do prezesa Sądu Apelacyjnego w Kra-

kwie o zbadanie prawidłowości nadania klauzuli wykonalności egzekucji długu od dziewczynki.

Zuzi zwrócono ściągnięte z jej renty do tej pory pieniądze, zapadła już także decyzja o skierowaniu wniosku dyscyplinarnego przeciwko komornikowi. Do ściągania pieniędzy z renty dziewczynki nigdy nie powinno dojść. Komornik już przeprosił Zuzię i kupił jej rower, o jakim od dawna marzyła.

Co jednak najważniejsze – zgodnie z obowiązującymi przepisami – egzekucja ponad wartość odziedziczonych nieruchomości dawnej hurtowni nie będzie prowadzona, zatem dziewczynka i jej mama mogą spać spokojnie. Interesy 11-latki już zostały zabezpieczone.

Ministerstwo Sprawiedliwości nadal także dokładnie bada całą sprawę, w tym istotne uchybienia w

prowadzonych dotąd postępowaniach egzekucyjnych. Chcemy m.in. ustalić, czy w tej sprawie istnieje możliwość ewentualnego przywrócenia terminu odrzucenia spadku.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Rozmowy ministrów o Pakiecie Mobilności I w Brukseli

Kształt tworzonych przepisów dotyczących funkcjonowania międzynarodowego transportu drogowego, zawartych w Pakiecie Mobilności I był głównym przedmiotem rozmów ministrów ds. transportu państw grupy like-minded (Polski, Bułgarii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Węgier, Cypru, Estonii i Malty) z Adiną Vălean, komisarz ds. transportu Komisji Europejskiej oraz Fransem Timmermansem, wiceprzewodniczącym KE odpowiedzialnym za unijną strategię klimatyczną - Europejski Zielony Ład.

Na spotkaniach w Brukseli, 18 lutego 2020 r. stronę polską reprezentował minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Wspólnym głosem o Pakiecie Mobilności czyli grupa państw like-minded

Przed rozpoczęciem drugiego czytania kontrowersyjnych

przepisów Pakietu Mobilności I w Parlamencie Europejskim, na spotkaniu koordynacyjnym państw grupy like-minded, minister Andrzej Adamczyk podkreślił, że wspólne wysiłki i liczne rozmowy przynoszą efekty. Komisja Europejska dostrzegła szkodliwość niektórych proponowanych rozwiązań i postanowiła przygotować ocenę skutków wpływu regulacji, która może prowadzić do rewizji najbardziej problematycznych elementów Pakietu.

Zdaniem strony polskiej, ocena taka powinna zostać przygotowana w terminie pozwalającym na eliminację szkodliwych zapisów jeszcze przed zakończeniem prac legislacyjnych i publikacją aktów prawnych w Dzienniku Urzędowym UE.

Ekspertyza Instytutu Transportu Samochodowego

Badając proponowane rozwiązania dotyczące obowiązkowego powrotu pojazdu do pań-

stwa siedziby, restrykcji nałożonych na transport kombinowany, kabotaż, a także przewozy cross-trade, naukowcy z polskiego Instytutu Transportu Samochodowego (ITS) wyliczyli, że zgoda na obowiązek powrotu pojazdu do państwa siedziby co najmniej co 8 tygodni spowoduje dodatkowe puste przebiegi, a co za tym idzie emisję dodatkowych 3 mln ton CO2 rocznie w UE.

Projektowane przepisy UE nakładają administracyjne ograniczenia na usługi transportowe, sztucznie zmniejszają efektywność usług transportowych oraz wprost wymuszają na przewoźnikach wykonywanie zbędnych przejazdów. Konieczne jest wyeliminowanie złych przepisów przed ich wejściem w życie - powiedział minister Andrzej Adamczyk.

Rozmowy o skutkach wprowadzenia w życie nowych przepisów

Podczas spotkania z Komisarzem ds. Transportu, Adiną Vălean, minister Adamczyk zaapelował, by Komisja rozszerzyła ocenę proponowanych przepisów o elementy, które nie były wcześniej uwzględniane. Poza zgodnością ich z Europejskim Zielonym Ładem, także szerzej – ich zgodności z ideą wzmacniania wewnętrznego rynku i znoszenia na nim barier oraz wspierania rozwoju transportu.

Na spotkaniu z wiceprzewodniczącym wykonawczym KE do spraw Europejskiego Zielonego Ładu, Franssem Timmermansem, minister Adamczyk zwrócił uwagę, że powinna zostać zachowana spójność legislacji unijnej. Proponowane obecnie zapisy Pakietu Mobilności I prowadzą nie tylko do sztucznych ograniczeń w funkcjonowaniu wewnętrznego rynku UE, ale również będą utrudniały ograniczenie negatywnego wpływu transportu na środowisko.

Chodzi o kwestie okresu karencji w kabotażu i ograniczeń przewozów wielokrotnego załadunku i rozładunku (tzw. operacje multi-drop), które mo-

gą skutkować tym, że przewoźnicy będą unikać dopełniania przestrzeni ładunkowej. Rozwiązania takie przyczynią się bowiem do dodatkowych emisji CO₂.

Żadna z tych propozycji dotychczas nie została oceniona pod kątem ich wpływu na sektor transportu drogowego, klimat lub środowisko.

- Z żalem odnotowuję, że kwestia ochrony krajowych rynków i usankcjonowanie działań protekcyjnych podjętych przez niektóre państw członkowskie UE w odniesieniu do sektora drogowego transportu międzynarodowego wzięła górę nad ochroną środowiska i klimatu, a przede wszystkim nad dążeniem do poprawy warunków pracy kierowców. Przygotowujemy się także na okoliczność negatywnych rozstrzygnięć – złożenia skargi do Trybunału Sprawiedliwości UE (TSUE) na zapisy Pakietu Mobilności I. – stwierdził Minister A. Adamczyk.

Spotkanie z polskimi posłami do PE

W Brukseli minister dysktował o tej sprawie również z polskimi posłami w Parlamen-

cie Europejskim. PE jako organ współuczestniczący w procesie tworzenia prawa unijnego ma wpływ na kształt przepisów i również może zgłosić swoje poprawki do projektów aktów legislacyjnych.

Przedstawione kwestie mają wielkie znaczenie dla przyszłego funkcjonowania międzynarodowego transportu drogowego, sprawnego funkcjonowania rynku wewnętrznego i interesu naszych obywateli. Nieustająco zabiegamy, aby polskie firmy transportowe nadal zwiększały swoją obecność w UE – służy ona nie tylko polskiej gospodarce, ale i UE - podsumował spotkanie minister Andrzej Adamczyk.

Strona polska wraz z innymi państwami like-minded konsekwentnie opowiada się za zrównoważonym kompromisem, który z jednej strony pozwoli stworzyć lepsze warunki pracy kierowców, a z drugiej strony będzie odpowiadał na potrzeby sektora oraz zapewniał realizację celów innych polityk unijnych, w tym polityki klimatycznej.

Szymon Huputyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Homologacja typu UE przeznaczona do maszyn mobilnych

Rada Ministrów przyjęła 18 lutego 2020 r. projekt ustawy o systemach homologacji typu UE i nadzoru rynku silników spalinowych przeznaczonych do maszyn mobilnych nieporu-

szających się po drogach, przedłożony przez ministra infrastruktury.

Projekt reguluje kwestię homologacji silników przeznaczonych dla maszyn mobilnych

nieporuszających się po drogach oraz ustanawia system nadzoru nad tym rynkiem. Nowe rozwiązania dostosowują polskie prawo do rozwiązań przyjętych w Unii Europejskiej.

Przyjęto, że homologacji silników przeznaczonych dla maszyn mobilnych nieporuszających się po drogach (zaliczamy do nich np. lokomotywy, statki żeglugi śródlądowej, koparki czy walce) udzielał będzie Dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego. Wcześniej homologacji takiej udzielał Instytut Transportu Samochodowego.

Stworzono system nadzoru nad rynkiem silników spalinywych do maszyn nieporuszających się po drogach. Będzie on sprawowany przez organy Inspekcji Ochrony Środowiska, Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego oraz organy Krajowej Administracji Skarbowej.

Wprowadzono sankcje dla producenta, przedstawiciela producenta, importera, dystrybutora lub producenta oryginal-

nego sprzętu, który wprowadza do obrotu lub oddaje do użytku wyrób niezgodny z wymaganiami.

Nowe przepisy mają wejść w życie po 30 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Szymon Huptys
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Choroby cywilizacyjne są jedną z głównych przyczyn śmiertelności wśród Polaków

Cukrzyca, nadciśnienie, nowotwory i przewlekłe schorzenie nerek dotyczą coraz większą grupę ludzi. Znaczna część społeczeństwa jest nieświadoma swojej choroby, ponieważ nie korzysta z badań laboratoryjnych. Wcześniej wykryte objawy zmniejszają czynniki ryzyka jej wystąpienia, a także pozwalają na skuteczne wdrożenie odpowiednich terapii. Redukują też koszty leczenia chorób cywilizacyjnych, które wynoszą rocznie miliardy złotych. Wczesna profilaktyka może wpłynąć na zmianę przerażających statystyk.

Choroby cywilizacyjne każdego roku powodują blisko 16 mln przedwczesnych zgonów na całym świecie. W Polsce największym zagrożeniem są choroby układu krążenia. Dotkniętych jest nimi prawie 11 mln Polaków. Cukrzycą ok. 3 mln, a przewlekłą chorobą nerek blisko

4,5 mln osób. Fundamentalną rolę w walce z chorobami cywilizacyjnymi odgrywa profilaktyka, połączona z systematycznymi badaniami.

Niestety, dostęp do świadczeń z zakresu medycyny laboratoryjnej w ramach profilaktyki chorób cywilizacyjnych jest nadal ograniczony. W szczególności dotyczy to Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ), gdzie obowiązuje niekorzystny model ich rozliczania, który nie zachęca lekarzy do kierowania pacjentów na badania z zakresu diagnostyki laboratoryjnej. Zmiana tego systemu jest trudna m.in. z uwagi na fakt, że obecny model jest wynikiem kompromisu zawartego przez kolejne rządy ze środowiskiem lekarzy POZ.

Należy poszukiwać innych obszarów rozwoju profilaktyki chorób cywilizacyjnych z wykorzystaniem diagnostyki – apeluje prof. Jolanta Walusiak-

Skorupa z Instytutu Medycyny Pracy im. J.Nofera. – Potencjał taki dostrzegamy w służbie medycyny pracy (SMP), z uwagi na szeroką grupę osób objętych taką opieką. Jest to blisko 15 mln osób, w tym ponad 12,5 mln pracowników najemnych. Przemawia za tym również profil pacjenta, bo są to zazwyczaj osoby zdrowe, aktywne zawodowo, u których wcześniej można wykryć chorobę lub ryzyko jej wystąpienia.

Służy temu również zaplecze kadrowe i organizacyjne – średnio 4 mln obowiązkowych badań rocznie, ok. 6700 lekarzy uprawnionych do prowadzenia badań profilaktycznych pracowników. Konieczne są zmiany dotyczące: zakresu i częstotliwości badań krwi i moczu w ramach profilaktycznej opieki zdrowotnej w SMP, bez ingerencji w ustalony sposób funkcjonowania orzecznictwa zawodowego, zapewnienia odpo-



wiedniego finansowania dodatkowych funkcji SMP, a także współpracę na linii SMP-POZ, mającej na celu podniesienie efektywności zwalczania chorób cywilizacyjnych.

W zależności od wybranego modelu panel mógłby obejmować 15 typów relatywnie niedrogich badań, w tym profil lipidowy, glukoza, kreatynina, pełna morfologia i wybrane próby wątrobowe. W przypadku pracowników, których badania

okresowe wykonywane są rzadziej niż co 24 miesiące, prawo do wykonania badań laboratoryjnych i konsultacji lekarza SMP w zakresie profilaktyki chorób cywilizacyjnych powinno się przeprowadzać nie rzadziej niż raz na 24 miesiące.

Niezwykle ważne jest zindywidualizowane poradnictwo w zakresie profilaktyki wybranych chorób cywilizacyjnych, w oparciu o wyniki badań z rekomendowanego panelu, w tym

obowiązek wykonania wstępnej analizy wyników badań oraz przekazanie ich do lekarza POZ. Te dodatkowe czynności lekarza SMP stanowiłyby dodatkowe świadczenie, osobne od zadań już obecnie wykonywanych w ramach SMP. (JC)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Dogoterapia jest prowadzona w 20 szpitalach i ośrodkach terapeutycznych w Polsce

Psy pomogły już ponad 7,5 tys. małych pacjentów. Kontakt ze zwierzętami niesie ze

sobą wiele korzyści – wspomaga proces leczenia i ułatwia radzenie sobie ze stresem i bólem. Dogoterapia jest więc co-

raz powszechniej wykorzystywana w leczeniu chorych dzieci. Decydują się na nią również szpitale. W 2019 roku niemal 5



tys. dzieci wzięło udział w ogólnopolskim programie zajęć dogoterapii połączonej z „Terapią śmiechem”. To projekt prowadzony od 2017 roku przez Fundację „Dr Clown” i firmę Mars Polska. Łącznie z terapii skorzystało ponad 7,5 tys. małych pacjentów, a do akcji dołączają kolejne placówki.

Relacja pomiędzy człowiekiem i psem jest wyjątkowa, niesie ze sobą bardzo wiele korzyści. Nie moglibyśmy tej wiedzy nie wykorzystać w praktyce, aby pomóc tym, którzy najbardziej tego potrzebują, czyli chorym dzieciom. Właśnie dlatego od ponad trzech lat rozwijamy projekt dogoterapii wraz z Fundacją „Dr Clown” w polskich szpitalach dziecięcych – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Biznes Małgorzata Głowacka, lekarz weterynarii, ekspertka do spraw żywienia zwierząt w Mars Polska.

Badania naukowców z Instytutu Nauki o Zwierzętach WALTHAM, należącego do firmy Mars, wskazują, że kontakt ze zwierzętami znacznie poprawia samopoczucie u małych pacjentów. Redukuje stres i wspomaga produkcję oksytocyny, czyli hormonu szczęścia. Obecność psów przyczynia się również do szybszej rekonwalescencji po chorobach i operacjach.

Zwierzęta dają nam niesamowite, bezkrytyczne wsparcie, co jest ogromnym motywatorem, nie tylko do rozwoju dzieci, ale również do radzenia sobie w trudnych warunkach. Dzieci w szpitalach są codziennie narażone na różnego rodzaju sytuacje stresowe i lękowe, a obecność zwierząt pomaga im sobie z tym radzić – ocenia Małgorzata Głowacka.

Zwierzęta pomagają dzieciom oderwać się od codziennej rutyny, zaspokajają też ich po-

trzebę miłości i akceptacji. Dlatego coraz częściej dogoterapia wykorzystywana jest w szpitalach. Od 2017 roku firma Mars Polska wraz z Fundacją „Dr Clown” prowadzi zajęcia z dogoterapii połączonej z „Terapią śmiechem”.

Uśmiech poprawia naszą wentylację i krążenie krwi. Kiedy się śmiejemy, wydzielają się endorfiny, czyli hormony szczęścia. W takim stanie dzieci łatwiej adaptują się do nowych warunków, chętniej współpracują z personelem i biorą udział w zajęciach, ale przede wszystkim zajmują się zabawą. Dobroczynne działanie śmiechu i jego skutki są bardzo spójne z korzystnymi efektami, które przynosi kontakt ze zwierzęciem – przekonuje Katarzyna Czereszewska, specjalistka ds. koordynacji CSR w Fundacji „Dr Clown”.

Od 2017 roku w zajęciach dogoterapii wzięło udział ponad 7,5 tys. małych pacjentów. Tyl-

ko w 2019 roku w 327 spotkaniach na oddziałach m.in. psychiatrii, onkologii, neurologii, kardiologii czy okulistyki uczestniczyło niemal 4,9 tys. dzieci. – Liczba wizyt w ostatnim roku zwiększyła się dwukrotnie. To pokazuje zarówno otwartość szpitali, jak i duże znaczenie obecności psów i dogoterapeutów na oddziałach. Na twarzach dzieci od razu pojawiają się uśmiechy – mówi Katarzyna Czereszewska.

Początkowo „Terapia śmiechem” połączona z dogoterapią była realizowana w pięciu placówkach, obecnie obejmuje swym zasięgiem 20 szpitali i ośrodków terapeutycznych, m.in. w Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Szczecinie, Bielsku-Białej czy Lublinie.

Od 2017 roku wizyt jest sześciokrotnie więcej, więc z naszej perspektywy te zajęcia są bardzo potrzebne. Same szpitale zapraszają, żebyśmy je konty-

nuowali czy zaczęli je u nich realizować. Coraz więcej rodziców również jest świadomych i pyta, czy w danym szpitalu jest dogoterapia – podkreśla Katarzyna Czereszewska. (Newseria.pl)

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Amerykanie hojnie dzielą się pieniędzmi z potrzebującymi

Żyjemy w świecie, który zmaga się z wieloma wyzwaniami. Niestety, pomimo intensywnych wysiłków większości problemów nie udaje się rozwiązać, a wciąż pojawiają się nowe. Od kilku de-

kad podejmowane są próby przeciwdziałania skutkom zmian klimatycznych, ale ich skuteczność jest nadal niewielka. Brakuje ogólnoświatowej strategii i środków.

Każda pomoc i wsparcie finansowe daje jednak nadzieję na złagodzenie groźnych konsekwencji. Uważany za najbogatszego człowieka świata – Jeff Bezos, twórca Amazona postanowił przekazać na



walkę ze zmianami klimatu 10 mld dolarów.

Amazon jest jedną z największych sieci handlowych na świecie. Firma prowadzi największy sklep internetowy, rozwija też nowoczesne, samoobsługowe sklepy stacjonarne Amazon GO.

Majątek Jeffa Bezosa oceniany jest na ponad 130 miliardów dolarów. Darowizna stanowi około 8 proc. jego fortuny. Pieniądze, za pośrednictwem specjalnego funduszu, mają być przeznaczone między innymi na badania naukowe i działalność aktywistów.

„Chcę współpracować z innymi partnerami, zarówno w intensyfikowaniu znanych już jak i w poszukiwaniu nowych sposobów walki z dewastującym wpływem zmian klimatycznych na tej planecie, którą wszyscy zamieszkujemy” – napisał Bezos

na Instagramie. Dodał, że dystrybucja pieniędzy, za pośrednictwem funduszu Bezos Earth Fund, rozpocznie się latem.

Bezos podkreślił, że walka ze zmianami klimatu będzie wymagać współdziałania wielkich koncernów, małych firm, państw narodowych, organizacji międzynarodowych a także pojedynczych ludzi.

W ubiegłym roku Bezos powiedział, że Amazon, gigant detalicznej sprzedaży internetowej, stanie się neutralny pod względem emisji związków węglowych do atmosfery do roku 2040. Firma ma między innymi zakupić 100 tysięcy elektrycznych pojazdów dostawczych.

Walka ze zmianami klimatu na świecie stała się w ostatnich latach popularna wśród amerykańskich miliarderów. Wcześniej przeznaczenie poważnych sum na ten cel zadeklarowali

między innymi szef Microsoftu Bill Gates, nowojorski miliarder, biznesmen i polityk Michael Bloomberg oraz magnat giełdowy Tom Steyer.

Filantropem może zostać każdy, kto decyduje się podzielić z innymi swoimi pieniędzmi, czasem, wiedzą lub kontaktami. Według Giving USA w roku 2018 Amerykanie przekazali na cele społeczne aż 427 miliardów USD (ok. 370 miliardów euro), z czego aż 68 proc. darowizn pochodziło od darczyńców indywidualnych. Jest to kwota prawie o 50 proc. wyższa niż środki, którymi dysponują rządy wszystkich czterech krajów Grupy Wyszehradzkiej – Polski, Czech, Słowacji i Węgier. (info)

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Ciąg dalszy ze s.1

Solar Orbiter wyprawa po tajemnice Słońca z udziałem Polski

Rankiem 10 lutego 2020 r. z Przylądka Canaveral na Florydzie w przestrzeń kosmiczną wystrzelona została europejska sonda Solar Orbiter. Na jej pokładzie znajduje się m.in. teleskop rentgenowski STIX, opracowany z dużym udziałem Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk. Celem misji Solar Orbiter, realizowanej pod auspicjami Europejskiej Agencji Kosmicznej, będą badania Słońca.

Dzięki obserwacjom z sondy naukowcy chcą się dowiedzieć, jak Słońce tworzy i „kontroluje” heliosferę – swoje najbliższe międzygwiazdowe otoczenie, zdominowane przez wiatr słoneczny. W znalezieniu odpowiedzi pomoże dziesięć instrumentów badawczych Solar Orbiter, w tym sześć teleskopów czułych na różne zakresy promieniowania elektromagnetycznego – od widzialnego po rentgenowskie. Właśnie w tych regionach widma uwidaczniają się zjawiska kształtujące dynamikę heliosfe-

ry: rozbłyski słoneczne, protuberancje eruptywne i koronalne wyrzuty masy.

Solar Orbiter będzie obiegał Słońce, zbliżając się do niego na odległość zaledwie 42 mln km, czyli bliżej niż Merkury (46 mln km). Podczas zbliżeń temperatura powierzchni sondy osiągnie 600 stopni Celsjusza. Zar ten stanowi poważne zagrożenie dla czulej aparatury Solar Orbiter, a uchronienie sondy przed nim było jednym z największych wyzwań dla inżynierów. Z każdym okrążeniem Słońca będzie



rosło nachylenie orbity Solar Orbiter w stosunku do płaszczyzny Układu Słonecznego. W efekcie po kilku latach misji, gdy nachylenie osiągnie około 40 stopni, teleskopy sondy będą w stanie „zajrzeć” w regiony biegunów Słońca (niemożliwe do osiągnięcia z Ziemi lub jej bliskiego otoczenia).

Obserwacje rentgenowskie w ramach misji Solar Orbiter będą realizowane dzięki teleskopowi STIX (Spectrometer/ Telescope for Imaging X-rays), opracowanemu z udziałem naukowców i inżynierów Centrum Badań Kosmicznych PAN (CBK PAN). Urządzenie będzie dostarczało do dziesięciu wysokorozdzielczych zdjęć Słońca na sekundę, co umożliwi precyzyjne wskazanie kiedy i z jakiego regionu na naszej gwiazdzie nastąpiła emisja elektronów w przestrzeń międzyplanetarną. Prace konstrukcyjne nad instrumentem zrealizował międzynarodowy zespół, w skład którego wchodził Szwajcarzy (kierujący pracami), Polacy (CBK PAN), Czesi, Niemcy i Francuzi.

Zadaniem polskich inżynierów było zaprojektowanie i wy-

konanie komputera pokładowego (ang. instrument data processing unit, IDPU) wraz z obudową mechaniczną, systemu do precyzyjnego określenia położenia Słońca (ang. aspect system), a także układów do wspomagania testów elektroniki (ang. electrical ground support equipment, EGSE). Polacy odpowiadali ponadto za modelowanie termiczne instrumentu oraz pomoc w integracji elektronicznej i testach całego przyrządu.

Zrozumienie mechanizmów fizycznych kontrolujących heliosferę jest istotne, gdyż Ziemia jest w niej permanentnie zanurzona i uzależniona od jej stanu. Niektóre zmiany w heliosferze mogą zachodzić gwałtownie, w ciągu kilku godzin. Ma to miejsce w sytuacji, gdy ze Słońca wrzucane są w przestrzeń międzyplanetarną chmury plazmy i pola magnetycznego. Gdy docierają do Ziemi, wywołują burze geomagnetyczne stanowiące zagrożenie dla infrastruktury naziemnej i kosmicznej. Powolne zmiany heliosfery zachodzą w skali lat i – jak pokazują ostatnie badania – mogą mieć

istotny wpływ na ziemski klimat.

Budowa Solar Orbiter trwała około 10 lat i kosztowała Europejską Agencję Kosmiczną pół miliarda euro. Pierwsze (testowe) dane z teleskopu STIX powinny dotrzeć do naukowców już w miesiąc po starcie sondy. Rutynowe obserwacje naukowe rozpoczną się w listopadzie 2021 roku. Analizą zebranych danych zajmą się w Polsce badacze z Zakładu Fizyki Słońca CBK PAN we Wrocławiu oraz Instytutu Astronomicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Start Solar Orbiter następuje pół wieku po misji WERTIKAL-1 (28 listopada 1970), w czasie której zrealizowano pierwszy w historii polski eksperyment kosmiczny. Zbiegiem okoliczności misja sprzed pół wieku również dotyczyła obserwacji Słońca, i również w zakresie rentgenowskim.

źródło: CBK PAN

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Akademia PARP

interaktywna platforma z bezpłatnymi szkoleniami

Założenie i prowadzenie własnej firmy wiąże się nie tylko z koniecznością posiadania kapitału. Potrzebna jest również wiedza branżowa, z obszaru prowadzenia działalności gospodarczej czy podstaw ekonomii. Może w tym pomóc „Akademia PARP” – interaktywna platforma z bezpłatnymi szkoleniami on-line. Akademia jest prowadzona w ramach Centrum Rozwoju MŚP – projektu PARP, który oferuje (na każdym etapie rozwoju przedsiębiorstwa)

„miękkie wsparcie” w obszarze budowania kompetencji właścicielom oraz pracownikom firm.

Przedsiębiorca, którego celem jest rozwój firmy czy zwiększenie dochodów, musi stale zdobywać nową wiedzę z zakresu zarządzania, finansów, marketingu czy prawa. Nie oznacza to, że musi być specjalistą w każdej z tych dziedzin. Przede wszystkim powinien posiadać wiedzę dotyczącą najnowszych trendów zarządzania i marketingu oraz zmian ustawodawstwa w zakresie prawa i

finansów. Wiedza z tych obszarów jest szczególnie ważna na początku prowadzenia działalności gospodarczej, kiedy początkujący przedsiębiorca samodzielnie podejmuje decyzje.

„Akademia PARP” to interaktywna platforma z bezpłatnymi szkoleniami skierowanymi dla przedsiębiorców i osób, które dopiero planują założyć działalność gospodarczą. Aktualnie dostępnych jest 16 kursów z czterech obszarów.

Przykładowo, kurs Jak założyć własną firmę – przedstawia w pigułce informacje o rozpo-



części działalności. Finanse MŚP. A na wszystkie wątpliwości związane z RODO odpowie (info) MŚP pozwolą krok po kroku zapoznać się z zasadami finansowo-księgowymi w firmie. Z treningu Ochrona danych osobowych w MŚP. Akademia pozwala zdobyć wiedzę oraz ją aktualizować, powstało szkolenie E-commerce dzięki czemu firmy pewniej poruszają się w świecie biznesu i

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

PWSZ na 6. miejscu rankingu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Suwałkach wśród najlepszych uczelni w **absolwentów i kształcenie, pod kątem potrzeb rynku pracy.** Uczelnie wyłaniano w oparciu o wybrane wskaźniki systema w rankingu, PWSZ otrzyma milion złotych. Środki zostaną przeznaczone na podniesienie jakości kształcenia,



Polsce. Placówka znalazła się na szóstej pozycji, spośród piętnastu wyróżnionych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego uczelni. Resort przyznał miejsca na podstawie badań, które objęły losy mu Ekonomicznych Losów Absolwentów, w którym można znaleźć informację o tym, jak duży odsetek studentów pracuje w swoim zawodzie, jak szybko znajduje zatrudnienie oraz jakie mają zarobki. Oprócz dobrego zakup pomocy dydaktycznych czy doposażenia pracowni.

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Kluczowa rola uczelni badawczych w pozyskiwaniu środków z programu Horyzont Europa

Uczelnie badawcze, w tym Politechnika Warszawska, będą miały kluczową rolę przy pozyskiwaniu środków z programu Horyzont Europa – mówił w poniedziałek 10 lutego, Jarosław Gowin przed inauguracją programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” na PW. Uczelnia otrzyma na swoją działalność dodatkowe 50 mln zł. Podczas spotkania z dziennikarzami wicepremier, szef resortu nauki przypomniał, że wkrótce rozpocznie się nowy okres finansowania badań naukowych ze środków unijnych, tzw. Horyzont Europa.

„Chcę powiedzieć, że stawiamy sobie bardzo ambitny cel, aby w Horyzoncie Europa potroić udział polskich naukowców i także polskich przedsiębiorców w stosunku do Horyzontu 2020” – informował Jarosław Gowin. Podkreślił, że rola uczelni badawczych będzie kluczowa – one skupiają w sobie największy potencjał naukowy i wdrożeniowy.

Listę uczelni badawczych, zwycięzców konkursu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” (IDUB) Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przedstawiło pod koniec października 2019 r. Wśród nich znalazła się Politechnika Warszawska.

Jarosław Gowin poinformował, że w jego ministerstwie rozpoczęły się prace nad rozszerzeniem uprawnień uczelni badawczych. Pierwszą ze zmian miałyby być zwiększenie roli bezstronnych zagranicznych ekspertów w ewaluacji najlepszych uczelni. „Konkurs na uczelnie badawcze i rola zagranicznego zespołu ekspertów pokazały nam, że chociaż nie da się w trybie eksperckim, i to jeszcze z udziałem zagranicznych – a więc bezstronnych – ekspertów ewaluować stu kilkudziesięciu uczelni akademickich w Polsce, to na pewno da się zewaluować w ten sposób tych 20-30 najlepszych. I w tym kierunku będziemy szli” – zapo-



wiedział minister. Dodał, że chciałby, aby uczelnie, które będą mogły startować w kolejnym konkursie na uczelnie badawcze, były ewaluowane w sposób ekspercki. Oceniał, że opracowanie takiego modelu ewaluacji eksperckiej będzie dużym wyzwaniem.

Druga zmiana, nad którą pracuje ministerstwo, ma dotyczyć poszerzenia autonomii uczelni badawczej w zakresie dydaktyki. „Tym, co wyróżnia uczelnie badawcze, jest model kształcenia – wprowadzenie jak najliczniejszej grupy studentów na jak najwcześniejszym etapie w proces badań naukowych (...). Chcielibyśmy w szybkim czasie zaproponować rozwiąza-

nia legislacyjne, które – trochę na zasadzie eksperymentu – dadzą uczelniom badawczym maksymalną możliwą dozę autonomii, jeśli chodzi o proces kształcenia” – powiedział.

Rektor PW prof. Jan Szmidt komentując przyznanie jego uczelni statusu uczelni badawczej powiedział: „Przed nami marsz, ale nie powolny. To raczej ma być sprint – dążenie do doskonałości i dążenie do tego, co jest najważniejsze: kształcenia na najwyższym poziomie, prowadzenia badań przy wykorzystaniu wymiany międzynarodowej na najwyższym światowym poziomie”. Prof. Szmidt podkreślił, że jego

uczelnia jest do tego zadania przygotowana.

„To jest przełomowa chwila także dla polskiej nauki, polskiego systemu szkolnictwa wyższego” – dodał szef resortu nauki Jarosław Gowin. Podkreślił, że od lat kolejni ministrowie próbowali wyodrębnić grupę uczelni badawczych – tych, które będą konkurować z najlepszymi uczelniami w Europie, a z czasem na świecie.

Czytaj więcej na naukawpolsce.pap.pl

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Ciąg dalszy ze s.1

Pierwszy lek opracowany przez sztuczną inteligencję wchodzi do badań klinicznych

Do badań klinicznych wkracza pierwszy lek opracowany przez sztuczną inteligencję (AI) – informuje BBC News. Firmy zaangażowane w to przedsięwzięcie twierdzą, że za 10 lat wszystkie wprowadzane do testów nowe farmaceutyki będą wychodzić „spod ręki” AI. To początek nowej ery w medycynie. Sztuczna inteligencja coraz częściej wyręcza w tym ludzi i robi to szybciej od nich.

Pierwszy lek opracowany przez sztuczną inteligencję należy do angielskiego start-upu Exscientia oraz japońskiej firmy Sumitomo Dainippon Pharma. Opracowano go na potrzeby psychiatrii, a ma być przydatny

w leczeniu zaburzeń kompulsywno-obsesyjnych. Jeśli tylko jego zalety opracowane na komputerze potwierdzą w praktyce badania kliniczne, czyli na pacjentach.

Prof. Andrew Hopkins wyjaśnił, że preparat o roboczej nazwie DSP-1181 został wyselekcjonowany przez sztuczną inteligencję spośród wielu potencjalnych substancji, rozpisanych w schematach na komputerze. W ten sposób powstaje wiele leków. Są one analizowane w komputerze, a do badań, zwykle najpierw na zwierzętach wybierane są te z nich, które wydają się najbardziej obiecujące. Sztuczna inteligencja coraz częściej wyręcza w tym ludzi i robi to szybciej od nich.

Według brytyjskiego specjalisty, prace teoretyczne nad nowym lekiem trwają zwykle pięć lat, tymczasem komputer potrzebował zaledwie dwunastu miesięcy, by wybrać nową molekułę. Skraca to czas badania nad lekiem i jeśli tylko badania kliniczne wypadną pomyślnie, co nie zawsze się udaje, nowy lek znacznie szybciej może się pojawić w aptekach. „To kamień milowy w badaniach nad lekami” – dodaje.

Skonstruowanie odpowiedniego leku jest ogromnym wyzwaniem, „trzeba dokonać miliardów decyzji, żeby uzyskać właściwą molekułę” – wyjaśnia prof. Hopkins. Potrzebnych do tego jest wiele danych dotyczących różnych substancji oraz



przypadków poszczególnych erę w medycynie. Jeszcze w pacjentów. Tę samą metodę 2020 r. obie firmy mają uzyskać można wykorzystać także do kolejny lek opracowany przez opracowania wielu innych le- sztuczną inteligencją, które wej- ków, w różnych schorzeniach. dzie do badań klinicznych. A za Wykorzystanie sztucznej inteli- 10 lat w ten sposób będą po- gencji w opracowaniu nowych wstawały już wszystkie nowe leków ma zapoczątkować nową farmaceutyki. (PAP)

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Naukowcy badają wpływ pozytywnego przywództwa na firmę i pracowników

Nowe trendy w prowadze-
niu biznesu i nowe typy orga-
nizacji, a także coraz większe
oczekiwania pracowników wo-
bec swojego rozwoju w pracy
wymagają również zmiany
podejścia do zarządzania fir-
mą. Rozwiązaniem może być
pozytywne przywództwo –
uważa dr hab. Przemysław
Zbierowski. Pozytywne emo-
cje odróżnieniu od negatyw-
nych, pozwalają człowiekowi
poszerzać swoje pole widzenia
i dzięki temu być bardziej kre-
atywnym. Pozytywne przy-
wództwo jest zatem metodą
osiągania dużo lepszych wyni-
ków.



„Pozytywne przywództwo to nowe – jeszcze nie do końca zdefiniowane – pojęcie łączące w sobie elementy psychologii i zarządzania. Jest to odpowiedź na współczesne trendy społeczne, a także związane z tym nowe trendy w funkcjonowaniu i prowadzeniu biznesu, pojawiające się nowe typy organizacji oraz zmieniające się oczekiwania pracowników wobec firmy, związane z rozwojem osobistym, osiąganiem szczęścia czy równowagi między życiem prywatnym a pracą” – wyjaśnił PAP dr hab. prof. Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach Przemysław Zbierowski.

Dodał, że metody zarządzania, które były kiedyś stosowane, współcześnie już nie działają, dlatego że ludzie – szczególnie młode pokolenie – mają inne oczekiwania wobec swojej ka-

riery. „Kiedyś ludziom zależało, żeby pracować całe życie dla jednego pracodawcy, liczyła się lojalność, poświęcenie dla firmy. Teraz się to zmienia – pracownicy chcą zdobywać coraz to nowe umiejętności, podejmować kolejne wyzwania na ścieżce swej kariery, doświadczać czegoś nowego i w związku z tym zdecydowanie częściej niż kiedyś zmieniają pracę. Do tego nowego stylu funkcjonowania pracowników odnoszą się więc nowoczesne metody zarządzania, w których lider ma raczej inspirować niż nakazywać” – tłumaczył naukowiec, który realizuje obecnie projekt pt. „Znaczenie przywództwa pozytywnego we wspieraniu przedsiębiorczych zachowań pracowników i organizacji”, dofinansowany z NCN.

Jak podkreślił Zbierowski, podstawa tego badanego podejścia związana jest z psychologią pozytywną. „To takie podejście w psychologii, które zamiast na problemach stara się koncentrować na silnych stronach ludzi i na tym, jak mogą je wykorzystać, aby osiągnąć dobrostan i szczęście. Pozytywna teoria organizacji przenosi te zagadnienia na poziom firmy, a więc bada, jak osiągnąć dobrostan, rozkwitanie i szczęście pracowników oraz sukces firmy – w tym samym czasie” – wskazał uczony.

Więcej na PAP, nauka w Polsce

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Konopie włókniste ma 50 tys. zastosowań w przemyśle

Mogą zastąpić plastik, są też bardziej ekologicznym źródłem papieru. Do 1883 roku nawet 90 proc. papieru na świecie było produkowane z konopi. Na papierze konopnym spisano m.in. Biblię Gutenberga i dwa pierwsze projekty amerykańskiej Deklaracji niepodległości. To tylko jeden z przykładów przemysłowego wykorzystania konopi, a jest ich nawet 50 tys. Mają one najsilniejsze włókno roślinne na świecie i mogą niemal całkowicie zastąpić plastik. Konopie włókniste można uprawiać niemal na każdej glebie, dlatego areal ich upraw rośnie, także w Polsce.

Konopie przemysłowe wykorzystuje się przede wszystkim jako materiał włókienniczy, czyli w pozyskiwaniu i produkcji włókna. Pozyskuje się z niego papier – są fabryki, przede wszystkim we Francji, które produkują papier konopny. Jego wytwarzanie jest zdecydowanie lepsze pod względem ochrony środowiska. Wykorzystuje się w nim mniej środków do pozyskania lignocelulozy – wymienia w rozmowie z agencją Newseria Biznes **Dariusz Jan Nowak**, prezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Producentów i Przetwarzaczy Papieru.

rolniczeabc.pl



twórców Konopi, członek zarządu w Orbis Cannabis.

Szacuje się, że konopie włókniste mają około 50 tys. zastosowań w różnych dziedzinach przemysłu. Jak podaje portal National Hemp Association, konopie to plony o wysokiej wydajności. Z jednego akra produkuje się dwa razy więcej oleju niż z jednego akra orzeszków ziemnych i prawie czterokrotnie więcej miazgi włóknistej na papier niż z akra drzew. Ze względu na swoją wytrzymałość włókno konopne może być stosowane do materiałów kompozytowych, które mogą być użyte do wykonania np. samochodów czy myśliwców.

Czyli w pewien sposób zastępuje plastik – przekonuje Dariusz Jan Nowak. – Tworzywa sztuczne wykonane z połączenia konopi i innych roślin są już stosowane. Dzięki swojej wysokiej wytrzymałości i sztywności wykorzystuje się je w budowie samochodów, łodzi czy instrumentów muzycznych. Henry Ford już w 1941 roku stworzył plastikowy samochód napędzany konopiami i innymi paliwami roślinnymi, którego błotniki były wykonane z konopi. Planował „wyhodować” samochody tak, aby wszystkie jego materiały były pochodzenia roślinnego.

Na Zachodzie bardzo mocny jest trend budownictwa natural-

nego, w którym wykorzystuje się konopie i tworzy się z nich beton konopny. Taki budynek jest zdrowszy i bezpieczniejszy dla ludzi, informuje mówi prezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Producentów i Przetwórców Konopi. Eksperti podkreślają, że beton konopny jest niepalny, ma dobrą termoizolacyjność, dobrze reguluje temperaturę i wilgotność wewnątrz domu. Zapewnia także trwałość elementów drewnianych, chroni je przed pasożytami oraz jest odporny na pleśń i grzyby.

Konopie wykorzystuje się we włókiennictwie, ponieważ ich włókno jest bardzo trwałe. Ubrania z lnu i konopi były trwałe, odporne na przetarcia, więc były często stosowane do ubrań roboczych. W USA było zalecenie, żeby dla żołnierzy produkować mundury z konopi ze względu na ich trwałość – wskazuje Dariusz Jan Nowak.

Konopie mogą szerzej wejść do przemysłu tekstylnego – tkanina konopna chroni przed promieniowaniem UV, ma też właściwości termodynamiczne i hipoalergiczne. W przyszłości z plastiku pochodzenia konopnego mogłyby być produkowane opakowania żywności czy zabawki. Największe koncerny spożywcze już eksperymentowały z plastikowymi butelkami z roślin.

Według raportu Grand View Research globalny rynek konopi przemysłowych do 2025 roku osiągnie wartość 10,6 mld dol. Dlatego też rośnie areał upraw konopi włóknistych. Instytut Gospodarki Rolnej podaje, że w 2017 roku w całej Unii Europejskiej zajmowały one ok. 35 tys. ha, z czego najwięcej we Francji (ok. 10 tys. ha). GUS podaje, że w 2018 roku łączna powierzchnia upraw przemysłowych konopi i lnu wynosiła ponad 5,3 tys. ha. Jak wynika z uchwały Rady Ministrów z 2017 roku wprowadzającej program „Odbudowa i zrównoważony rozwój produkcji oraz przetwórstwa naturalnych surowców włóknistych dla potrzeb rolnictwa i gospodarki na lata 2017–2020”, konopie włókniste wykorzystywane są głównie na cele papiernicze – 73 proc., w budownictwie – 11 proc., w produkcji kompozytów – 10 proc., tekstyliów – 3 proc. oraz 3 proc. do innych zastosowań. W latach 70. Polska była znaczącym producentem włókien naturalnych, m.in. konopi włóknistych. Powierzchnia upraw wynosiła wówczas ok. 15 tys. ha. (newseria.pl)

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Kalisz 2020

Rokiem Rodziny Fibigerów

Kalisz odegrał w życiu rodzi-
ny Fibigerów szczególną rolę.
Austriacko – niemiecki
ród pokochał Polskę i związał się
z miastem na pokolenia. Tu zbu-
dował fabrykę fortepianów i pro-

dukował wspaniałe instrumenty
klawiszowe podziwiane na całym
świecie. Po znacjonalizowaniu
fabryki, Gustaw Arnold Fibiger
III, ostatni właściciel firmy, zało-
żył w 1954 r. jedyne w Europie,
jedno z trzech na świecie Techni-

kum Budowy Fortepianów, które
od 1989 r. nosi imię patrona
i działa z powodzeniem do dnia
dzisiejszego.

Kształcenie kolejnych genera-
cji mistrzów budowy instrumen-
tów klawiszowych, konstrukto-



rów, techników, stroicieli fortepianów oraz pianin, na potrzeby całego kraju to ponadczasowa spuścizna zasłużonego dla Polski rodu. Popularyzacja twórczego dorobku i uhonorowanie pokoleniowych dokonań jest celem ustanowionego przez radę i władze miasta, 2020 roku w Kaliszu – Rokiem Obchodów Rodziny Fibigerów.

Wszystko zaczęło się w latach 40. XIX wieku wraz z przybyciem do Kalisza protoplasty rodu Carla Gottloba Fibigera, stolarza o umiejętnościach budowy instrumentów klawiszowych. Kolejne pokolenia rozwijały pasje przodków. W ten sposób powstało doskonale prosperujące przedsiębiorstwo Fabryka Fortepianów i Pianin „Arnold Fibiger”, a produkowane w niej instrumenty zdobyły międzynarodowe uznanie.

Po wojnie, mimo nacjonalizacji fabryki, ostatni właściciel przedsiębiorstwa pracował w niej do emerytury. Dzięki niemu w 1950 roku „Calisia” wyprodukowała 136 pia-

nin, by rok później podwoić tę liczbę. Z 269 pianin wykonanych w 1951 roku 150 trafiło na eksport do Szwecji, Finlandii i Norwegii. W 1953 roku rozpoczął pracę nad konstrukcją nowego modelu wielkiego fortepianu koncertowego M-280, za który Gustaw Arnold Fibiger został odznaczony w 1956 roku Złotym Krzyżem Zasługi przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. W tym samym roku skonstruował nowy model fortepianu gabinetowego M-165, a w roku 1966 - typ „Super” M-165.

Przy udziale Gustawa Arnolda Fibigera III w „Calisii” zrealizowano 21 modeli pianin. Dzięki doskonałej jakości materiałów, użytych do wykonania instrumentów, a także sercu, które włożył w ich tworzenie, wiele z nich do dziś znajduje się w zbiorach muzealnych i prywatnych na całym świecie. Stanowią również część pokaźnej kolekcji fortepianów firm polskich w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku.

Dawna fabryka fortepianów zmieniała swoje przeznaczenie. Obiekt został niedawno pięknie odrestaurowany i pełni obecnie funkcje publiczne.

Tradycje zaszczipione przez ród Fibigerów kontynuują kolejne pokolenia kaliszan, często wywodzące się spośród byłych pracowników fabryki Calisia lub absolwentów Technikum Budowy Fortepianów, którzy pomnażają wartości zapoczątkowane przez tę znakomitą rodzinę. W Kaliszu działa bowiem kilkadziesiąt firm zajmujących się renowacją, budową, konstruowaniem fortepianów i pianin, znanych, cenionych w świecie. Nadal funkcjonuje również Technikum Budowy Fortepianów im. Gustawa Arnolda Fibigera, obecnie w ramach Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2. To jedyna szkoła w Polsce, a zarazem jedna z trzech, jakie istnieją na świecie, przygotowująca profesjonalnych stroicieli i korektorów instrumentów klawiszowych. Uczniowie uczą się praktycznej nauki zawodu, m.in. w zakładach produ-

kujących fortepiany, pianina na terenie Kalisza. Absolwenci uzyskują zawód technik instrumentów muzycznych o specjalności - budowa i strojenie fortepianów i pianin. Znajdują zatrudnienie w renomowanych firmach świadczących usługi w tym zakresie w kraju, a także za granicą.

Obchody Roku Rodziny Fibigerów rozpoczną się oficjalnie za kilka tygodni. (JC)

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Redaktor

Prawo do czystego środowiska jako prawo człowieka

Rzecznik Praw Obywatelskich we współpracy z Pracownią Badań Dorobku Prawnego Rady Europy WPiA UW zaprasza do udziału w konferencji „Prawo do ochrony śro-

Konferencja odbędzie się 27 lutego 2020 r. w godzinach 10:00 – 15:30 w Sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Podczas konferencji zajmie-

szą dbałość o stan powietrza – informuje **dr hab. Adam Bodnar**, rzecznik praw obywatelskich. I dodaje, „Zastanowimy się też, co sami możemy zrobić w ramach naszych społeczności lokalnych, aby zminimalizować szkodliwość wdychanych zanieczyszczeń.

Udział w konferencji zapowiedzieli m.in.: dr Daniel Rabczeno, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny, dr n. med.



dowiska. Odetchnijmy pełną piersią”. Konferencja jest kolejną z debat organizowanych przez Rzecznika Praw Obywatelskich, która odpowiada na pytanie o tym, czy człowiek ma prawo do czystego środowiska? Jeśli tak, to czy można to prawo skutecznie egzekwować.

my się powietrzem – poziomem jego zanieczyszczenia, wpływem smogu na zdrowie nasze i przyszłych pokoleń oraz działaniami, które powinny być podejmowane dla poprawy obecnej sytuacji. Porozmawiamy o tym, jakie narzędzia prawa krajowego i międzynarodowego mają do dyspozycji obywatele, aby wywierać na władzę publiczną więk-

Krzysztof Bryniarski, Krakowski Specjalistyczny Szpital im. Jana Pawła II, Łukasz Adamkiewicz, Krakowski Alarm Smogowy. (info)

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Institut de France

Francuskiej przez kardynała Richelieu, a która odnosiła się pierwotnie do idei trwałości języka francuskiego, a następnie znaczenie poszerzono na chwałę pośmiertną wszystkich członków Instytutu.

Wybory na członka Instytutu odbywają się za zamkniętymi drzwiami, a następnie organizowana jest uroczystość w obecności zarządu danej Akademii i jej członków oraz zaproszonych gości. Miejscem ceremonii jest najczęściej odświętna sala **sous Coupole**, podczas której obowiązkowym punktem są przemówienia przypominające zasługi poprzednika zajmującego dany „fotel” i prezentacja no-

wo przyjętego członka.

W dniu 11 grudnia 2019 r., z okazji przyjęcia pani Coline Serreau do grona członków Akademii Sztuk Pięknych (**Académie des Beaux-Arts**) odbyła się ceremonia w sali **sous Coupole** zgodnie z wielowiekowym rytuałem, podczas którego nowy członek otrzymuje atrybuty przynależności. Jedynie ekrany plazmowe na ścianach, pokazujące na żywo przebieg ceremonii, przypominały, w jakiej jesteśmy epoce. Zgodnie ze zwyczajem Coline Serreau przybrała tradycyjny uniform ozdobiony wyszywanymi gałązkami oliwnymi koloru zielonego. Z tradycyjnej szpady zrezy-

gnowała na rzecz ozdobnej broszki, będącej innym odznaczeniem członka Akademii. Tego dnia znalazła się oficjalnie wśród „nieśmiertelnych” za wielkie zasługi dla kultury francuskiej.

Coline Serreau ukończyła studia na wydziale literatury oraz studia muzyczne. Swoją karierę rozpoczęła, jako muzyk, a następnie została autorką scenariuszy dla filmu, teatru i opery.

W roku 1975 wyreżyserowała swój pierwszy film, pozytywnie oceniony przez krytyków filmowych („Mais qu’est-ce qu’elles veulent?”). W 1985 r. ukazał się na ekranach film komediowy o tema-



Gwardia Republikańska prezentuje bron.



Gwardia republikańska przy wyjściu z budynku Instytutu Francuskiego.



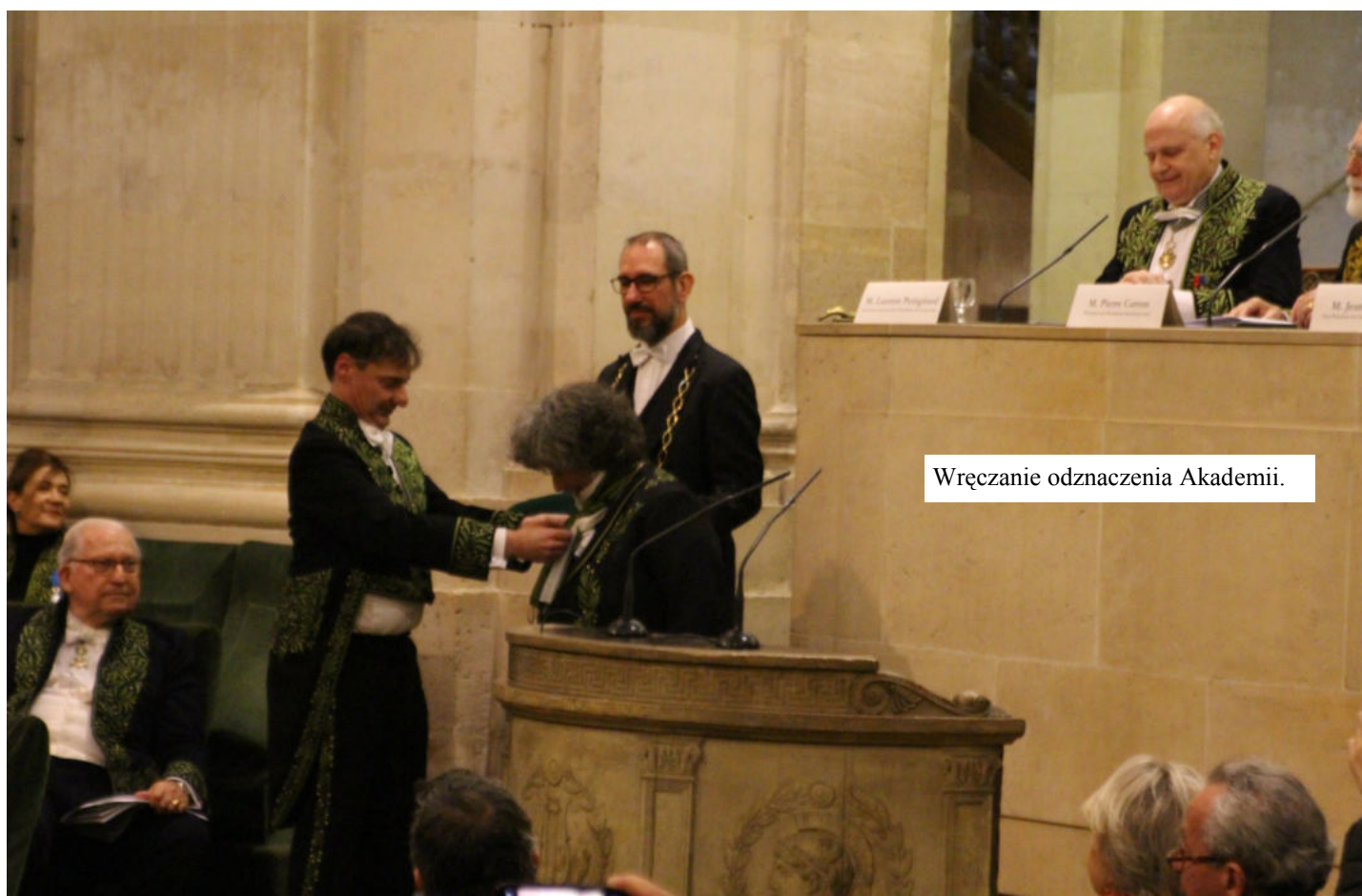
Gwardia Republikańska wita w holu wchodzących na sale członków Akademii.



Widok sali pod kopułą w czasie uroczystości.



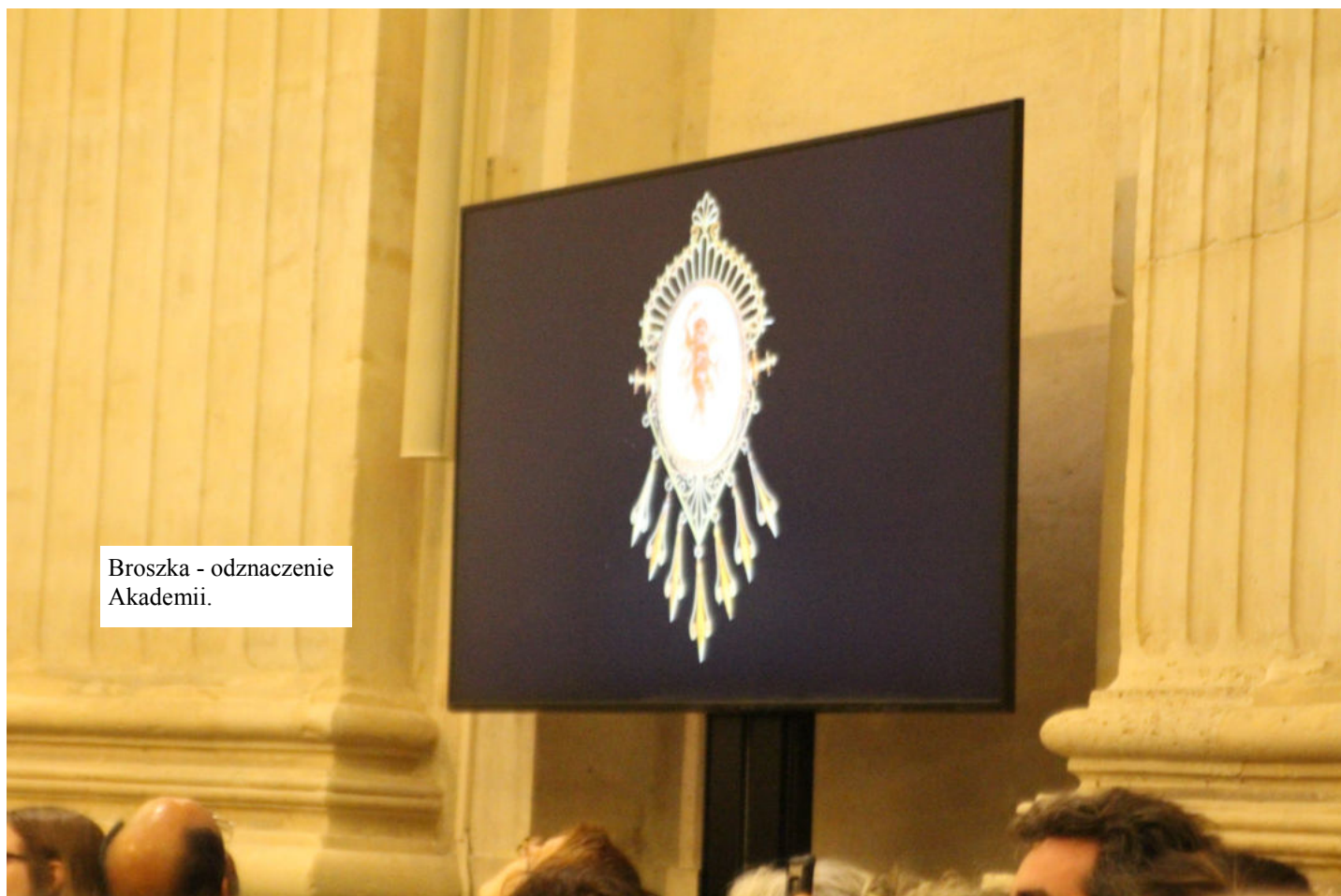
Obowiązkowe przemówienie nowego członka Akademii.



Wręczenie odznaczenia Akademii.



Coline Serreau w trakcie przemówienia.



Broszka - odznaczenie Akademii.



Członkowie Akademii Sztuk Pięknych obecni podczas ceremonii.



Fronton Biblioteki Ma-
zarine przy gmachu In-
stytutu Francuskiego.



Gwardia Republikańska w holu Instytutu Francuskiego.



Członkowie Akademii Sztuk Pięknych obecni podczas ceremonii.

Pani Coline Serreau
przyjmuje gratulacje.



tyce obyczajowej, którego była reżyserem i autorką scenariusza: „Trois hommes et un couffin”.

Zagadnienia przedstawione w filmie są zadziwiająco aktualne w kontekście toczących się obecnie rozważań nad zasadami przydzielania urlopów rodzicielskich i ojcowskich oraz dotychczasowych starań ojców do prawa do opieki nad swoimi dziećmi. W filmie widzimy więc trzech młodych mężczyzn, których los postawił wobec konieczności opiekowania się niemowlęciem, dzieckiem jednego z nich. Z początku niechętnie, lecz z czasem coraz gorliwiej przejęli związane z zaistniałą sytuacją obowiązki dzieląc je między sobą. Film obrazuje pojawiające się coraz silniejsze przywiązanie do dziecka, szczególnie uwidocznione w scenie przedstawiającej jednego z „ojców” bawiącego się z niemowlakiem. W taki dokładnie sposób każda matka bawi się ze swoim dzieckiem: śmiejąc się do niego i

szczebiocząc. Lecz w pewnym momencie mężczyzna zamiera w bezruchu, spłoszony odgłosem otwieranych drzwi. Pomimo wszystko, udaje obojętność bojąc się stracić twarz ujawniając swoje uczucia. Ta scena znakomicie odzwierciedla prawdę psychologiczną.

Wszystkie osoby obecne w czasie ceremonii z przyjemnością obejrzały jeszcze raz tę scenę doskonale zagrąną przez Michel Boujenah, który otrzymał Oscara za najlepszą rolę drugoplanową, zaś sam film otrzymał w sumie trzy nagrody w konkursie Oscara w 1986 r.

Film ten odniósł niezwykle sukces nie tylko we Francji, gdyż dwa lata później powstała jego wersja amerykańska pod tytułem „Three Men and a Baby”. (<https://www.imdb.com/title/tt0094137/>). Fabuła filmu stanowiła podstawę scenariusza wystawionej w późniejszym czasie sztuki teatralnej,

którego była autorem, zaś dalszy ciąg historii opowiada film pt. „18 ans après” nakręcony w 2003 r.

Coline Serreau jest również autorką scenariuszy i reżyserem wielu innych filmów, a między innymi filmu komediowego pt. „La crise” (w tłumaczeniu: Kryzys) z roku 1992, nagrodzonego Cezarem za najlepszy scenariusz, w którym poruszane są wiecznie aktualne problemy społeczne, takie jak prawa kobiet, rasizm, indywidualizm.

W filmie z domieszką fantastyki, pt. „La belle verte” z 1996 r. Coline Serreau przyciąga uwagę na problemy ekologiczne ukazując historię odwiedzin przybysza z kosmosu powracającego na Ziemię, przerażonego rozmiarem zniszczeń środowiska i zaszokowanego mentalnością mieszkańców planety. Problematyka ochrony środowiska naturalnego oraz związanego z nim zdrowia publicznego, to również temat filmu pt. „Solutions locales pour un désordre global” (w tłumaczeniu: Na problem globalny roz-



Zaproszeni goście
opuszczają Instytut
Francuski.

wiązania lokalne).

W roku 2015 wyreżyserowała film pt. „Pierre Brossolette” z okazji wniesienia do Panteonu (*) w Paryżu szczątków, dotychczas nieco zapomnianego, bohatera walki podziemnej w czasie II wojny światowej. Scenariusz tego filmu napisała we współpracy ze swoim synem, Samuelem Tasinaje. Do dorobku tej wszechstronnej twórczyni należy wiele utworów muzycznych, które skomponowała do swoich filmów. Od wielu lat jest też dyrygentem choru „Delta”, który koncertuje we Francji i we Włoszech (Wenecja).

W roku 2018 została odznaczona Orderem Legii Honorowej i tego samego roku wybrana w głosowaniu na członka Akademii Sztuk Pięknych w dziale Twórczość Filmowa i Audiowizualna Instytutu Francuskiego.

Kobiety dopiero od niedawna zostały zaakceptowane jako członkinie Instytutu Francuskiego. Przez wieki były pozbawione praw pu-

blicznych (ich status od starożytności był równy statusowi niepełnoletnich), nie miały również prawa ubiegania się o zaszczytny tytuł członka Instytutu Francuskiego. Jak mawiał należący do Instytutu, książę Henri d'Orléans (**): „Osoba, która nie podlega służbie wojskowej, nie jest obywatelem”. Nikt nie mógł dawniej przewidzieć, że czasy się na tyle zmieniają, iż dziś we Francji po raz trzeci kobieta będzie ministrem obrony narodowej, kobiety będą żołnierzami, studentkami politechniki (we Francji to instytucja półwojskowa) i będą mogły służyć w gwardii narodowej.

Jedną z pierwszych kobiet, które zgłosiły swoją kandydaturę do Instytutu, do jednego z jej działów - Akademii Nauk - była Maria Curie-Skłodowska. Jej prośba została odrzucona. Jednak później współpracowniczka Marii Curie-Skłodowskiej, Marguerite Perey, odkrywczyni poszukiwanego od dłuższego czasu pierwiastka (nazwanego przez nią Francjum, za

wzorem Marii Curie-Skłodowskiej, która nazwała inny pierwiastek - Polonium) oraz inicjatorka wprowadzenia w laboratoriach zabezpieczeń przed promieniotwórczością otrzymała za swoje zasługi prestiżową nagrodę Akademii Nauk.

Wraz z upływem czasu i zmianą obyczajowości społecznej w Instytucie Francuskim powoli rezygnowano z patriarchalnych i konserwatywnych zasad funkcjonowania. Na początek wprowadzono pewne ustępstwo powołując nowe stanowisko: członek „korespondent”, na które mogły być mianowane kobiety. Wreszcie, pierwszą kobietą wybraną na członka została Marguerite Yourcenar w 1980 r, dzięki interwencji słynnego członka Instytutu Francuskiego, Jean d'Ormesson, który powitał ją takimi słowami:

« *Madame, que ce n'est pas parce que vous êtes une femme que vous êtes ici aujourd'hui : c'est parce que vous êtes un grand écrivain.* » (tłumaczenie : Szanowna Pani, to

nie dlatego, że jest pani kobietą jest pani dziś tutaj : lecz dlatego, że jest pani wielkim pisarzem ».

Otworzono bramy także wielu innym zasłużonym, a między innymi: w 1988 r. przyjęto Jacqueline de Romilly (pisarka i filolog), w 1990 r. Hélène Carrère d'Encausse (historyk), która jest obecnie wieczystym sekretarzem instytucji, zaś w styczniu bieżącego roku Catheri-

ne Meurisse (rysownicza). Odtąd historia Instytutu Francuskiego bez kobiet należeć będzie do przeszłości.

E. Pietruch
Francja
Paryż

zasługach dla narodu francuskiego, a między innymi : Jean-Jacques Rousseau, Victor Hugo, Alexandre Dumas, Simone Veil, Pierre Curie i Maria Curie-Skłodowska.

(**) Henri d'Orleans (1822-1897) – syn króla Louis-Philippe.

Wyjaśnienia :

(*) Panteon w Paryżu (Panthéon) – miejsce pamięci narodowej, gdzie spoczywają ludzie o niezwykłych

Ciąg dalszy ze s.1

Manipulacje raportem NIK o odzyskiwaniu mienia z przestępstw

Podawane przez Najwyższą Izbę Kontroli informacje jakoby „tylko niewielką część majątku z przestępstw udaje się odzyskać” są nieprawdziwe. W rzeczywistości są to ogromne sumy, wielokrotnie większe niż w czasach rządów PO-PSL. Dzięki wprowadzeniu tzw. konfiskaty rozszerzonej wartość zabezpieczonego

przestępczego mienia sięgnęła w 2019 r. 3,9 mld zł. Dla porównania – w 2015 roku, który był ostatnim rokiem rządów PO-PSL wynosiła zaledwie 755 mln zł.

Doszło do gigantycznej manipulacji. Raport, o jakim informację opublikowała wczoraj NIK, nie jest dokumentem przygotowanym za czasów prezesa Mariana Banasia, ale już w roku 2018, gdy izbą kie-

rował Krzysztof Kwiatkowski. Odnośniliśmy się do niego w kwietniu 2019 r. Dokumentuje on najważniejsze sukcesy Ministerstwa Sprawiedliwości kierowanego przez Ministra i Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro – powiedział podczas konferencji prasowej 13 lutego br. Wiceminister Sprawiedliwości Michał Wójcik.

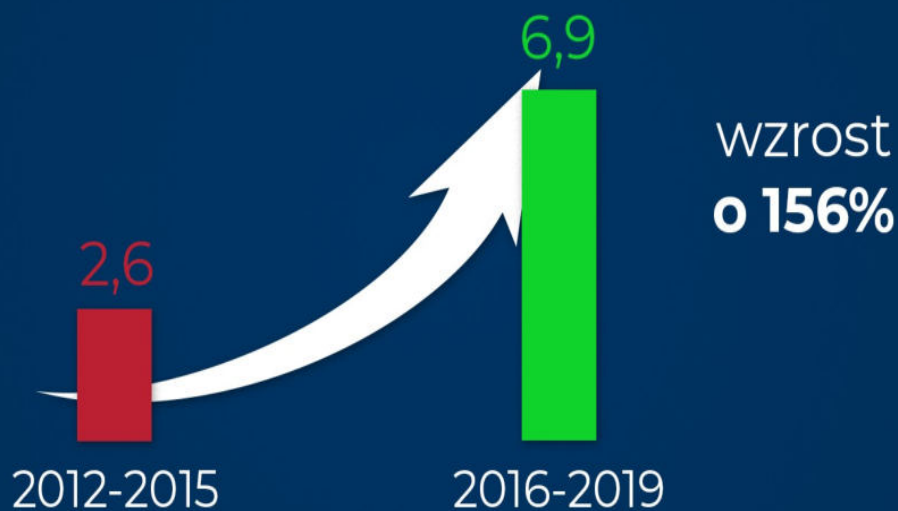
Konkluzje raportu były zdecy-

KONFISKATA ROZSZERZONA wartość w miliardach zł



KONFISKATA ROZSZERZONA

łączna wartość w **miliardach zł**



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

 /MinisterstwoSprawiedliwosci

 /MS_GOV_PL

KONFISKATA ROZSZERZONA

wartość w **miliardach zł**

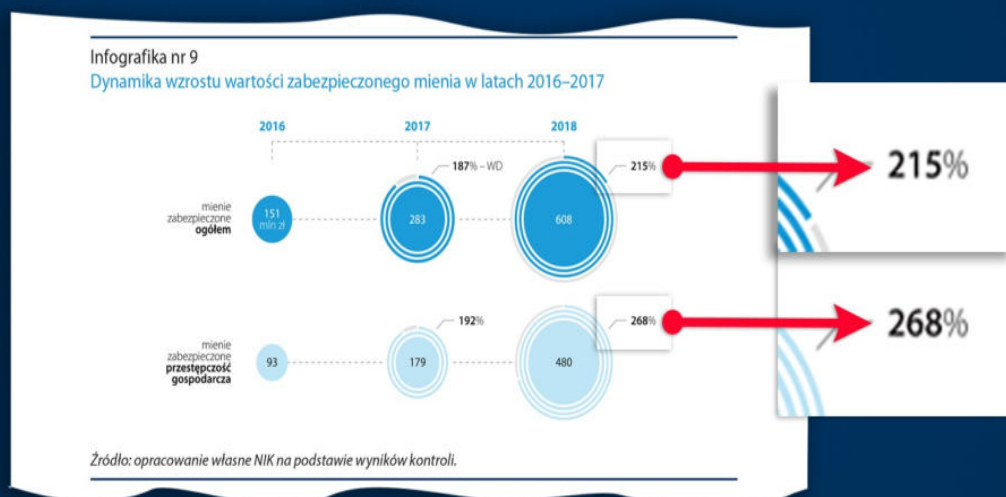


MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI

 /MinisterstwoSprawiedliwosci

 /MS_GOV_PL

SKOKOWY WZROST POTWIERDZONY W RAPORCIE NIK



dowanie korzystne dla działań Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Krajowej. W raporcie wyraźnie stwierdzono m.in., że „Prowadzone w Ministerstwie Sprawiedliwości prace legislacyjne spowodowały istotne zmiany w funkcjonowaniu instytucji przepadku, pozwalające na poprawę efektywności mechanizmów służących pozbawianiu sprawców przestępstw korzyści osiągniętych z popełnienia czynów zabronionych”.

Niedopuszczalne jest obecne manipulowanie tym raportem w celu zdyskredytowania skutecznej walki z przestępczością, w tym spektakularnego sukcesu w odbieraniu majątku przestępcom. O prawdziwych efektach świadczą dane.

Dzięki wprowadzeniu tzw. konfiskaty rozszerzonej wartość zabezpieczonego przestępczego mienia sięgnęła w 2019 r. 3,9 mld zł. Dla porównania – w 2015 roku, który był ostatnim rokiem rządów PO-PSL wynosiła zaledwie 755 mln zł – podkreślił Wiceminister

Sprawiedliwości Marcin Warchoń, który również brał udział w konferencji.

Skuteczna walka z mafiami

Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła jednak wczoraj (12 lutego br.) zmanipulowaną informację o raporcie z 2018 roku, stąd przeswiadczenie mediów, że to nowy dokument.

Ten przypomniany właśnie raport to prezent dla nas, bo pokazuje, jak wiele udało się zrobić Ministerstwu Sprawiedliwości i rządowi w walce z przestępczością gospodarczą, w tym mafiami watońskimi. Zanim wprowadziliśmy m.in. zmiany prawa o prokuraturze, a za wielkie wyłudzenia VAT grozić zaczęło nawet 25 lat pozbawienia wolności, przestępcy karani byli tylko grzywnami na podstawie kodeksu karno-skarbowego. Dlatego międzynarodowe grupy przestępcze, zarabiające dzięki wyłudzeniom podatku miliardy złotych, śmiały się z takich niskich kar – podkreślił Wiceminister Sprawiedliwości Michał Wójcik.

W przywoływanym raporcie

NIK, wbrew doniesieniom mediów, zamieszczone zostały dane obrazujące skokowy wzrost wartości zabezpieczonego za rządów Zjednoczonej Prawicy przestępczego mienia – aż o 215 proc. w 2018 r. w porównaniu z rokiem 2016 – poinformował Wiceminister Marcin Warchoń, prezentując zawarte w samym raporcie statystyki.

Uderzenie w biznesy przestępców

W ubiegłym roku prokuraturze udało się m.in. przeprowadzić operację zabezpieczenia ponad 1,4 mld zł od karteli narkotykowych. To są środki, które mogą zasilić budżet państwa. Można opłacić za to wyprawki szkolne dla 4,5 mln uczniów w Polsce.

W latach 2012-2015 wartość zabezpieczonego mienia wynosiła 2,6 mld złotych, podczas gdy w latach 2016-2019 wartość ta wynosiła 6,9 mld złotych. Oznacza to, że wartość zabezpieczonego mienia wzrosła o ponad 150 proc.

O skali wzrostu wartości zabezpieczonego mienia świadczy wymownie porównanie 2011 r., (Ministrem Sprawiedliwości był

SKUTECZNOŚĆ ZMIAN POTWIERDZONA W RAPORCIE NIK

ustawowych zadań przez podmioty uprawnione do wykonywania zabezpieczenia i orzekania przepadku mienia pochodzącego z działalności przestępczej. Prowadzone w Ministerstwie Sprawiedliwości prace legislacyjne spowodowały istotne zmiany w funkcjonowaniu instytucji przepadku, pozwalające na poprawę efektywności mechanizmów służących pozbawianiu sprawców przestępstw korzyści osiągniętych z popełnienia czynów zabronionych.

Transpozycja przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady

wtedy Krzysztof Kwiatkowski), kiedy wartość ta wynosiła 160 mln zł, do 2019 r. – 3,9 mld zł.

Odebranie przestępcom tak gigantycznych pieniędzy było możliwe dzięki wprowadzonej z inicjatywy ministra Zbigniewa Ziobro konfiskacie rozszerzonej. Korzystając z nowego prawa prokuratura uderza w podstawy biznesów przestępców, odbiera mafiom ich zdobyty nielegalnie majątek.

Należy podkreślić, że ostatecznie o przepadku zabezpieczonego majątku oskarżonych decyduje sąd. Zatem zapadające w tej chwili orzeczenia sądów dotyczą zabezpieczeń majątkowych dokonanych przed laty. Natomiast rozstrzygnięcia sądów dotyczące obecnie zabezpieczanego mienia zapadną w następnych latach.

Pieniądze na programy społeczne

Zmiany w prawie pozwoliły też na skuteczną walczyć walkę z mafią VAT-owską, dzięki czemu w budżecie są dodatkowe miliardy złotych na programy społeczne, na 500 plus.

Wprowadzenie kar do 25 lat więzienia za oszustwa na podatku VAT przyczyniło się do tego, że od objęcia rządów przez Zjednoczoną Prawicę wpływy do budżetu z podatku VAT wzrosły o 43 miliardy złotych, a więc o ponad jedną trzecią. Dzięki temu polskie rodziny mają 500+.

W stosunku do 2015 r. liczba osób objętych aktami oskarżenia dotyczących przestępstwa VAT-owskiego w 2018 r. wzrosła o 223 proc., a liczba nadzorowanych postępowań zakończonych aktem oskarżenia - o 122 proc.

O efektywności działań prokuratury i ich znaczeniu dla budżetu państwa świadczy radykalny, w porównaniu do 2015 r., wzrost wpływów z podatku VAT, który jak wynika z danych Ministerstwa Finansów wynosił: w 2016 r. – 126 mld zł, w 2017 r. – 156 mld zł, w 2018 r. – 174 mld zł, w 2019 r. – 184 mld zł.

Dla porównania w 2015 r., za czasów rządu PO-PSL oszustwa na

podatku VAT wyniosły prawie 82 miliardy złotych. To straty niemal dwa razy większe niż ówczesny deficyt budżetowy, który wyniósł ok. 43 mld zł. Mimo gigantycznych strat na kary bezwzględnego więzienia za przestępstwa VAT-owskie skazano w ciągu ostatnich dwóch lat rządów PO-PSL zaledwie 31 osób.

Liczba postępowań zakończonych aktem oskarżenia w sprawach, które można zakwalifikować jako najpoważniejsze śledztwa dotyczące podatku VAT, w 2014 roku była równa 103, a w 2018 roku wynosiła już 307. Jeszcze wyraźniej widać dysproporcję, gdy porównać liczbę osób, których dotyczyły akty oskarżenia. Otóż w 2014 roku oskarżonych zostało 343 podejrzanych, a w 2018 roku już 1064.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Wpływ żywienia na zdrowie psychiczne i samopoczucie

Naukowcy odkryli powiązania między złą dietą a pogorszeniem zaburzeń nastroju, w tym stanów lękowych i depresji. Jednakże wiele powszechnych przekonań na temat efektów poszczególnych składników nie ma wsparcia w postaci solidnych dowodów” – mówi główna autorka opracowania, prof. Suzanne Dickson z Uniwersytetu w Göteborgu. Dobrze udokumentowana jest np. relacja między bogatą w warzywa i oliwę tzw. dietą

śródziemnomorską a korzyściami dla zdrowia psychicznego. Między innymi chroni ona do pewnego stopnia przed lękami i depresją.

Badacze zauważyli też np., że dieta bogata w tłuszcze i uboga w węglowodany (tzw. dieta ketogeniczna) pomaga dzieciom z epilepsją, zaś niedobory witaminy B12 powodują zmęczenie, osłabiają pamięć i sprzyjają depresji. Wiadomo też, że żywienie w czasie ciąży i na wczesnym etapie życia jest istotne

dla funkcjonowania mózgu w późniejszym okresie.

Jeśli chodzi o zdrową dorosłą populację, wpływ jedzenia nie wydaje się aż tak silny. „W przypadku zdrowych dorosłych wpływ diety na zdrowie psychiczne jest stosunkowo niewielki, a przez to wykrycie tych zależności jest trudne: może być tak, że dietetyczna suplementacja działa tylko, jeśli pojawiają się jakieś niedobory spowodowane złymżywieniem. Musimy też wziąć pod uwagę genetykę: subtelne różnice w metaboli-



zmie mogą powodować, że różni ludzie inaczej reagują na zmiany w diecie” – podkreśla prof. Dickson.

Autorzy pracy nie znaleźli jednak znaczących dowodów na wpływ wielu popularnych suplementów, np. z witaminą D, ani z produktami, które miałyby wpływać na ADHD czy autyzm. „Jeśli chodzi o konkretne zaburzenia, zwykle natrafialiśmy na mieszane informacje. Na przykład w kwestii ADHD – można zauważyć, że zwiększenie ilości rafinowanego cukru nasila ADHD i hiperaktywność, zaś jedzenie większej liczby owo-

ców i warzyw zdaje się przed tym chronić. Jednak dostępnych jest na ten temat stosunkowo niewiele badań, a duża część z nich nie prowadzono wystarczająco długo, by wykazać długofalowe efekty” – wyjaśnia prof. Dickson.

Naukowcy zwracają jednocześnie uwagę, że psychiatria żywieniowa to młoda dziedzina, a badania w jej zakresie trudno się prowadzi. Jedzenia nie można np. badać tak, jak leków, kiedy pacjentom z grupy kontrolnej podaje się placebo. Niewiele też wiadomo nt. mechanizmów

działania różnych składników żywieniowych na psychikę.

„Główne przesłanie tej pracy jest takie, że wpływ diety na zdrowie psychiczne jest realny, jednak potrzeba ostrożności przy wyciąganiu wniosków na podstawie wstępnych dowodów. Potrzebne są kolejne badania nad długofalowym wpływem codziennej diety” – podsumowuje prof. Dickson. (naukawpolsce.pl)

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Szpitala potrzebują 100 mld zł na znaczącą poprawę jakości leczenia

Niedofinansowanie, rosnące koszty i zadłużenie w NFZ, a także brak kadr i zła organizacja pracy – to bariery, które hamują rozwój polskich szpitali, a wraz z nimi również systemu opieki zdrowotnej. – Jest bardzo wiele działań do podjęcia, poczynwszy od poprawy finansowania. Mówimy o wielkich pieniądzach rzędu 100 mld zł – uważa Jarosław Fedorowski, prezes Polskiej Federacji Szpitali.

Polskie szpitale są w różnej kondycji finansowej. Mamy placówki, które osiągają dobry wynik finansowy i nie mają kłopotów kadrowych, ale mamy też placówki, które mają duże problemy. Tych drugich jest oczywiście więcej z uwagi na to, że to są przede wszystkim szpitale działające na pierwszym i drugim poziomie zabezpieczenia w sieci szpitali. Mają one dosyć

słabe możliwości finansowe z uwagi na to, że ich budżety są niewielkie – mówi agencji Newseria Biznes Jarosław Fedorowski, prezes Polskiej Federacji Szpitali, członek Pracodawców RP.

Trudną sytuację szpitali skupionych w ramach sieci potwierdza raport NIK. Spośród 29 badanych w 2018 roku placówek większość (23) odnotowała ujemny wynik finansowy, a ich koszty przekraczały przychody. Z danych Ministerstwa Zdrowia wynika, że zadłużenie wszystkich samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej we wrześniu 2019 roku wynosiło 14,3 mld zł, podczas gdy rok wcześniej – 12,6 mld.

Według raportu Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych w Polsce zobowiązania tego typu placówek od 2015 roku wzrosły z

poziomu 1,3 mld zł do 1,7 mld zł na koniec I półrocza 2019 roku. W 2015 roku strata w 120 placówkach wynosiła około 192 mln zł, w 2018 roku było to już 396 mln zł, a szacunki dotyczące pierwszej połowy 2019 roku to już 593 mln zł. Z apelem do resortu zdrowia o natychmiastowe działanie wystąpiła także Polska Unia Szpitali Klinicznych. W ubiegłym roku przeanalizowano sytuację w 32 placówkach klinicznych i okazało się, że ich skumulowany wynik finansowy netto był o 26,2 mln zł niższy niż w 119 szpitalach powiatowych, a zobowiązania krótkoterminowe o 1,1 mld zł wyższe.

Odpowiedzią na te problemy mają być rosnące nakłady na służbę zdrowia. Zgodnie z ustawą przyjętą w 2018 roku w 2024 roku mają one sięgnąć 6 proc. PKB.



Nasze oczekiwania są bardzo wysokie w stosunku do tego, ile jako społeczeństwo przeznaczamy na ochronę zdrowia. Zatem mamy dwa wyjścia: albo zweryfikować te oczekiwania i znacznie je obniżyć, co uważam za niemożliwe, albo też podjąć walkę na wszystkich frontach, aby polskie szpitalnictwo miało się dużo lepiej. Tych działań jest bardzo wiele, począwszy od znacznej poprawy finansowania. Mówimy o pieniądzach rzędu 100 mld zł, które pozwoliłyby naszym szpitalom dzisiaj dokonać skoku w tę przestrzeń, której oczekuje społeczeństwo – mówi Jarosław Fedorowski.

Zadłużenie szpitali powiatowych wynika m.in. z rosnących kosztów kadrowych. Według szacunków Związku Powiatów

Polskich szpitale na wynagrodzenia w 2018 roku wydały 83 proc. swoich przychodów, a w 2019 roku ten odsetek mógł sięgnąć 90 proc. Podobnego zdania jest Polska Unia Szpitali Klinicznych, która ocenia, że zmieniające się regulacje płacowe zdegradowały system płac w szpitalach. Dyrektorzy obawiają się zapowiedzianej w 2020 roku podwyżki płacy minimalnej, która ich zdaniem wymusi kolejne roszczenia płacowe.

Bardzo dużo pieniędzy wydajemy na kadry. Z jednej strony mamy niedobory, ale z drugiej – także duże problemy z organizacją pracy i optymalnym wykorzystaniem czasu personelu. Lekarze wykonują czynności, które może wykonać pielęgniarka, a pielęgniarki wykonu-

ją czynności, które może wykonać asystent medyczny. W sferze organizacyjnej jest sporo do zrobienia – mówi prezes Polskiej Federacji Szpitali.

Inny obszar oszczędności, który jednak wymaga na początku sporych nakładów, to transformacja cyfrowa szpitali. Prezes ocenia, że elektroniczną dokumentację prowadzi około 60 proc. placówek. Dobrze zinformatywowane są obszary administracyjne, takie jak księgowość czy gospodarka zasobami szpitala, ale problem jest z dokumentacją medyczną.

Przenoszenie zasobów do wersji elektronicznych wymaga pieniędzy i nakładów pracy, a tych brakuje. Problemem są też sami informatycy – szpitale z niewielkimi budżetami nie mo-

gą konkurować z dużymi korporacjami w przyciąganiu do pracy specjalistów z branży IT.

Kolejny obszar wyzwań jest związany z kosztami obsługi działalności szpitala, np. utylizacji śmieci, serwisowania aparatury medycznej czy utrzymywania czystości – wymienia Jarosław Fedorowski.

Polska Federacja Szpitali zwraca uwagę również na zmianę podejścia – odejście od myślenia oddziałowego, które określa szpital jako zbiór oddziałów różnych specjalności, w kierunku myślenia wieloprofilowego. Taki model sprawdza się w innych krajach i można go wdrażać również w Polsce.

– Kolejną sprawą jest współpraca szpitali i medycyny ambulatoryjnej. Szpitale nie zajmują się tylko hospitalizacją, bo wiele z nich prowadzi ambulatoryjną opiekę specjalistyczną, POZ. Tutaj widziałbym pewną szansę w konsolidacji i tworzeniu konsorcjów opieki koordynowanej – postuluje prezes Polskiej Federacji Szpitali.

Na początku lutego Narodowy Fundusz Zdrowia przedstawił Kodeks dobrych praktyk zarządczych w szpitalach przygotowywany przez ponad rok wspólnie z Polską Federacją Szpitali.

Stwierdziliśmy, że skoro są szpitale, w których stosowane są dobre praktyki – czy to z ob-

szażu informatyzacji, czy zarządzania, księgowości i finansowania, zarządzania kadrami – to warto je popularyzować, zebrać w kodeks i przedstawić innym szpitalom – mówi Jarosław Fedorowski.

Z kodeksu wynika, że zmiany w zarządzaniu placówkami medycznymi zwiększają zaufanie pacjentów, skracają czas hospitalizacji i przynoszą oszczędności. Newseria.pl

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Szpitale narażone na cyberataki

Szczególnie narażone na ataki hakerskie są również energetyka i wodociągi jako element infrastruktury krytycznej. Cyberprzestępcy coraz częściej za cel obierają sobie też szpitale i placówki ochrony zdrowia, które niemal powszechnie przechowują już dane i dokumentację medyczną pacjentów w formie cyfrowej oraz rzadko kiedy dbają o zabezpieczenia i aktualizacje nowego sprzętu. Ten sektor jest jednym z najbardziej zaniedbanych pod kątem cyberbezpieczeństwa, co wynika zarówno z braku pieniędzy, jak i odpowiednich kadr.

Dla hakerów najbardziej łakomym kąskiem jest energetyka i sektory powiązane, czyli paliwa i gaz. Jeśli ten obszar zostanie zaatakowany, może to

mieć destrukcyjne skutki na poziomie ogólnokrajowym. Narażony na ataki jest też sektor wody i kanalizacji, o czym wciąż jeszcze mało się mówi, ale są już publikacje naukowe wskazujące na pewne zagrożenia. Proszę sobie wyobrazić, co będzie działo się w miastach, jeżeli zostanie zatrzymany przepływ wody – mówi agencji Newseria Biznes Józef Sulwiński, prezes zarządu SEQRED.

Na cyberataki szczególnie narażone są również ubezpieczenia i bankowość, czyli te branże, w których są pieniądze. Rosnąca liczba takich incydentów wymusza na instytucjach z sektora finansów większą dbałość o bezpieczeństwo. Zwłaszcza że Polacy mają już ponad 37 mln internetowych kont bankowych i ponad 10 mln kont w aplikacjach mobilnych. Blisko

60 proc. uważa banki za liderów cyberbezpieczeństwa, a 90 proc. czuje się bezpiecznie, korzystając z bankowości online, co jak podkreśla Związek Banków Polskich, może świadczyć o uśpioonej czujności klientów. Potwierdza to też badanie „Cyberbezpieczny Portfel 2020”, z którego wynika, że niecała połowa Polaków (49 proc.) zmieniła hasło do bankowości internetowej co najmniej raz w ciągu 12 miesięcy, a jeszcze mniejszy odsetek (39 proc.) aktualizuje hasło do bankowości mobilnej.

Oprócz firm i korporacji coraz częściej hakerzy za cel obierają sobie też infrastrukturę krytyczną oraz serwisy rządowe i samorządowe. – Coraz częściej obserwujemy też ataki na służbę zdrowia. Ten obszar jest chyba najbardziej pod tym względem



zaniedbany – potwierdza Józef Sulwiński.

Szpitaly i placówki medyczne niemal powszechnie przechowują już dane i dokumentację medyczną pacjentów w formie cyfrowej, a w ostatnich dwóch latach w służbie zdrowia został wdrożony szereg e-usług. Przejście z papierowych kartotek do danych zapisanych w szpitalnych serwerowniach lub w chmurze wiąże się jednak z ryzykiem ataku i zainfekowania złośliwym oprogramowaniem.

Tym bardziej że często w placówkach medycznych, które kupują nowoczesny sprzęt czy urządzenia diagnostyczne korzystające z połączenia z siecią, nikt nie dba o ich zabezpieczenie czy instalowanie aktualizacji, przez co – podobnie jak w przypadku drukarek – mogą zostać łatwo zhakowane.

Placówki skupiają się na tym, żeby kupić urządzenie i z niego korzystać, natomiast już nie za bardzo dbają o jego bezpieczeństwo. Skutki są takie, że praca szpitala czy recepcji w przychodni zostaje zatrzymana, bo dane zostały zaszyfrowane wskutek ataku – powiedział Józef Sulwiński podczas konferencji InfraSEC na temat cyberbezpieczeństwa twardej infrastruktury. – Służba zdrowia jest pod tym względem dość podobna do systemów automatyki sterującej infrastrukturą krytyczną. Jednak nikt w niej nie myśli kategoriami cyberbezpieczeństwa. Takie kwestie jak segmentacja, separacja sieci czy testy bezpieczeństwa są raczej przyjmowane ze zdziwieniem, często pada pytanie: „Jak to, my w szpitalach też powinniśmy coś takiego zrobić?”. Tak, bo te systemy mają olbrzymi wpływ na nasze życie.

Zaniedbania dotyczące cyberbezpieczeństwa w placówkach ochrony zdrowia wynikają równie często z niewiedzy i braku finansowania na ten cel, jak i odpowiednich kadr. – Pierwszoplanowy jest brak kompetencji i umiejętności w tym obszarze. Pewnie gdyby znalazły się pieniądze, sytuacja wyglądałaby trochę lepiej. Jednak kadr w obszarze cyberbezpieczeństwa na rynku w Polsce generalnie brakuje. Zwłaszcza przy obecnej kondycji rynku pracy pozyskanie takich ludzi jest naprawdę trudne – mówi prezes zarządu SEQRED.

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Brakuje spójnej i kompleksowej wizji systemu opieki zdrowotnej w Polsce ambicje polityków są ważniejsze

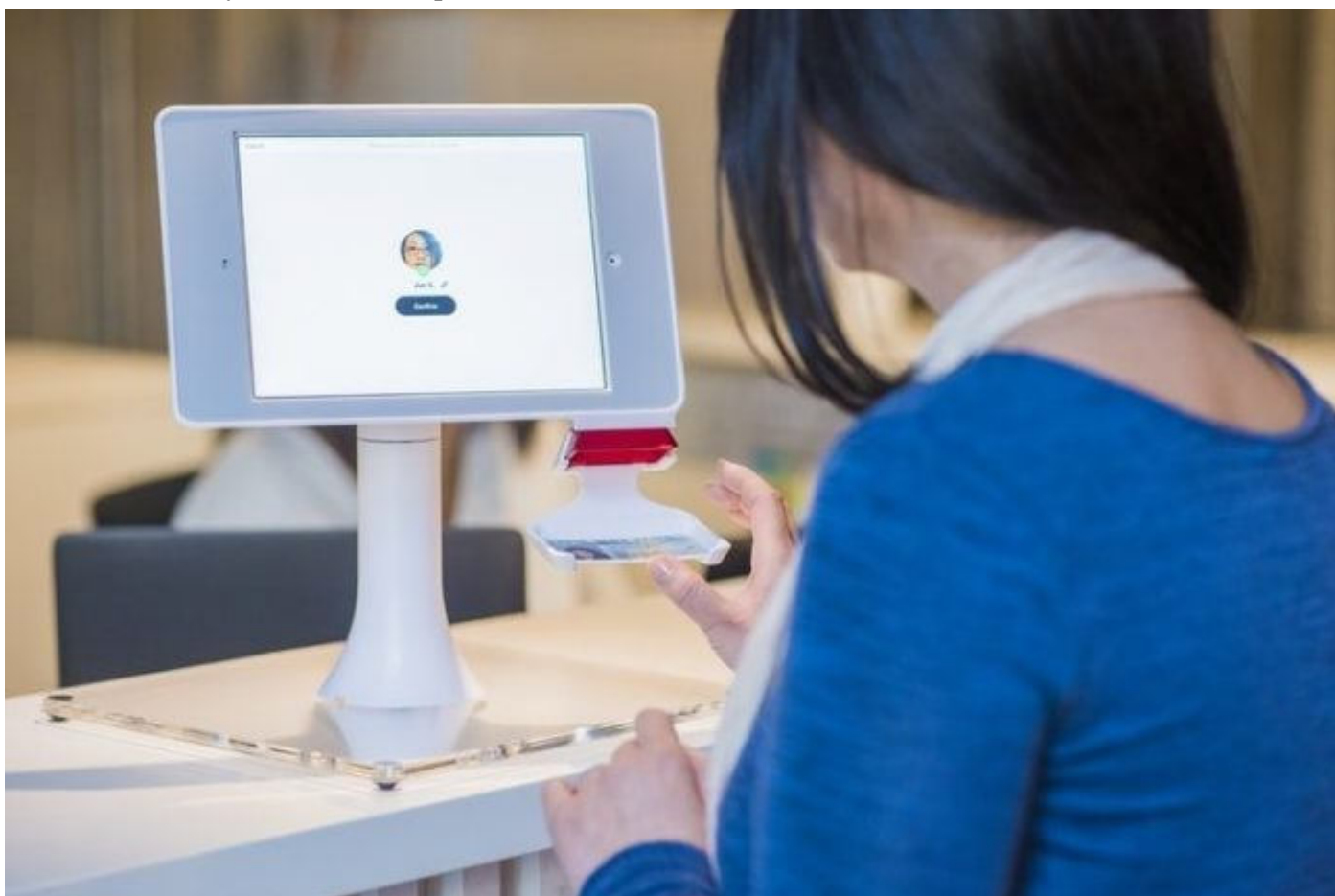
Eksperci zajmujących się zdrowiem publicznym apelują o przywrócenia równowagi między leczeniem i profilaktyką. Wczesna diagnostyka i edukacja zdrowotna to najlepsza inwestycja w racjonalne finansowanie służby zdrowia. Leczenie chorób cywilizacyjnych, w tym nowotworowych bezpośrednio po ich zdiagnozowaniu jest dużo niższe od postaci zaawansowanej. Zmiana podejścia zmniejszyłoby koszty terapii o setki milionów złotych. Rekomendacje specjalistów dotyczące przemodelowania systemu leczenia pa-

cjentów w Polsce na dużo bardziej ekonomiczny są ciągle bagatelizowane.

Pilnych potrzeb do rozwiązania jest wiele, ale reformę trzeba zacząć od opracowania strategii ochrony zdrowia w Polsce. Trzeba określić jakie są kierunki rozwoju i priorytety tego rządu. Co jest ważniejsze, równy dostęp do świadczeń zdrowotnych, bezpieczeństwo lekowe czy badania kliniczne? Mówi się o potrzebie zmiany modelu opieki zdrowotnej i sposobach płatności za efekt, o nowych formach dofinansowania ochrony zdrowia w postaci ulgi

podatkowej, dodatkowych ubezpieczeń, płatności za usługi ponadstandardowe. Te propozycje pojawiają się i znikają z publicznej dyskusji, bo brakuje spójnej i kompleksowej wizji systemu opieki zdrowotnej w Polsce.

Od takiej koncepcji z uwzględnieniem wszystkich uwarunkowań i zmian demograficznych starzejącego się społeczeństwa trzeba zacząć.. Należy opracować wieloletnią strategię, która będzie konsekwentnie realizowana przez kolejne ekipy rządowe. Dopiero wtedy



nastąpią zmiany w ochronie zdrowia.

Specjaliści deklarowali to wielokrotnie, ale inicjatywa należy do ministra zdrowia. Szef resortu powinien to zrobić jak najszybciej w konsultacji z praktykami. Przez kilkanaście miesięcy toczyła się debata „Wspólnie dla Zdrowia”, gdzie pojawiało się wiele propozycji dotyczących rozwiązań systemowych. Wystarczy te wnioski i rekomendacje zebrać i opracować spójną koncepcję, a potem zabiegać o jej przyjęcie przez rząd.

Zdrowie Polaków powinno być wyniesione ponad politykę i

podziały, bo to jest priorytet państwa. Niestety, polityka doprowadziła do tego, że mamy chaos, a nawet tragedię w systemie. Problem z kadrami osiągnął apogeum. Katastrofalna jest sprawa związana z siecią szpitali, przede wszystkim powiatowych, gdzie zamykane są oddziały bez żadnego planowanego działania, tylko w drodze przypadku. Jeśli brakuje kadry, to się zamyka oddziały w tym pediatryczne, neurologiczne, czy sale porodowe, nie myśląc o potrzebach zdrowotnych tego regionu. To jest dramat, nad którym nikt już nie panuje.

Ustawa o sieci szpitali procedowana była w sposób karygodny, dlatego wymaga gwałtownej nowelizacji. Opozycja przestrzegała przed błędnymi założeniami. Mówiono, że ryczałt nie wystarczy do finansowania szpitali, ale nikt nie chciał tego słuchać. Teraz mamy skutki tego chaosu i dezorganizacji funkcjonowania całego systemu, który obciąża przede wszystkim polskich pacjentów. (JC).

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

20 lutego europejski szczyt poświęcony siedmioletniej perspektywie budżetowej

Tuż przed szczytem pojawiła się nowa propozycja budżetu złożona przez szefa Rady Europejskiej. Następca Donalda Tuska Charles Michel przedstawił pod koniec ubiegłego tygodnia projekt kompromisu budżetowego na lata 2021-27. Zmniejsza on nieco wielkość budżetu w stosunku do wcześniejszych propozycji Komisji Europejskiej, ale jednocześnie minimalnie zwiększa pulę pieniędzy dla Polski. Ta propozycja ma jednak małe szanse na akceptację w parlamencie. W czwartek rozpoczyna się szczyt europejski poświęcony nowej siedmioletniej perspektywie budżetowej. Osiągnięcie porozumienia na tym szczycie jest wątpliwe.

Punktami spornymi w przypadku puli dla Polski mogą się okazać przestrzeganie praworządności i kwestie klimatyczne. Przypomnijmy, że wiosną 2018 roku Komisja Europejska przedstawiła swój projekt budżetu – bardzo niekorzystny dla Polski – pula środków dla naszego kraju stopniałaby o 23 proc. Po części związane to było paradoksalnie ze wzrostem zamożności Polski (wsparcie obejmowane są przede wszystkim najuboższe regiony), z drugiej jednak z innego kształtu wspólnej unijnej kasy – więcej pieniędzy miałyby iść na ogólnounijne projekty związane z bezpieczeństwem czy innowacyjnością.

Nowe propozycje

Jakie zmiany przynosi propozycja Michela? Po pierwsze zmniejsza unijny budżet w sto-

sunku do propozycji KE – w myśl pomysłu szefa Rady miałyby on wynosić 1095 mld euro, czyli 1,074 proc. tzw. unijnego dochodu narodowego brutto (DNB). KE proponowała 1,11 proc.

Skąd to zmniejszenie? To ukłon w stronę większych płatników, czyli „klubu oszczędnych” (Holandia, Austria, Szwecja i Dania, a także do niedawna – bo złagodziły nieco stanowisko – Niemcy), który domagał się budżetu na poziomie 1 proc. unijnego DNB.

Uklonem w stronę największych beneficjentów, takich jak Polska, jest natomiast zwiększenie – chociaż bardzo niewielkie – kopert narodowych. Polska, za sprawą wewnętrznych przesunięć w pozycjach budżetowych, ma dostać więcej o 2 mld euro



w ramach polityki spójności. Wcześniej dodatkowy 1 mld euro na rozwój regionów proponowała Finlandia sprawująca w poprzednim półroczu prezydencję w Radzie UE. Powiększenie puli środków łącznie o 3 mld euro będzie oznaczać, że Polska dostanie – zamiast przewidzianych przez KE 64,4 mld euro – 67,4 mld euro. Mały krok we właściwym kierunku, bo

przypomnijmy, że w poprzedniej perspektywie budżetowej Polska dostała 82,5 mld euro.

Krok w stronę beneficjentów otwierałby pole do negocjacji na szczycie. Przeciwno kształtowi budżetu proponowanemu przez szefa Rady Europejskiej zdecydowanie wystąpił jednak Parlament Europejski – wszystkie ważniejsze grupy po-

lityczne zapowiedziały swoje weto.

Więcej na wnp.pl

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Dołącz do Legii Akademickiej rusza III edycja programu na UKSW

Ochotnicze szkolenie studentów z zakresu obronności i wiedzy wojskowej nawiązuje do tradycji sprzed ponad 100 lat. Legia Akademicka jest reaktywowanym przez Ministerstwo Obrony Narodowej

pilotażowym programem, realizowanym we współpracy z uczelniami. Program skierowany jest do studentów, zarówno kobiet jak i mężczyzn, którzy chcieliby odbyć szkolenie wojskowe i uzyskać stopień oficerski. Edukacja wojskowa

studentów obejmuje część teoretyczną i praktyczną. Na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego rusza III edycja programu Legii Akademickiej. Inauguracja odbędzie się 24 lutego na kampusie Wóycickiego z udziałem prorektor



ds. studenckich i kształcenia prof. UKSW dr hab. Anny Fidelus.

Realizacja programu edukacji wojskowej studentów w ramach Legii Akademickiej jest efektem umowy, jaką 12 lutego 2020r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zawarło z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jest to kontynuacja programu zapoczątkowanego w roku 2018. **Chęć przystąpienia do programu w roku akademickim 2019/2020 należy zgłosić poprzez wypełnienie formularza zgłoszeniowego do dnia 24 lutego 2020 r., dostępnego na stronie: <https://forms.gle/BZZAYHrJEgj3ekbUA>**

Podczas spotkania, które odbędzie się o godz. 18:00 w sali 114 w budynku 23 zostanie omówiona realizacja programu

Legii Akademickiej na UKSW. Szczegóły przedstawią kapitan Bartosz Taczyn z Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Jacek Kołota, koordynator programu na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Program Legii Akademickiej
Do programu przystąpić mogą studenci: studiów pierwszego stopnia, drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich uczelni publicznej i niepublicznej na dowolnym roku studiów, który posiada obywatelstwo polskie. Nie dotyczy on słuchaczy studiów podyplomowych i doktorantów.

Edukacja wojskowa studentów w ramach Legii Akademickiej obejmuje dwie części szkolenia. Część teoretyczną – realizowaną przez uczelnię zgodnie z opracowanym przez Ministra Obrony Narodowej programem

szkoleniowym oraz część praktyczną (ćwiczenia wojskowe), organizowaną przez Ministra Obrony Narodowej.

Program ukierunkowany jest na przekazanie treści dostosowanych do poziomu korpusu oficerów. Szkolenie z części teoretycznej odbędzie się na UKSW w trakcie roku akademickiego 2019/2020 – w II semestrze. Program nauczania w części teoretycznej obejmuje ok. 30 godzin lekcyjnych. Część zajęć odbędzie się w formie wykładów na UKSW na kampusie przy ul. Wóycickiego od 24 lutego 2020 do końca kwietnia 2020 r., a część w formie e-learningu.

Po zaliczeniu części teoretycznej i złożeniu wniosku do organów wojskowych student-ochotnik otrzyma kartę powołania na ćwiczenia wojskowe –

część praktyczną programu. Część praktyczna obejmuje zajęcia w jednostkach, centrach i ośrodkach wojskowych wytypowanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej w czasie wakacji. Na niektórych kierunkach np. „bezpieczeństwo wewnętrzne” szkolenie praktyczne na poligonie można będzie zaliczyć w ramach obowiązkowych praktyk studenckich.

Studenci-ochotnicy i ochotniczki zdobędą między innymi wiedzę o systemie obronnym naszego kraju, poznają zakres działania i misję Sił Zbrojnych RP.

Organizatorem procesu dydaktycznego, obejmującego przedmioty z zakresu obronności i wiedzy wojskowej jest rektor uczelni, w której realizowany będzie proces teoretycznego szkolenia wojskowego. Przed-

sięwzięcie w zakresie kosztów osobowych i bieżących kosztów pośrednich zostanie sfinansowane z budżetu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. (MS)

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Europejski przemysł liderem we wdrażaniu sztucznej inteligencji

Wiodące przedsiębiorstwa stosują sztuczną inteligencję we wszystkich procesach produkcyjnych. 51 proc. największych światowych producentów w Europie wdraża co najmniej jedno rozwiązanie z obszaru sztucznej inteligencji – wynika z raportu Instytutu Badawczego Capgemini. Eksperci rekomendują, by producenci skoncentrowali się na trzech obszarach zastosowania AI: kontroli jakości produktu, planowania popytu i inteligentnego utrzymania i naprawy sprzętu.

Raport Instytutu Badawczego Capgemini dotyczący wdrożeń sztucznej inteligencji w procesach produkcyjnych, prezentuje wnioski z wdrożeń rozwiązań wykorzystujących AI w 75 największych światowych firmach produkcyjnych.

Badanie wykazało, że zastosowania AI w przemyśle oferują ogromny potencjał w zakresie redukcji kosztów operacyjnych,

poprawy wydajności i poprawy jakości produkcji.

Według badań, czołowi światowi producenci w Niemczech (69 proc.), Francji (47 proc.) i Wielkiej Brytanii (33 proc.) są liderami pod względem wdrażania AI w zakresie działalności produkcyjnej. Dla Japonii odsetek firm wdrażających rozwiązania AI wynosi 30 proc., a dla Stanów Zjednoczonych 28 proc. Dla Korei Południowej, której przemysł jest najbardziej nasycony robotami odsetek wynosi 25 proc.

Wiodące przedsiębiorstwa stosują sztuczną inteligencję we wszystkich procesach produkcyjnych, co przynosi im znaczące korzyści. Przykładem może być firma spożywcza Danone, której udało się zmniejszyć liczbę błędów prognozowania o 20 proc., a straty w sprzedaży o 30 proc., dzięki wykorzystaniu uczenia maszynowego do przewidywania zmienności popytu. Tymczasem producent opon Bridgestone wprowadził nowy system montażu, oparty na zau-

tomatyzowanej kontroli jakości, co zaowocowało ponad 15 proc. poprawą w ujednoliceniu produktu.

W miarę jak wdrażanie sztucznej inteligencji w procesach produkcyjnych będzie powszechnieć, duże przedsiębiorstwa będą przechodzić od wersji pilotażowych do szerszego zastosowania. Całkiem słusznie, organizacje początkowo koncentrują swoje wysiłki na zastosowaniach, które zapewniają najszybszy, najbardziej wymierny zwrot z inwestycji, zwłaszcza w zakresie automatycznej kontroli jakości i inteligentnego utrzymania i naprawy – mówi Mirosław Bartecki, główny architekt AI w Capgemini Business Services.

Producenci rozpoczynają wdrażać sztuczną inteligencję w trzech konkretnych obszarach, ponieważ oferują one jasną wartość biznesową, względną łatwość wdrożenia, dostępność danych i możliwości stworzenia skutecznych rozwiązań bazujących na AI.



Kontrola jakości produktu, inteligentna konserwacja i planowanie popytu to obszary, w których AI może być najłatwiej wdrożona i zapewni najlepszy zwrot z inwestycji, wynika z badania Capgemini. W nich też firmy najczęściej AI wykorzystują. Konserwacji dotyczy 29

proc. implementacji technologii AI, a badania jakości 27 proc.

Na przykład, koncern General Motors wypróbował system, aby wykrywać oznaki awarii robotów, zanim do nich dojdzie. Pomaga to firmie uniknąć kosztów nieplanowanych przesto-

jów, które mogą sięgać nawet 20 000 dol. na minutę przestoju.

Więcej na wnp.pl

Redaktor

Więcej na: www.liderzyinnowacyjnosci.com

Ponad 5 milionów Polaków ma już profil zaufany

Polacy coraz chętniej korzystają z e-administracji. Dowodem na rekordowe zainteresowanie e-usługami jest popularność profilu zaufanego – mówi minister cyfryzacji Marek Zagórski. – Tylko w ubiegłym roku założyło go ponad 2 mln osób. A to oznacza, że w ciągu 12 miesięcy 2019 roku

Polacy założyli tyle profili, co przez niemal... siedem lat. Ten rekord to efekt pracy nad nowymi e-usługami i konsekwentnego przekonywania Polaków, że warto ułatwić sobie życie działając online.

Wiele wskazuje na to, że 2020 rok będzie kolejnym przełomem w historii profilu zaufanego. Od początku tego roku

przybyło niemal 360 tysięcy nowych właścicieli profilu zaufanego. Takie profil przyda się wszystkim, niezależnie o tego ile mamy lat. Dzięki niemu bez konieczności wizyty w urzędzie możemy m.in.: złożyć wniosek o nowy dowód osobisty, zgłosić online narodziny dziecka, zażądać odpisu aktu stanu cywilnego, sprawdzić swoje



punkty karne, zgłosić zbycie lub nabycie pojazdu, ale i siedząc w swoim ulubionym fotelu, z kubkiem kawy wysłać pismo do urzędu.

Profil zaufany ułatwi w usłudze Twój e-PIT przesłać zeznanie podatkowe za 2019 r. – Jest to najszybszy sposób na zalogowanie się do systemu i sprawdzenie swojego rozlicze-

nia – zachęca minister cyfryzacji Marek Zagórski. – Pracujemy nad nowymi usługami, w związku z tym stale będzie przybywać sytuacji, w których będziemy mogli korzystać z profilu zaufanego. Naprawdę warto go mieć – dodaje szef MC.

Założenie profilu zaufanego jest bardzo proste i – co ważne –

nic nie kosztuje. Instrukcja dostępna jest na stronie Ministerstwa Cyfryzacji. (info)

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Ciąg dalszy ze s.1

Mężczyzna nie zbłądził idąc do gabinetu medycyny estetycznej

Mogłoby się wydawać, że mężczyzna w gabinecie medycyny estetycznej to niecodzienny widok. Rzeczywiście – na odmładzanie, lifting, modelowanie owalu twarzy czy wypełnianie częściej decydują się panie. A jednak są też panowie, którzy troszczą się o swój wygląd i sa-

mopoczucie. Stanowią aż 20 proc. pacjentów klinik medycyny estetycznej. Jakie zabiegi są dla nich przeznaczone?

Motywacja mężczyzn do korzystania z medycyny estetycznej

Medycyna estetyczna przestaje kojarzyć się wyłącznie z powiększaniem ust, wypełnia-

czami i nienaturalną zmianą wyglądu. Zabiegi przeprowadzane przez specjalistów – lekarzy z długoletnim doświadczeniem i zmysłem estetyki – są sposobem na podkreślenie naturalnego piękna i zamaskowanie niedoskonałości. Coraz częściej też na zabiegi medycyny estetycznej decydują się nie tylko panie, ale



także panowie. Co skłania ich do tej decyzji?

Mężczyznom także zależy na swoim wyglądzie, który pozwala im czuć się lepiej i być bardziej pewnym siebie. Kwestie wizerunkowe są bardzo ważne między innymi w niektórych zawodach. Przejawia się to nie tylko w dobrze dobranych ciuchach i dodatkach. Ważny jest także stan włosów, dłoni i cery. A każdy wie, że to właśnie skóra zdradza, ile tak naprawdę mamy lat lub może nam tych lat dodać.

Zabiegi medycyny estetycznej dla mężczyzn są wybierane przez Panów w wieku 40-50 lat. Stanowią oni około 20% pacjentów gabinetów i klinik medycyny estetycznej. Wysoce prawdopodobne jest, że odsetek ten będzie rósł, ponieważ zwiększa się świadomość społeczeństwa w zakresie dbania o siebie.

Skóra mężczyzn jest inna niż kobiet. Jednak ulega ona takim samym procesom starzenia się – z wiekiem staje się mniej elastyczna i jędrna. Traci swoją objętość, blask i zdrowy wygląd. Pojawiają się zmarszczki, cienie pod oczami, czy przebarwienia. Rozwiązaniem takich problemów są zabiegi medycyny estetycznej dla mężczyzn.

Zabiegi medycyny estetycznej dla mężczyzn

Nie istnieje nic takiego, jak zabiegi medycyny estetycznej dla mężczyzn. Panowie mogą korzystać z takiej samej oferty gabinetów, co panie. Są jednak takie zabiegi, na które decydują się zdecydowanie częściej, inne są wybierane niezmiernie rzadko (np. powiększanie ust).

Wśród zabiegów medycyny estetycznej wybieranych przez mężczyzn króluje zabieg małoinwazyjny. Mężczyźni chcą osiągnąć pożądaną efekt w krótkim czasie, bez konieczności długiej rekonwalescencji. Chcą także, aby zabieg estetyczny nie ograniczał ich codziennej aktywności.

Polecane zabiegi medycyny estetycznej dla mężczyzn to:

1/. Peeling chemiczny.

2/. Soft lifting.

3/. Skin booster.

4/. Modelowanie twarzy kwasem hialuronowym, ostrzykiwanie botuliną, korekta konturu ust.

5/. VPL Ultra Plus.

6/. Laser frakcyjny CO2, mezoterapia.

Mężczyźni najczęściej decydują się na usunięcie **worków i cieni pod oczami**, które nie tylko dodają lat, ale sprawiają, że wyglądamy na zmęczonych i niewyspanych. W **Happy Clinic** rozwiązujemy ten problem mezoterapią **RRS eyes**

Zabiegi medycyny estetycznej dla mężczyzn są takie same, jak dla kobiet. Różnica polega w technice ich wykonywania, co jest związane z nieco inną budową anatomiczną (m.in. inna linia żuchwy) i przebiegiem naturalnych procesów starzenia się. Dlatego panowie powinni wybrać doświadczonego lekarza medycyny estetycznej, ponieważ łatwo jest zepsuć cały efekt – stworzyć zbyt delikatne rysy lub za bardzo je zamaskalizować.

Czy zabiegi medycyny estetycznej dla mężczyzn leczą?

Bardzo często zabiegi medycyny estetycznej dla mężczyzn są sposobem leczenia niektórych wstydliwych i uciążliwych dolegliwości. Mowa przede wszystkim o **nadpotliwości** i nadmiernym **wypadaniu włosów**. To dwa najczęstsze problemy, z którymi borykają się mężczyźni. W ich przypadku medycyna estetyczna jest najskuteczniejszym rozwiązaniem.

Nadpotliwość dotyczy ok. 3% społeczeństwa. Może ona dotyczyć określonej części ciała lub całego ciała. Jej przyczyną jest nadmierna praca gruczołów potowych (których na ciele jest aż 3 miliony). Leczenie nadpotliwości w gabinecie medycyny estetycznej polega na podaniu botuliny (a więc substancji wykorzystywanej do wygładzania zmarszczek!) w okolice ciała, które bardzo się pocą (dłonie, pachy, stopy)

Mężczyźni są narażeni na łysienie androgenowe, czyli wypadanie

włosów związane z działaniem testosteronu. Jego pierwszym objawem jest cofnięcie się linii włosów na skroniach i czole. W leczeniu łysienia wykorzystuje się popularny zabieg estetyczny, czyli mezoterapię, to jest wprowadzenie substancji odżywczych bezpośrednio do skóry.

Natomiast kwas hialuronowy, czyli najlepszy wypełniacz jest sposobem leczenia lipodystrofii na twarzy-miejscowego zaniku tkanki tłuszczowej. Z jej powodu osoba wygląda na zmęczoną i starszą, niż rzeczywistość jest. Kwas hialuronowy pozwala osiągnąć bardzo naturalny i trwały efekt.

Jak przygotować się do wizyty w klinice medycyny estetycznej?

Przed wizytą w klinice medycyny estetycznej mężczyzna powinien zastanowić się, jakie są jego oczekiwania, co do efektu końcowego – czy chodzi o poprawę wyglądu i odżywienie skóry, a może wygładzenie zmarszczek lub zlikwidowanie cieni pod oczami? Konkretnie oczekiwania pozwolą lekarzowi medycyny estetycznej dobrać odpowiedni zabieg.

Ponadto bardzo ważne jest wybranie dobrej kliniki medycyny estetycznej, która zatrudnia lekarzy specjalistów. Dzięki temu zabieg jest przeprowadzony prawidłowo a tym samym – maleje ryzyko powikłań, efekt jest trwały, a wygląd jest bardzo naturalny. W Happy Clinic dbamy o bezpieczeństwo naszych pacjentów. Z każdym przeprowadzamy indywidualną konsultację, a nasze działania są oparte na wynikach badań. Serdecznie Panów zapraszam na konsultacje z zakresu medycyny estetycznej.

Dr Iwona Manikowska, Happy Clinic, ekspert portalu www.liderzyinnowacyjnosci.com

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com



Przedsiębiorstwo Robót Drogowo–Mostowych S.A. w Szamotułach

Oferta handlowa



Firma PRDM S.A w Szamotułach posiada na terenie placu przerobowego w Lipnicy gm. Szamotuły suszarnie i sortownie piasku. Posiadamy w swojej ofercie piasek suszony o różnych parametrach.

Dostępne frakcje: 0,0 – 1,2 mm

Piasek suszony znajduje szerokie zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu:
przemysł motoryzacyjny (tramwaje-hamulce),

chemia budowlana
(suche zaprawy murarskie i klejowe, tynki szlachetne),
budownictwo sportowe,
budownictwo o specjalnych właściwościach
(piaskowanie konstrukcji stalowych, kamienia,
elewacji, posadzki przemysłowe)
odlewnictwo
zoologia
ogrodnictwo

Piasek suszony umieszczamy w profesjonalnych opakowaniach :
big - bagi ok. 1,0 – 1,5 Mg
możliwość odbioru luzem

Zamówienia przyjmujemy na telefon **612920604**, fax **612921003**,
e-mail: **prdmsa@prdmsa.pl**

OŚRODEK **BIOVILLA** ZAPRASZA

Imprezy rodzinne : chrzciny, komunie, wesela, stypy, imieniny, rocznice, jubileusze,
zjazdy rodzinne, bankiety, kameralne spotkania w gronie przyjaciół, szkolenia,
konferencje, spotkania firmowe.

Świadczymy też usługi cateringowe. Oferujemy pobyt wypoczynkowy
w kameralnych i komfortowych pokojach oraz apartamentach.

Restauracja i sale konferencyjne wyposażone są w klimatyzację oraz nowoczesny
sprzęt audiowizualny.

Stobnicko 14 A
tel. 612913667 oraz 693105339
www.biovilla.pl

Aukcję OZE dla dużych projektów wygrywają najwięksi gracze na rynku

Korzystając z bazy danych projektów wiatrowych Instytut Energetyki Odnawialnej przyjrzał się projektom i właścicielom tych projektów, które w 2019 roku wygrały aukcje OZE dla nowych projektów o mocach powyżej 1 MW. Wyniki aukcji okazały się sukcesem tylko w koszyku IV do którego ustawodawca przydzielił źródła zeroemisyjne: wiatrowe i fotowoltaiczne i niemalże całkowity zastój w pozostałych branżach OZE, spośród których do aukcji przystąpiły tylko pojedyncze projekty.

Zgodnie z oczekiwaniami zdecydowana większość wolumenu w koszyku IV dla instalacji OZE powyżej 1 MW przypadła projektom wiatrowym. Ten koszyk był największy ze wszystkich koszyków aukcyjnych i prawie cały wolumen został zapełniony zwycięskimi ofertami. W aukcji zakupiona została energia z OZE o wartości 16,2 mld zł, co pozwoli na powstanie ponad 2,2 GW nowych mocy wiatrowych. Warto także zwrócić uwagę na projekty fotowoltaiczne (PV), które po raz pierwszy skutecznie uplasowały swoje oferty cenowe w tym koszyku aukcyjnym dedykowanym dla wielomagawato-

wych projektów i domknęły za-kontraktowany wolumen wystarczająco niską ceną ofertową.

Ceny aukcyjne w tym koszyku okazały się być wyższe niż w poprzedniej aukcji w 2018 roku. Minimalna cena po jakiej energia została sprzedana wyniosła 162,83 zł/MWh i była o około 3 % wyższa niż poprzednio. Maksymalna cena po jakiej energia została sprzedana była na poziomie 233,29 zł/MWh i również wzrosła w stosunku do aukcji z 2018 o 7,5%. Pomimo, że ceny nieznacznie wzrosły, nadal są bardzo konkurencyjne wobec cen rynkowych i potwierdzają, że energetyka wiatrowa



jest najtańszą technologią w sektorze energetyki.

Zwycięskie oferty w aukcji powyżej 1 MW zdołało złożyć aż 80 podmiotów zabezpieczając realizację 101 projektów. W większości są to duże przedsiębiorstwa lub spółki celowe tworzone na konkretne projekty. Z analiz bazy danych IEO o projektach inwestycyjnych OZE, w której zawarte są też pełne informacje o właścicielach zwycięskich aukcji z lat 2018 i 2019 wynika, że do grona największych graczy w całym systemie aukcyjnym należą EDP Renewables, które dzięki wygranej w aukcji zrealizuje 307 MW w 11 farmach wiatrowych oraz Poleonergia, która zdołała zabezpieczyć trzy projekty farm wiatrowych o łącznej mocy 186 MW.

Przed aukcją pojawiały się obawy o to, czy na rynku jest wystarczająca liczba dobrych i niemalże gotowych do realizacji projektów wiatrowych. Pomimo zamówienia przez rząd dużego, największego w całej UE, wolu-

menu liczba ofert była znacząca, a konkurencja cenowa odpowiednio wysoka. Należy mieć jednak na uwadze, że przeważająca część wygranych i projektów opiera się na stosunkowo starych technologiach – ujętych w pozwoleniach budowlanych jeszcze sprzed 2016 roku (sprzed wprowadzeniem restrykcyjnej reguły lokalizacyjnej „10H”). W efekcie nie w pełni wykorzystany został potencjał redukcji kosztów i zwiększenia wydajności z pojedynczych elektrowni oraz potencjał deweloperów wiatrowych. Z analiz bazy danych IEO wynika, że w drugiej połowie 2019 roku warunki przyłączenia do sieci otrzymało około 390 MW projektów wiatrowych. Jednak tylko około połowa z nich to projekty faktycznie nowe. Pozostałe otrzymały „warunki” ponownie w tym samym miejscu, ponieważ poprzednie wygasły lub straciły swoją ważność.

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie maksymalnej

ilości i wartości energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii, która może zostać sprzedana w drodze aukcji w 2020 roku, zostało podpisane przez Prezesa Rady Ministrów pod koniec stycznia. Z rozporządzenia wynika, że w aukcjach w 2020 roku planowana jest sprzedaż takiej ilości energii, aby umożliwić wybudowanie kolejnych 800 MW w lądowych elektrowniach wiatrowych oraz 700 MW w elektrowniach fotowoltaicznych dla projektów powyżej 1 MW. Dla projektów poniżej 1 MW planowane jest 800 MW w energetyce słonecznej. W sumie zgodnie z planowanymi, system aukcyjny może przyczynić się do powstania ponad 2,3 GW nowych mocy fotowoltaicznych i wiatrowych w latach 2021-2024. (info)

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Korzystniejsze warunki finansowania innowacyjnych technologii środowiskowych

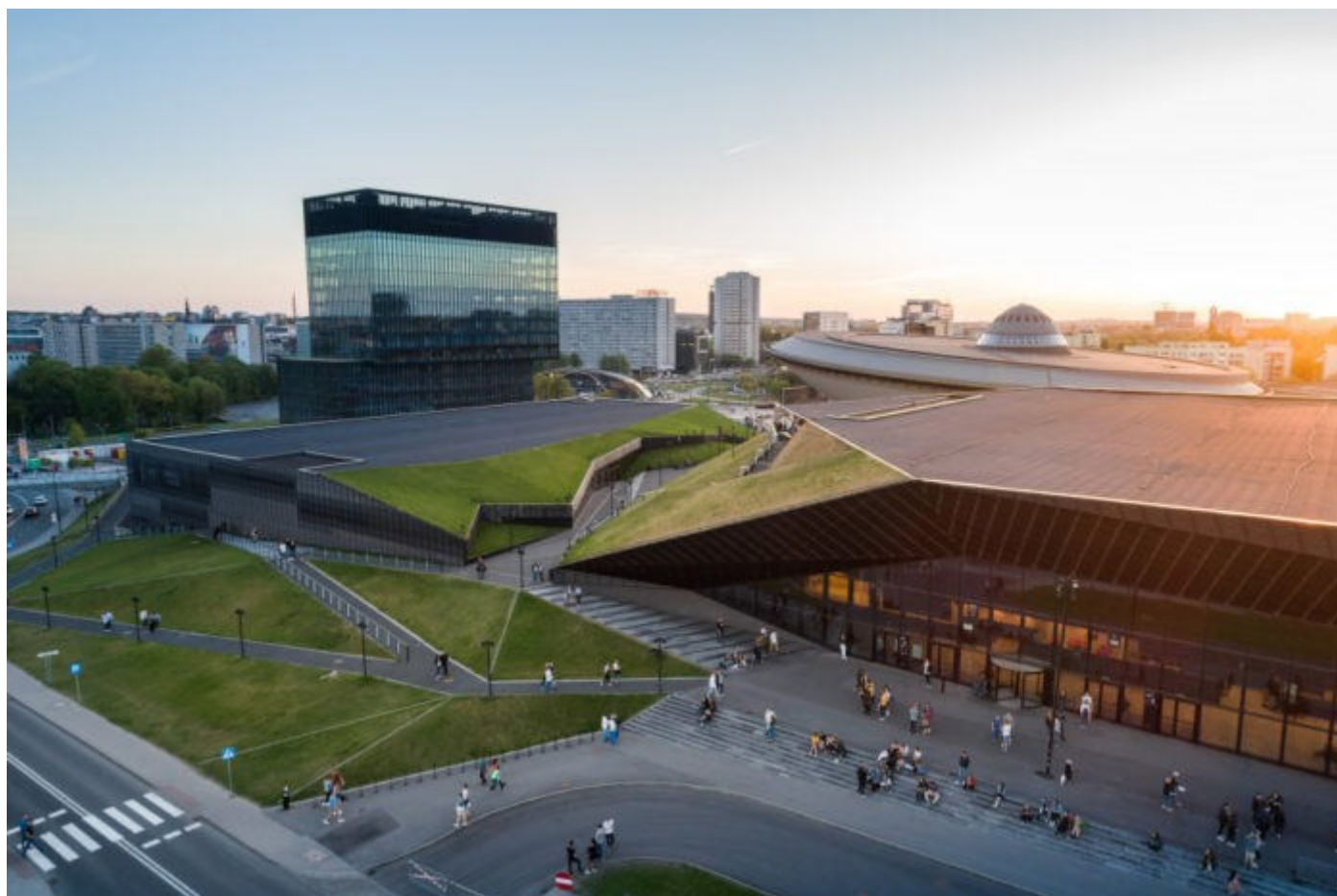
Narodowy Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej rozpoczyna VI nabór wniosków w programie „Sokół”, którego budżet wynosi ponad 2 mld zł. Po raz pierwszy oferta skierowana zostaje do samorządów, które będą miały okazję zaprezentować swoje pomysły na innowacje w ochronie środowiska. Z kolei dla przedsiębiorców przygotowano atrakcyjne warunki finansowe. – Ponadto zwiększył się zakres

tematyczny innowacyjnych obszarów objętych dofinansowaniem, dlatego ten nabór jest wyjątkowy – zapewnia wiceprezesa Artur Michalski, nadzorujący w NFOŚiGW realizację programów innowacyjnych. Przyjmowanie wniosków rozpocznie się 17 lutego i potrwa do 29 maja 2020 r.

Program „Sokół” umożliwia wdrożenie innowacyjnych technologii środowiskowych, które będą służyć ograniczeniu oddziaływania zakładów/installacji/urządzeń na środowisko oraz

wykorzystaniu lub stworzeniu technologii, czytamy w komunikacie NFOŚiGW. Tym razem oferta poszerzona jest o kolejną grupę potencjalnych beneficjentów. O dofinansowanie mogą się starać nie tylko przedsiębiorcy (tak było w poprzednich naborach), ale również jednostki samorządu terytorialnego (JST) lub podmioty świadczące usługi publiczne w ramach realizacji zadań własnych JST.

Zgłaszane do Narodowego Funduszu przedsięwzięcia muszą charakteryzować się inno-



wacyjnością co najmniej na poziomie krajowym oraz wpisywać się w jeden z obszarów Krajowych Inteligentnych Specjalizacji (KIS) wskazanych w programie. W VI naborze można ubiegać się o dofinansowanie na przedsięwzięcia, które mogą mieć przełożenie na uzyskanie efektu ekologicznego w postaci np. zmniejszenia emisji CO₂, racjonalnego zarządzania energią, zużycia materiałów, zmniejszenia ilości odpadów, usprawnienia monitorowania i sygnalizacji zagrożeń w środowisku. W celu pozytywnego wpływu na zwiększenie innowacyjności sektora przedsiębiorców/JST oferta NFOŚiGW została wzbogacona o kolejne obszary, w tym m.in. oświetlenie, sensory elastyczne czy wprowadzenie rozwiązań Internetu Rzeczy, które znalazły już szerokie zastosowanie w ochronie środowiska, w monitorowaniu aktualnego stanu środowiska, ale także w urzą-

dzeniach pomagających w minimalizowaniu negatywnego oddziaływania przemysłu.

W „Sokole” przewidziano dofinansowanie bezzwrotne (faza B+R) oraz finansowanie zwrotne w postaci pożyczki (dotyczy fazy B+R oraz fazy wdrożenia technologii). W VI rozdaniu nie bez znaczenia jest zmniejszenie oprocentowania pożyczek preferencyjnych do wysokości WIBOR 3M, nie mniej niż 1,5% dla przedsiębiorców oraz wprowadzenie stałego oprocentowania w wysokości 1,5% dla JST/podmiotów świadczących usługi publiczne w ramach realizacji zadań własnych JST.

NFOŚiGW rozpocznie nabór 17 lutego 2020 r. i zakończy go 29 maja 2020 r. W tym czasie planuje przeszkolić przedsiębiorców z przygotowania wniosków. Terminy szkoleń zostaną podane na stronie internetowej Funduszu: www.nfosigw.gov.pl.

Dotychczas z dofinansowania NFOŚiGW – w ramach pięciu naborów „Sokoła” – skorzystało 22 przedsiębiorców, których łączna wartość projektów opiewa na ponad 172 mln zł (w tym wsparcie Narodowego Funduszu to 123 mln zł). Te pieniądze pozwoliły na sfinansowanie takich przedsięwzięć jak np. opracowanie: prototypu Mobilnego Kontenera Solarnego (Solar Networks Sp. z o.o.), termoutwardzalnej farby proszkowej luminescencyjnej odbłaskowej oraz folii luminescencyjnej, luminescencyjnej odbłaskowej (Luxo Sp. z o.o.), czy innowacyjnej i przyjaznej dla środowiska technologii bionawozu z odpadów (Ekotechnologie sp.c.).

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Będą zmiany w ustawie o ochronie zwierząt

Posłowie chcą specjalnej opieki nad emerytowanymi zwierzętami ze służb i zakazu występów w cyrkach. To jedyny sposób, żeby ukrócić nieprawidłowości w tym obszarze – podkreślają pomysłodawcy zmian w ustawie o ochronie zwierząt. Głównym problemem zwierząt występujących z cyrkach jest przetrzymywanie i transportowanie ich w zbyt ciasnych klatkach, co skutkuje ich cierpieniem i problemami psychicznymi. Równolegle trwają prace nad przepisami, które zapewnią im azyl. W nowej ustawie ma znaleźć się także zapis mówiący o zapewnieniu opieki emerytowanym zwierzętom towarzy-

szącym m.in. policjantom czy celnikom.

Projekt zawiera propozycje trzech zmian, które są niekonfliktowe, i mam nadzieję, że cały Sejm będzie mógł je poprzeć – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Biznes **Katarzyna Piekarska**, posłanka Koalicji Obywatelskiej, jedna z inicjatorek zmian. – Po pierwsze, chcemy wprowadzić zakaz występów zwierząt w cyrkach, po drugie, proponujemy chipowanie zwierząt takich jak psy i koty. Trzecia zmiana to zapewnienie godnej starości tym zwierzętom, które całe życie służą człowiekowi w rozmaitych służbach: w policji, straży granicznej, straży pożarnej, służbach

związanych z Ministerstwem Obrony Narodowej.

Jak podkreśla parlamentaryzka, ta ostatnia kwestia jest obecnie nieuregulowana. Konie i psy, które kończą służbę, są często bardzo chore i pozbawione opieki weterynaryjnej. W jeszcze gorszej sytuacji są zwierzęta cyrkowe. W cyrkach zarówno zwierzęta dzikie, jak i udomowione dotyka szereg schorzeń: stany zapalne stawów i przewlekłe urazy wynikające m.in. z przebywania w zbyt ciasnych klatkach. Nauka sztuczek nieleżących w naturze dzikich zwierząt wymaga często brutalnych metod tresury, w tym głodzenia. Zazwyczaj ma to miejsce, kiedy są jeszcze młode. Podczas tresury wykorzystywa-



ne są haki, elektryczne pałki, łańcuchy i pejsze, które mogą poważnie narażać zdrowie, a czasem nawet życie zwierząt – argumentują posłowie w uzasadnieniu do projektu ustawy.

Raport Fundacji Viva! potwierdził, że zwierzęta w cyrkach są przetrzymywane na bardzo małych powierzchniach, są obwożone przez większość roku, zmieniają właściwie miejsce każdego dnia – mówi Cezary Wyszyński z Fundacji Viva! Akcja dla Zwierząt.

Jak wynika z uzasadnienia ustawy, w Polsce działa kilkana-

ście cyrków, które wykorzystują w swoich przedstawieniach zwierzęta. Ich ogólną liczbę w cyrkach szacuje się na około 250 osobników. W ostatnich latach przetrzymywano w nich słonie, lwy, tygrysy, wielbłądy, foki, lamy, zebry, krokodyle, fretki, konie, kozy, węże, warany, legwany, psy i koty. Sezon cyrkowy w Polsce trwa zwykle od lutego do listopada, a cyrki w 260–280 dni odwiedzają średnio 200 miejscowości, pokonując w tym czasie nawet 10 tys. km.

Obrońcy praw zwierząt podkreślają, że nie ma innej drogi,

żeby polepszyć los zwierząt cyrkowych, niż ustawowy zakaz. Cyrk to nie jest działalność edukacyjna albo charytatywna, tylko kieruje się rachunkiem ekonomicznym.

Czytaj więcej na newseria.pl

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Opał do kominka z kawowych fusów

Każdego dnia na świecie wypijanych jest około 2,25 mld filiżanek kawy, a 25 tys. ton odpadów z kawy ląduje na wysypiskach. W samej Polsce co roku powstaje ok. 120 tys. ton surowca w postaci fusów, przy czym liczba ta z roku na rok się zwiększa. Fusy można wykorzystać ponownie, choć dotychczas korzystano z tej możliwości w ograniczonym zakresie. Zwykle były one używane jako dodatek do kosmetyków, np. peelingów, zaś niektórzy wykorzystywali je jako nawóz do kwiatów. Fusy mogą mieć jednak sporo innych zastosowań. Pracuje nad nimi m.in. spin-off powołany przy Politechnice Warszawskiej, firma EcoBean.

Firma ma w planach budowę zeroemisyjnej i zeroodpadowej fabryki, przetwarzającej fusy z kawy. „Szukaliśmy rozwiązania, które dawałoby możliwość zagospodarowania sporych ilości tego odpadu” – mówi PAP

Marcin Koziarowski, prezes zarządu EcoBean. Dlatego na początku postawiono na produkcję brykietu z kawowych fusów.

„Wyszliśmy od brykietu, bo Polska jest największym producentem brykietu drzewnego w Europie. Rocznie produkujemy go 460 tys. ton. Ślad węglowy, który powstaje w efekcie palenia brykietem, jest ogromny. Naszym celem jest przetworzenie 20 tys. ton fusów rocznie. Według szacunków, pozwoliłoby to zredukować emisję dwutlenku węgla na poziomie 9 tys. ton” – wylicza rozmówca PAP.

To dopiero początek drogi. Twórcy rozwiązania nie mają jeszcze certyfikatu, który upoważniałby do palenia brykietem w grillach, kominkach czy piecach. „Jego skład to czysta biomasa, wiemy jak on się pali, co emituje. To dużo bardziej ekologiczna wersja w porównaniu z brykietem drzewnym. Jest też bardziej kaloryczny, czyli emituje większą ilość energii niż brykiet drzewny. Pozostawia

jednak mniej popiołu. Nasze rozwiązanie to – obok takich inicjatyw, jak wymiana kopciuchów – kolejny krok w walce ze smogiem” – opisuje Koziarowski.

Technologia produkcji brykietu z fusów niewiele różni się od produkcji tradycyjnego brykietu, ale jej opracowanie zajęło aż rok. Fusy najpierw są suszone, oczyszczane, łączone z materiałami spajającymi, a potem sprasowywane.

Sukces przedsięwzięcia – mówi Koziarowski – w dużej mierze zależy od logistyki, a dokładniej zdolności do pozyskiwania w sposób efektywny surowca. Twórcy EcoBean chcą współpracować m.in. z kawiarniami, restauracjami, firmami. „Chcielibyśmy zaangażować naszych dostawców, a do pozyskiwania fusów wykorzystać dodatkowo np. osoby dowożące jedzenie. W stronę powrotną ich plecaki czy torby zwykle pozostają puste. Dlatego np. ostatni kurs każdego dnia z restauracji



można byłoby wykorzystać do odwiezienia fusów” – mówi.

Pomysłodawcy prowadzili już zbiórki testowe fusów od partnerów i dzięki nim wyprodukowali partie pilotowe brykietu. Teraz przygotowują „proof of concept” projektu, aby pokazać, że faktycznie działa. Liczą, że uda się to zrobić w okolicach marca. Jak zapewnia Koziorowski mają już dystrybutorów, chętnych na wprowadzenie tego produktu na rynek.

Pomysłodawcy EcoBean liczą jednak nie tylko na dużych partnerów, ale i zwykłych miłośników kawy. „Ludzie już teraz sami się do nas zgłaszają, pytając czy mogą oddać fusy, bo mają w domu cztery osoby pijące kawę. Jedna kawa to średnio 8-10 gramów fusów, więc

łatwo przeliczyć, że miesięcznie może zbierać się tego sporo. Poza tym rozmawiamy z kawiarniami, aby za np. uzbieranie i oddanie nam fusów przyznawały zniżkę na espresso czy inną kawę” – opisuje rozmówca PAP.

To jednak dopiero początek. Twórcy rozwiązania wykorzystując fusy chcą produkować polimery biodegradowalne – PLA. A z nich kubki, talerzyki, opakowania na żywność. Na świecie taki polilaktyd zaczęto też wykorzystywać do produkcji np. oprawek do okularów.

EcoBean to spin-off Politechniki Warszawskiej. Duża część zespołu to byli lub obecni pracownicy tej uczelni. „Rozwijamy się dzięki Politechnice, bazujemy na bardzo dużym doświadczeniu w opra-

cowywaniu polimerów, które ma zespół z Politechniki” – zaznacza Koziorowski. „Na arenie międzynarodowej obserwujemy coraz większą aktywność firm zajmujących się przetwarzaniem fusów kawowych, co nas cieszy, bo to oznacza wzrost świadomości konsumentów. Nasze rozwiązanie wyróżnia jednak fakt, że w miejscach doraźnych rozwiązań proponujemy systemową, skalowalną likwidację problemu odpadów kawowych” – dodaje.

PAP – Nauka w Polsce

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Ruszyły prace budowlane na odcinku S19 Nisko Południe - Podgórze

Na budowie kolejnego odcinka drogi ekspresowej S19, od Niska Południe do Podgórza, 21 lutego 2020 r. rozpoczęły się prace budowlane. To trzeci z sześciu odcinków w województwie podkarpackim, na którym rozpoczęły się już prace budowlane.

Dzisiaj rozpoczyna się budowa kolejnego odcinka szlaku Via Carpatia na terenie naszego kraju. Via Carpatia to droga życia nie tylko dla Polski wschodniej, ale także kręgosłup komunikacyjny Inicjatywy Trójmo-

rza. Jesteśmy zdeterminowani, aby doprowadzić do szczęśliwego końca proces budowy tego ważnego szlaku drogowego – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

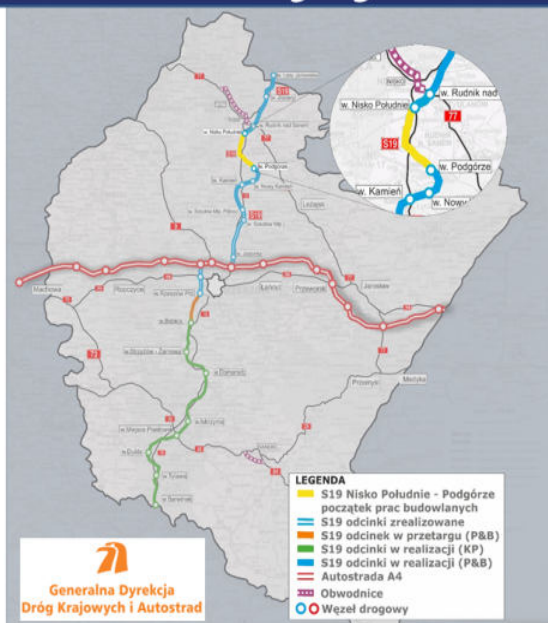
Zakres robót obejmuje wykonanie 11,5 km dwujezdniowej drogi ekspresowej z pasami awaryjnymi i rezerwą miejsca pod trzeci pas ruchu, z drogami poprzecznymi i drogami dojazdowymi umożliwiającymi połączenie z istniejącą siecią dróg, wraz z usunięciem kolizji z infrastrukturą techniczną niezwiązaną z drogą. Powstaną także

urządzenia ochrony środowiska: ekrany akustyczne, urządzenia podczyszczania wód opadowych, ogrodzenia, przejścia dla zwierząt oraz pasy zieleni.

W ramach prac wykonane zostaną także obiekty inżynierskie: 5 wiaduktów drogowych, 3 przejścia dla zwierząt górą, 3 przejścia dla zwierząt dołem, 9 przepustów ekologicznych.

Powiat niżański i powiat stalowowolski bardzo zyskają dzięki budowie tego odcinka drogi ekspresowej S19. Lepsze skomunikowanie oznacza więcej szans na rozwój. Liczymy na

Kolejny odcinek **S19** w budowie!



Nisko Południe – Podgórze

to trzeci z sześciu odcinków S19 w woj. podkarpackim, na którym rozpoczęły się już prace budowlane.

W ramach inwestycji powstanie:

- 11,5 km dwujezdniowej drogi ekspresowej,
- 20 obiektów inżynierskich: 5 wiaduktów drogowych, 6 przejść dla zwierząt, 9 przepustów ekologicznych.

Zakończenie robót zaplanowane w 2022 r.



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY

#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

S19 na dzień 21.02.2020 infografika.

130 kilometrów **S19** w realizacji!



Prace budowlane trwają na odcinkach:

- Lublin Wędlin – Niedrzewica Duża,
- Niedrzewica Duża – Kraśnik Północ,
- Obwodnica Kraśnika,
- Kraśnik – Janów Lubelski,
- Obwodnica Janowa Lubelskiego,
- Janów Lubelski – Lasy Janowskie,
- Zdziary – Rudnik nad Sanem,
- Rudnik nad Sanem – Nisko Południe,
- Nisko Południe – Podgórze.



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY

#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

S19 na dzień 21.02.2020 - odcinki.

to, że dzięki budowie tej drogi zostanie uwolniony potencjał rozwojowy, jaki drzemie w mieszkańcach woj. podkarpackiego – powiedział sekretarz stanu w MI Rafał Weber.

Uzyskana decyzja ZRID dla tego odcinka posiada klauzulę natychmiastowej wykonalności, co po przekazaniu terenu pozwoli wykonawcy rozpocząć roboty budowlane.

Wykonawcą prac jest konsorcjum firm z liderem Mostostal Warszawa oraz Acciona Construcción SA. Zakończenie robót zaplanowane jest w 2022 roku.

130 km S19 w realizacji

Odcinek S19 Nisko Południe - Podgórze jest już trzecim, po odcinkach Zdziary – Rudnik nad Sanem i Rudnik nad Sanem

– Podgórze, na którym trwają prace budowlane.

W realizacji, w systemie Projektuj i buduj, jest blisko 130 -kilometrowy odcinek drogi ekspresowej S19 pomiędzy Lublinem i Sokołowem Małopolskim, stanowiący fragment przyszłej Via Carpatia. Budowę podzielono na 12 odcinków, po sześć w województwie lubelskim i podkarpackim. Umowę na realizację trzech pierwszych odcinków podpisano 30 października 2017 r., a na ostatni 21 grudnia 2018 r. Dla sześciu odcinków w województwie lubelskim wydano już decyzje o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Na terenie województwa podkarpackiego w procedowaniu są jeszcze trzy wnioski o wydanie ZRID.

Z pierwszych odcinków kierowcy powinni skorzystać w połowie 2021 r., a z całej trasy

pomiędzy Lublinem i Sokołowem Małopolskim w połowie 2022 r. Tym samym Rzeszów poprzez Lublin połączy się drogą ekspresową z Warszawą.

Budowa S19 pomiędzy Lublinem i Sokołowem Małopolskim jest realizowana z wykorzystaniem funduszy unijnych.

Via Carpatia połączy północ Europy z południem

W Polsce szlak Via Carpatia będzie miał długość ponad 700 km i będzie przebiegał przez województwa podlaskie, mazowieckie, lubelskie i podkarpackie. Połączy, wzdłuż wschodniej granicy naszego kraju, państwa bałtyckie z południem Europy, tworząc nowy korytarz transportowy.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury

Ważna deklaracja wsparcie USA dla Trójmorza

Wsparcie przez USA inicjatywy Trójmorza kwotą miliarda dolarów to bardzo ważna zapowiedź. – Ta deklaracja świadczy o poważnym traktowaniu przez Stany Zjednoczone inicjatywy Trójmorza” – powiedział 15 lutego w Mona-

się, że Stany Zjednoczone będą partnerem w tych inwestycjach. Stany Zjednoczone zamierzają przekazać krajom Europy Środkowo-Wschodniej zaangażowanym w Inicjatywę Trójmorza do 1 mld dol. na inwestycje energetyczne – ogłosił sekretarz stanu USA Mike Pompeo w sobotę, w

Inicjatywa Trójmorza została powołana w 2015 r. jako platforma współpracy państw położonych między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym. Członkami inicjatywy są: Austria, Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowe-



chium polski minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz na briefingu podczas 56. Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Dodał, że USA chcą zademonstrować wsparcie, angażując się w rozwój infrastruktury w Europie Środkowej.

„Pieniądze będą mogły być przeznaczone na zwiększenie przepływu surowców energetycznych i poprawę stanu infrastruktury” – stwierdził minister. Czaputowicz dodał, że cieszy

drugim dniu Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa.

Szef amerykańskiej dyplomacji zapewniał, że środki te zostaną przekazane przez agencję rządową (DFC, International Development Finance Corporation) przy wsparciu Kongresu USA. „Naszym celem jest ożywienie prywatnych inwestycji” w sektorach energetycznych tych państw – argumentował Pompeo w wystąpieniu na do- rocznej konferencji.

nia i Węgry. Jej strategicznym celem jest wzmacnianie spójności Unii Europejskiej poprzez zacieśnienie współpracy gospodarczej w obszarze infrastruktury, energetyki i cyfryzacji państw Europy Środkowej. (PAP)

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Cyfryzacja planowania przestrzennego

Ułatwiony dostęp do danych planistycznych przy pomocy internetu, przyspieszenie procesu inwestycyjno-budowlanego oraz upowszechnienie zbiorów danych przestrzennych dotyczących dokumentów planistycznych – to efekty zmiany w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Wynika to z uchwalonej przez Sejm nowelizacji prawa geodezyjnego i kartograficznego oraz niektórych innych ustaw.

Zmiana została zaprojektowana z myślą o przyspieszeniu procesu inwestycyjno-budowlanego, co stanie się możliwe dzięki wykorzystaniu współczesnych rozwiązań cyfro-

wych. Jak dotąd nie powstały cyfrowe bazy danych przestrzennych, które w sposób jednolity, precyzyjny i wiarygodny prezentowały informacje o ustaleniach planistycznych w skali kraju. Stan ten utrudniał dostęp do informacji o planowanym zagospodarowaniu przestrzennym, a w konsekwencji spowalniał tempo procesu inwestycyjnego. – Dlatego wprowadzamy nowe rozwiązania, które pozwolą na powszechne udostępnianie dokumentów planistycznych poprzez techniki geoinformacyjne (GIS). Tym sposobem stawiamy istotny krok w kierunku upowszechniania zbiorów danych przestrzennych dotyczących aktów planowania prze-

strzennego – wyjaśnia minister rozwoju **Jadwiga Emilewicz**.

Stosowanie nowych regulacji, umożliwi efektywne uzyskanie pełnej i jednolitej informacji o ustaleniach planistycznych w skali całego kraju. Z kolei posiadanie zbiorów danych przestrzennych z informacją o wiarygodnych i aktualnych granicach obowiązujących dokumentów, pozwoli inwestorowi na sprawne określenie ścieżki procesu inwestycyjnego – w oparciu o obowiązujący plan miejscowy lub przez decyzję o warunkach zabudowy, zaznacza wiceminister rozwoju **Robert Nowicki**.

Co istotne, zaproponowane regulacje wprowadzają podstawy prawne do wydania jednoli-



tę w skali kraju standardu baz danych planistycznych. Oznacza to uporządkowanie procesu cyfryzacji dokumentów planistycznych.

Elektroniczne akty planistyczne

Przyjęte rozwiązania nakładają na organy wydające akty planowania przestrzennego (APP), takie jak plan zagospodarowania przestrzennego województwa, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, czy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, obowiązek tworzenia cyfrowych danych przestrzennych dla APP. Będą one musiały także prowadzić obejmujące je zbiory danych przestrzennych.

Ustawa wprowadza obowiązek cyfryzacji w zakresie minimalnym tj. utworzenie granicy APP w postaci wektorowej wraz z rysunkiem APP w posta-

ci rastra z odniesieniem przestrzennym (georeferencją) oraz odwołaniem do treści dokumentu przez łącze internetowe.

Dzięki stosowaniu regulacji, możliwe stanie się uzyskanie pełnej i jednolitej informacji o ustaleniach planistycznych w skali całego kraju. Rozwiązanie to znacząco ułatwi dostęp do informacji o przeznaczeniu danego terenu. Dzięki zamieszczeniu rysunku dokumentu planistycznego dostępna stanie się informacja o przeznaczeniu potencjalnego terenu inwestycyjnego oraz jego otoczenia, co ma wpływ na decyzję inwestora o wyborze lokalizacji inwestycji.

Skąd potrzeba zmiany?

Dotychczas w Polsce nie było standardu określającego zasady tworzenia cyfrowych danych planistycznych co skutkuje powstawaniem danych niejednolitych, wykorzystujących różne, niekoniecznie spójne

nazewnictwo (niespójność semantyczna). W rezultacie utrudnione, a niekiedy wręcz niemożliwe jest łączenie danych z różnych źródeł i wykonywanie analiz przestrzennych.

Ponadto projektowane rozwiązanie usprawni i umożliwi terminowe wykonywanie Dyrektywy 2007/2/WE Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2007/2/WE z dnia 14 marca 2007 r., ustanawiającej infrastrukturę informacji przestrzennej we Wspólnocie Europejskiej (INSPIRE) w zakresie zagospodarowania przestrzennego. (MR)

Redaktor

Więcej na:

www.liderzyinnowacyjnosci.com

Ciąg dalszy ze s.1

Zestaw środków dla cyberbezpieczeństwa sieci 5G

Komisja Europejska zatwierdziła i opublikowała wspólny zestaw środków ograniczających ryzyka w obszarze cyberbezpieczeństwa sieci 5G. Dokument nazwany 5G Toolbox, będzie podstawą do skoordynowanych, wspólnych działań w krajach Unii Europejskiej nakierowanych na bezpieczeństwo sieci piątej generacji (5G). Polska już teraz realizuje unijne zalecenia.

5G Toolbox jest efektem wspólnej pracy wszystkich państw członkowskich UE, Komisji Europejskiej oraz Agencji UE

ds. Cyberbezpieczeństwa (ENISA). W Polsce prace nad tym dokumentem koordynowała powołana w Ministerstwie Cyfryzacji grupa robocza, w której spotkaniach uczestniczyli przedstawiciele Instytutu Łączności, NASK oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Uzgodnienie 5G Toolbox to niezbędny krok dla wzmocnienia europejskiego systemu cyberbezpieczeństwa. Usługi wykorzystujące sieć piątej generacji będą w nim bowiem odgrywały ważną rolę – mówi minister cyfryzacji **Marek Zagórski**.

– Uwagi konsultowaliśmy

dodatkowo z Ministerstwem Obrony Narodowej i Biurem Bezpieczeństwa Narodowego.

5G Toolbox zawiera też m.in. definicje zestawu środków zabezpieczających na poziomie strategicznym i technicznym oraz wskazuje działania wspierające stosowanie tych środków dla ograniczenia ryzyk cyberbezpieczeństwa w sieciach 5G. Państwa członkowskie UE zobowiązały się w nim m.in. do: zaostreżenia wymagań w zakresie bezpieczeństwa infrastruktury i usług telekomunikacyjnych, oceniania profili ryzyka dostawców, stosowania odpowiednich

Ułatwienia w geodezji i kartografii

Przyspieszenie procesu inwestycyjnego, mniej biurokracji dla geodetów, bezpłatny dla wszystkich dostęp do danych – takie m.in. będą efekty zmian w prawie geodezyjnym i kartograficznym oraz niektórych innych ustaw. Projekt przygotowany przez Ministerstwo Rozwoju przeszedł dziś przez pierwsze czytanie na posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury, informuje w komunikacie resort.

Proponowane przez nas zmiany usprawnią realizację prac geodezyjnych i kartograficznych, dzięki czemu proces inwestycyjno-budowlany zostanie znacząco przyspieszony – mówi minister rozwoju **Jadwiga Emilewicz**. – Efektem projektowanych regulacji będą transparentne zasady wykonywania prac geodezyjnych oraz jednoznacznie określone prawa i obowiązki, zarówno wykonawców prac geodezyjnych, jak również organów Służby Geodezyjnej i Kartograficznej. Możliwość racjonalnego zaplanowania prac

geodezyjnych oraz uproszczenie, a nawet eliminacja niektórych procedur, przyczynią się do przyspieszenia wykonywania tych prac.

A wiceszef resortu rozwoju **Robert Nowicki** dodaje: – Zmiany w ustawie idą w trzech kierunkach. Po pierwsze, w związku z tym, że mniej czasu zajmą formalności związane z pracami geodezyjnymi, skróceniu ulegnie także sam proces inwestycyjny. Po drugie, starostwa powiatowe z urzędu zaktualizują dane w ewidencji gruntów i budynków. Po trzecie,



bezpłatnie udostępnimy dane geodezyjne.

Z korzyścią dla wszystkich

Efektom planowanych zmian będzie zmniejszenie procedur dla geodetów, co znacznie ułatwi im pracę. Bez względu na to, czy jest to budowa domu, drogi czy linii kolejowej, inwestycje będą szybsze dla wszystkich.

Projektowane przepisy zniosą też nadmierne ograniczenia, w tym biurokratyczne, które występują w procesie prowadzenia prac geodezyjnych i kartograficznych. Zostanie uproszczony sposób pobierania od geodetów opłat za dokumenty potrzebne im do pracy. Wprowadzona będzie również możliwość rozpoczęcia prac geodezyjnych w każdej chwili – trzeba będzie je zgłosić w ciągu 5 dni.

A mniej formalności na linii geodeta – starostwo powiatowe, pozwoli geodetom szybciej uzyskać potrzebne dokumenty. W efekcie, czas potrzebny na załatwienie formalności związanych z pracami geodezyjnymi skróci się o dwie trzecie – średnio z 60 do 18 dni. A to oznacza, że krótszy będzie czas potrzebny na realizację każdej inwestycji.

Bezpłatny i szybszy dostęp

Wiele danych przestrzennych było do tej pory dostępnych tylko na wniosek i za opłatą. Chodzi o: dane topograficzne, zdjęcia lotnicze, dane pomiarowe LIDAR, Numeryczny Model Terenu, podstawowe dane o działkach i budynkach.

Po wejściu w życie nowych przepisów, będzie można pobrać

je bezpłatnie ze strony GEO-PORTAL.GOV.PL. Takie dane mogą być potrzebne przedsiębiorcom na przykład do tworzenia aplikacji na smartfony, wykorzystujących informacje o przestrzeni albo do budowy przyłącza gazowego. Jest to zmiana postulowana zarówno przez przedsiębiorców, jak i osoby indywidualne. Dane przestrzenne należą do jednych z najbardziej wartościowych informacji sektora publicznego. Rozwiązanie to wychodzi też naprzeciw polityce otwierania danych publicznych określonej w „Programie otwierania danych publicznych” z 2016 r.

Dane rzetelne i wiarygodne

Projekt przewiduje uszczegółowienie zasady wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych. Doprecyzowane będą też relacje prawne między wykonawcami tych prac, a organami administracji geodezyjnej i kartograficznej. Informacje, zawarte w ewidencji gruntów i budynków będą aktualizowane na podstawie materiałów, które znajdują się w państwowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym – z urzędu (czyli bez konieczności składania wniosku). Rozwiązanie to usprawni proces aktualizacji danych w bazie danych ewidencji gruntów i budynków.

Projekt zmniejsza także zakres informacyjny w ewidencji gruntów i budynków przez usunięcie z niej informacji, które znajdują się w innych rejestrach państwowych. Rozwiązanie to optymalizuje prowadzenie poszczególnych baz danych i jednoznacznie wskazuje podmioty odpowiedzialne za aktualność i rzetelność zasobów. Zmiany

obejmą też procedurę uzyskiwania uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii.

Projektowana zmiana umożliwi osobie zdobywającej praktykę zawodową, w uzasadnionych przypadkach (np. śmierć osoby, pod której kierunkiem wykonywane były prace), potwierdzenie tej praktyki poprzez złożenie oświadczenia (pod rygorem odpowiedzialności karnej) o odbyciu takiej praktyki.

Dokument planistyczny w internecie

Projektowane zmiany będą również służyć usprawnieniu procesu inwestycyjnego. Dzięki nim obywatele i przedsiębiorcy będą mieli ułatwiony dostęp do danych planistycznych i będą mogli zapoznać się z ich treścią przez internet.

Nowe przepisy wprowadzą obowiązek tworzenia zbiorów danych przestrzennych dla aktów planowania przestrzennego, wraz z określeniem ich minimalnego zakresu. Wymaganie to będzie dotyczyć również aktów już obowiązujących. W ten sposób zostanie wykonany pierwszy istotny krok w kierunku upowszechnienia zbiorów danych przestrzennych dotyczących dokumentów planistycznych. Rozwiązania te przyczynią się do powstania jednolitych w skali kraju zbiorów, które opisywać będą zasięgi aktów planowania przestrzennego oraz powiązanych z nimi dokumentów. (MR)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Siedlce

Jednym z największych miast na Ziemi Podlaskiej są Siedlce, w przeszłości uznawane za jeden z najważniejszych ośrodków kultury i życia towarzyskiego w Polsce. Był też czas, że Siedlce były stolicą departamentu a później stolicą województwa podlaskiego. A gospodarczo Siedlce przeżywały swoje wzloty i upadki, podobnie jak historia Polski.

Siedlce były miastem prywatnym szlacheckim a później księzącym i z chwilą stania się miastem księzącym należącym do rodu

Czartoryskich Siedlce przeżywały swój złoty wiek.

Ale po kolei. Na stronie internetowej: https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Siedlec można przeczytać, cyt.: „Osada, która dała początek dzisiejszemu miastu, powstała prawdopodobnie w IX-X wieku w dolinie Liwca i Muchawki na skraju tak zwanej Wysoczyzny Siedleckiej. Ta pierwsza osada przyjęła zapewne nazwę od lasu Siedliska, o którym pisana wzmianka pochodzi z 1430 roku. Natomiast pierwsza wzmianka o samej

wsi Siedlce znalazła się w dokumencie wydanym w 1448 roku w parafii łukowskiej w województwie sandomierskim przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. Wieś wchodziła wówczas w skład ziemi łukowskiej w województwie sandomierskim, ale już w 1474 r. włączona została wraz z ziemią w łukowską do nowo utworzonego województwa lubelskiego. W XV i XVI Siedlce były własnością rodu Gniewoszków herbu Rawicz. Ród ten w XV wieku przybrał nazwisko Siedleckich. Najstarszy przekaz o



Ponad 100. letni budynek POCZTY przy ulicy Piłsudskiego.



Cerkiew prawosławna przy ulicy Brzeskiej.

Katedra Siedlecka przy ul Katedralnej.





Kościół pw. św. Stanisława przy ulicy Floriańskiej.

Pałac Ogińskich przy ulicy Konarskiego, obecnie siedziba władz uczelni.



miejscowości Siedlec należącej do parafii łukowskiej pochodzi z 1448r.

W 1503 r. [Daniel Siedlecki](#) z rodu Gniewoszków Siedleckich założył obok starej wsi Siedlce wieś „Nova Siedlcza”. W 1530 wybudował pierwszy kościół, który był pomiędzy tymi osadami. Wschodnią część Siedlec tzw. Starą Siedlec nazywano później starą wsią. Została włączona przez miasto dopiero na początku XX wieku.

W 1532 r. [Stanisław Siedlecki](#) (pochodził prawdopodobnie z pobliskiej wsi Olendy i używał też nazwiska Oledzki), syn Daniela ustanowił tu parafię, dzięki jego staraniom Siedlce otrzymały [prawa miejskie](#) na [prawie magdeburskim](#) w 1547 r., które zostały nadane przez króla [Zygmunta Starego](#). Miasto uzyskało istotne przywileje – na 8 lat mieszkańcy zostali zwol-

nieni od podatków, a w Siedlcach mogły odtąd odbywać się cotygodniowe targi i 3 jarmarki rocznie. W pierwszym stuleciu swego istnienia miasto przeżywało dynamiczny rozwój. Obszar Siedlec wzrósł pięciokrotnie, rosła liczba mieszkańców, przybywało kupców i rzemieślników. Przywilej miejski został potwierdzony w 1650 r, a rozszerzony po pożarze Siedlec w 1693 roku.

Pierwszy okres rozwoju miasta w połowie XVII w. przerwała wojna. Miasto było palone, grabione, ludność dziesiątkowana przez przemarsze wojsk i choroby. Dopiero po burzliwym okresie połowy XVII w. miasto zaczęło podnosić się z upadku.

Władanie miastem około 1670 roku przeszło w ręce [Czartoryskich](#). Czartoryscy weszli w posiadanie

miasta poprzez posag [Joanny Oledzkiej](#), z którą się ożenił wojewoda wołyński książę [Michał Jerzy Czartoryski](#). Czartoryscy już na początku zwalniali mieszkańców z podatków na 6 lat. Od momentu przejścia miasta przez tę rodzinę herbem Siedlec staje się herb Czartoryskich – [Pogoń](#).

W 1692 pożar zniszczył część zabudowań. [Kazimierz Czartoryski](#), syn Michała, wykorzystał to do nowego zaplanowania rynku i przyległych mu ulic, ułatwiających przyszłą rozbudowę centrum miasta.

Z fundacji [Izabeli](#) i [Kazimierza Czartoryskich](#) wybudowano w I poł. XVIII wieku kościół oraz pałac. Po śmierci Kazimierza miasto przeszło na własność [Michała Fryderyka Czartoryskiego](#), a następnie na jego córkę [Aleksandre](#).



Analematyczny zegar słoneczny przy uniwersytecie.

[Aleksandra](#) wyszła za mąż za [Michała Ogińskiego](#), hetmana wielkiego litewskiego. W 1775 r. [Aleksandra Ogińska](#) odziedziczyła po ojcu [Michale](#) dobra siedleckie. Od tej chwili nastąpiły lata najwspanialszego rozwoju Siedlec. Miasto stało się jednym z ważniejszych ośrodków życia towarzyskiego i kulturalnego w Polsce. Organizowała przedstawienia teatralne, na które była zapraszana elita z całego kraju.

W [Pałacu Ogińskich](#) tworzyli poeci Oświecenia: [Franciszek Karpiński](#), [Julian Ursyn Niemcewicz](#), [Franciszek Dionizy Kniaźnin](#). Właścicielka Siedlec pomagała uzdolnionym dzieciom. Synowi oberżysty z dóbr Ogińskich [Aleksandrowi Orłowskiemu](#) pomogła rozwinąć się jako malarzowi. Założyła szkołę baletu dla dzieci swoich podwładnych.

Jej bliski krewny – król [Stanisław August Poniatowski](#) dwukrotnie gościł na dworze w 1783 i 1793 r.

Dzięki [Aleksandrze Ogińskiej](#) dokonano wielu zmian w mieście: przebudowano [Pałac Ogińskich](#) i [kościół św. Stanisława](#), wybudowano [kaplicę Ogińskich](#) i [ratusz](#), będący do dziś architektoniczną wizytówką Siedlec. Znakiem rozpoznawczym miasta jest również wieńcząca ratuszową wieżę figura Atlasa zwanego Jackiem. Powstał oryginalny układ urbanistyczny o przestrzeni otwartej, którego oś wyznacza zespół budowli: kościół, ratusz, [odwach](#) i domy zajezdne. Siedlce zawdzięczają księżnej Ogińskiej park, zwany dziś od jej imienia „Aleksandrią”. Księżna zmarła w 1798 r.

Siedlce przeszły na własność

[Czartoryskich](#) z linii puławskiej. [Adam Jerzy Czartoryski](#) był ostatnim prywatnym właścicielem. Wymienił on miasto z rządem austriackim na inne dobra i od 1807 r. Siedlce stały się miastem rządowym.

Po upadku [insurekcji kościuszkowskiej](#) (1794) i dokonaniem [III rozbiorze Polski](#) (1795), Siedlce znalazły się w zaborze austriackim jako siedziba władz [cyrkularnych](#). W czasach [Księstwa Warszawskiego](#) (1807-1815) Siedlce były stolicą departamentu, a z chwilą utworzenia [Królestwa Polskiego](#) (1815-1918) stały się miastem wojewódzkim oraz siedzibą [powiatu](#). W 1807 roku A. Czartoryski wymienia Siedlce na dobra w Lubelskiem z rządem cesarskim. Po wojnie Napoleona z Austrią (1809 rok) Siedlce włączone zostały do utworzonego przez cesarza Księstwa Warszawskiego.

Analematyczny Zegar słoneczny

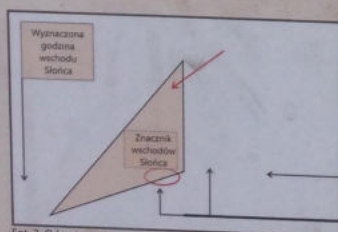
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Jak odczytać godzinę?

1. W środku zegara znajduje się figura w kształcie ósemki, zwana analemą. Odszukaj na analemmie punkt odpowiadający dzisiejszej dacie. Miesiące oznaczone są ciemnymi paskami. Dаты wewnątrz każdego miesiąca należy określić według proporcji, np. 15-sty dzień miesiąca leży w środku jego paska, a pierwszy dzień miesiąca na początku paska, itp.
2. Ustaw stopy na wybranym punkcie daty w taki sposób, aby punkt znajdował się dokładnie w środku pod stopami.
3. Wyprostuj się i patrząc na swój cień odczytaj godzinę na skali godzinowej.



Fot. 1. Odczytywanie godziny za pomocą analematycznego zegara słonecznego

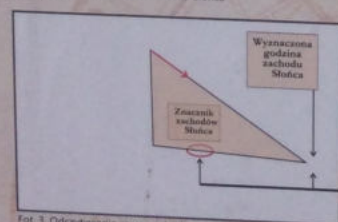


Fot. 2. Odczytywanie czasu wschodu Słońca

Jak odczytać czasy wschodów i zachodów Słońca w Siedlcach?

1. Ustaw stopy na dacie, dla której chcesz odczytać czas wschodu lub zachodu Słońca.
2. Skieruj wzrok w stronę „znacznika wschodów Słońca”. Na przedłużeniu linii wzroku odczytaj na tarczy zegara przybliżony czas wschodu Słońca.
3. Stojąc na tym samym punkcie odwróć się w kierunku „znacznika zachodów Słońca”. Na przedłużeniu linii wzroku odczytaj czas zachodu Słońca.

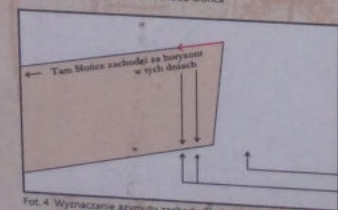
Wyznaczone w ten sposób godziny wschodów i zachodów Słońca dotyczą czasu letniego.



Fot. 3. Odczytywanie czasu zachodu Słońca

Jak wyznaczyć miejsca wschodu i zachodu Słońca na horyzoncie w Siedlcach?

1. Ustaw stopy na „znaczniku zachodów Słońca”.
2. Skieruj wzrok na punkty daty na analemmie, dla których chcesz wyznaczyć miejsce zachodu Słońca. Na przedłużeniu linii wzroku do horyzontu znajdziesz szukany punkt. Analogicznie użyj „znacznika wschodów” w celu określenia miejsca wschodu Słońca nad horyzontem dla określonej daty.



Fot. 4. Wyznaczanie szczytu zachodu Słońca

wykonawca zegara słonecznego : Michał Czarnocki

Zegar powstał z okazji
Jubileuszu 50-lecia istnienia
Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego
w Siedlcach

Rektor
dr hab. Tamara Zacharuk, prof. uczelni

"Epoki mijają jak ruchome piaski.
Miejsce, w którym stoimy teraz,
nie jest tym samym
miejszem co poprzednio."

Haruki Murakami

1 października 2019 r.



Po lewej budynek muzeum diecezjalnego a z prawej budynek Katolickiego Radia Podlasie. Na zasługuje fakt, że Muzeum Diecezjalne w Siedlcach posiada jedy-ny w Polsce obraz EL GRECO-Ekstaza św. Franciszka.

Miasto awansuje do rangi stolicy departamentu. W 1815 roku po Kongresie Wiedeńskim zostaje wcielone do Królestwa Polskiego i staje się stolicą [województwa podlaskiego](#). Wraz z całym Królestwem Siedlce przeżywają rozkwit gospodarczy, ale po klęsce powstania listopadowego i zmianie województwa na [gubernię podlaską](#), a w końcu likwidację w 1844 roku samodzielnej jednostki administracyjnej i przyłączeniu do [guberni lubelskiej](#) utratę samodzielności administracyjnej. Między zrywami niepodległościowymi w latach 1840–1866 Siedlce były siedzibą władz powiatowych. Okres rusyfikacji i represji po stłumieniu powstania styczniowego trwał nawet po utworzeniu w 1867 roku [guberni siedleckiej](#). Zawirowania dziejowe historii Polski, takie jak powstania

narodowe, tylko na krótko zahamowały rozwój Siedlec w XIX w. Jednocześnie trwał gospodarczy rozwój miasta – szczególnie po zbudowaniu przebiegających przez Siedlce brukowanej drogi Warszawa – Brześć (1820-1823) oraz [kolei Warszawa – Brześć](#) (1866-1867).”

Później były kolejne zrywy niepodległościowe jak powstanie listopadowe, krakowskie, styczniowe. A jeszcze później była II Rzeczpospolita i II wojna światowa oraz czasy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL). A później nastał czas III Rzeczypospolitej Polskiej, czyli czasy obecne.

Na tej samej stronie internetowej https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Siedlec można przeczytać,

cyt.: „Życie po zakończeniu okupacji było ciężkie w pierwszych latach miasto musiało zająć się usuwaniem zniszczeń. Wydawano gazetę podlaską, uruchomiono ponownie elektrownie i urządzenia wodnokanalizacyjne. Próbowano ratować ocalałe obiekty po wojennej pożodze, remontowano domy szkoły, budynki publiczne. W 1949 r. rozpoczęto odbudowę ratusza, a na początku lat 50. uruchomiono pierwsze zakłady przemysłowe, które dały początek rozwojowi siedleckiego przemysłu. Duża liczba mieszkańców wyjeżdżała na tzw. ziemie odzyskane i do Warszawy. Powodowało to powolny przyrost naturalny w mieście, dopiero w roku 1973 liczba mieszkańców Siedlec przewyższyła tą z 1939 r.

Po 1944 r. miasto trzeba było odbudować niemal od podstaw,

Ratusz zwany Jackiem. Siedziba muzeum ratusza zwany Jackiem jest przy ulicy Piłsudskiego.



zbudowano nowe osiedla mieszkaniowe, szereg szkół i instytucji kulturalnych. Bardzo szybko w mieście zostało odbudowane szkolnictwo, a w ciągu kilku lat uzyskało poziom podobny do przedwojennego. Stan uprzemysłowienia na początku lat 60. prześcignął przedwojenny.

W 1969 r. rozpoczęła działalność Wyższa Szkoła Nauczycielska (obecnie [Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny](#)).

Wybudowano w latach siedemdziesiątych kilka większych zakładów przemysłowych: Zakład Lekkich Konstrukcji Stalowych „Mostostal”, Odlewnię Staliwa „Stalchemak”, Zakłady Mechaniczne im. M. Nowotki, Zakłady Dziębiarskie „Karo”, Zakłady Drobiarskie, Fabrykę Narzędzi Skrawających „Vis”, Zakłady Produkcji

Podzespołów FSO „Polmo”, Fabryka Sprężyn, Zakłady Mechaniczne – Precyzyjne „Mera – Błonie”.

Po zmianach politycznych w Polsce po roku 1989 powstała III Rzeczpospolita Polska. I na tej samej stronie internetowej https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Siedlec można przeczytać, cyt.: „Jednym z negatywnych skutków zmian po 1989 r. był upadek kilku dużych zakładów przemysłowych zlokalizowanych w mieście, m.in.: Zakładów Przemysłu Dziębiarskiego „Karo”, Zakładów Mechaniczno-Precyzyjnych „Mer-Pol”, Odlewni Staliwa „Stalchemak”. W przypadku innych zakładów nastąpiły prze-

kształcenia własnościowe, np. Zakłady Lekkich Konstrukcji Stalowych „Mostostal” zmieniono na „[Polimex-Mostostal](#)” S.A., Fabrykę Narzędzi Skrawających „Vis” na „FENES” S.A., Zakłady Produkcji Podzespołów FSO „Polmo” na „Kwangijn” ZPP Poland Sp. z o.o.

W latach 1990–2005 nastąpiły istotne, pozytywne zmiany w wyglądzie miasta. Powstały nowe osiedla mieszkaniowe (Osiedle nad Zalewem, Osiedle Żytnia, Osiedle Sulimów, nowe osiedle na ul. Czerwonego Krzyża i ul. Daszyńskiego). Wybudowano kilka nowoczesnych domów handlowych takich jak np. „Eldorado”, „Millenium”, „Galeria S”, „Chester M”.

Wizyta papieża [Jana Pawła II](#) w 1999 r. przyczyniła się nie tylko do

Część główna ratusza z widokiem Jacka.





Budynek urzędu miasta w Siedlcach, wejście główne.

wzrostu życia duchowego mieszkańców Siedlec, ale też do dużych zmian w estetyce samego miasta. Przeprowadzono remonty wielu ulic, położono kostkę na chodnikach, zmodernizowano [dworzec PKP](#), przebudowano rondo na Placu Wolności.

W 1999 r. powstała druga uczelnia – Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Siedlcach (obecnie [Collegium Mazovia Innowacyjna Szkoła Wyższa](#)).

W 2005 r. Akademia Podlaska (obecnie [Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach](#)) otrzymała dotację z [Unii Europejskiej](#) na remont [pałacu Ogińskich](#). W ramach modernizacji kolejowego korytarza transportowego [E-20](#) powstał przystanek kolejowy [Siedlce Zachodnie](#). 6 września 2008 r. otwarto pierwszą w regionie sie-

dleckim restaurację sieci [McDonald's](#) w pod siedleckich [Nowych Iganiach](#)[10].

1 maja 2009 roku otwarto 4 salowy multiplex kinowy ([Novekino](#)).

W dniu 7 lutego 2010 r. na terenie miasta odbyło się pierwsze w historii miasta [referendum lokalne](#) w sprawie zagospodarowania przestrzennego stadionu przy [ul. Wojtkowej](#) 5 na galerię handlową o łącznej powierzchni do 50 000 m² [11] jednak nie przyniosło ono rozstrzygnięcia z uwagi na zbyt niską frekwencję 7,6% [12][13]. Aby referendum było ważne do urn musiało by pójść co najmniej 30% wyborców.

10 marca 2010 roku na Siedleckich Błoniach przy ul. Północnej

ruszyła budowa I etapu [Stadionu Miejskiego](#)[14] w ramach Regionalnego Ośrodka Sportu, Rekreacji, Rehabilitacji i Turystyki w Siedlcach.

13 kwietnia 2010 r. wybrano wykonawcę dokumentacji projektowej budowy [aquaparku](#)[15], który ma zostać zbudowany obok powstającego stadionu na Błoniach.

14 i 17 czerwca 2010 r. wybrano wykonawców budowy I i II etapu budowy [Wewnętrzna Obwodnica Miasta Siedlce](#)[16][17].

W tym miejscu warto jeszcze wrócić na chwilę do bardziej odległej przeszłości i stronie internetowej: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Siedlce#Demografia> przeczy-



Tablice na ścianie przy wejściu głównym.



Widok z boku, od ulicy Skwer Niepodległości.

tać, cyt.: „Najstarszy przekaz o miejscowości Siedlce pochodzi z 1448 r. Była to najbardziej wysunięta na północ część małopolskiej ziemi łukowskiej, wchodzącej w skład województwa sandomierskiego, a od 1474 r. – województwa lubelskiego. Prawa miejskie na prawie magdeburskim Siedlce otrzymały 15 stycznia 1547 r. Prywatne miasto szlacheckie położone było w drugiej połowie XVI wieku w ziemi łukowskiej województwa lubelskiego^[13]. W pierwszym stuleciu swego istnienia miasto przeżywało dynamiczny rozwój. Obszar Siedlec wzrósł pięciokrotnie, rosła liczba mieszkańców, przybywało kupców i rzemieślników. Rozwój ten prze-

rwali w połowie XVII w. wojny. (...).

W Siedlcach Niemcy utworzyli Getto dla ludności żydowskiej z Siedlec i okolic.

Od 1941 roku istniał tu obóz dla jeńców radzieckich. Miasto zostało zdobyte w wyniku walk toczonych w dniach 25–31 lipca 1944 r. przez oddziały radzieckie I Frontu Białoruskiego^[14].

Okres wojny przyniósł ogromne zniszczenia zabudowy miasta. Prawie połowa budynków legła w gruzach. Zniszczone zostało centrum miasta. W 1969 r. rozpoczęła działalność Wyższa Szkoła Nauczycielska, obecnie Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach. W latach siedemdziesiątych wybu-

dowano kilka znaczących zakładów przemysłowych.”

Natomiast ze strony internetowej: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Siedlce#Demografia> można poznać bliższą historię, a nawet najbliższą, cyt.: „Pod względem liczby ludności Siedlce są 46. miastem w Polsce, a w województwie mazowieckim zajmują 4. lokatę (po Warszawie, Radomiu i Płocku). Pod względem gęstości zaludnienia zajmują 10. pozycję na Mazowszu, a w Polsce 34. (2437 os./km²).

Największą liczbę mieszkańców Siedlce notują obecnie. Według GUS 30 czerwca 2019 r.

Siedlce liczyły 77 990 osób: 36 890 mężczyzn i 41 100 kobiet [6].

A ze strony internetowej: <http://www.siedlce-zwiedzanie.pl/historia.ht> można dowiedzieć się, cyt.: „(...) Na ukształtowanie przestrzeni dzisiejszych Siedlec miały najważniejszy wpływ cztery czynniki: powstanie wsi Siedlce, lokacja miasta na prawie magdeburskim w 1547 r. przez króla **Zygmunta I Starego**, założenie rezydencji magnackiej i włączenie okolicznych wsi lub ich części w granice administracyjne miasta (**Piaski Zamiejskie, Piaski Starowiejskie, Roskosz, część majoratu Starawieś i część majoratu Golice**).

Układ przestrzenny wsi Siedlce ostatecznie ukształtował się w II połowie XV w. dając podstawę do rozwoju większych jednostek osadniczych. W I połowie XVI w. układ przestrzenny wsi składa się z dwóch niezależnych elementów: wsi starego pochodzenia oraz wsi nowej założonej w 1503 r. przez **Daniela Siedleckiego** zwaną „**Nova Siedlca**”, związanych ze sobą wybudowanym między nimi w 1530 r. pierwszym kościołem. Miasto erygowano dokumentem lokacyjnym na prawie magdeburskim, wydanym przez **Zygmunta I Starego 15 stycznia 1547 r.** Fakt ten był najważniejszym czynnikiem rozwoju przestrzennego miasta. Spowodował bowiem przekształcenie rozproszonego i niezbyt silnie powiązanego zespołu osadniczego w jednorodny układ przestrzenny, rozpoczynając od jego centrum. (...)”

Ale wróćmy jeszcze na chwilę do historycznego ratusza w Siedlcach, który powstał z inicjatywy rodziny książęcej. A obecnie jest w nim zlokalizowane piękne muzeum.

Na stronie internetowej http://www.ciekawepodlasie.pl/info.htm#677/pl/i/ratusz_jacek_-_muzeum_regionalnem można przeczytać, cyt.: „Ratusz wzniesiono w latach 1763-1773 z inicjatywy ówczesnych właścicieli miasta -

książęcej rodziny Czartoryskich herbu „Pogoń”. Reprezentuje typ ratusza handlowego charakterystycznego dla miast prywatnych. Jest jednym z piękniejszych przykładów tego typu budownictwa w Polsce a dodatkowo wyróżnia się figurą Atlasa zdobiącą obeliskowy hełm wieży ratuszowej. Budowla stanowi centrum dużego reprezentacyjnego placu miejskiego i jest ważną częścią przemysłanego układu urbanistycznego zrealizowanego w całości w drugiej połowie XVIII wieku. Niestety nie udało się jednoznacznie wskazać projektodawcy tego układu urbanistycznego i architekta ratusza. Wśród hipotetycznych twórców tej budowli wymienienia się Jana Zygmunta Deybla (zm. w 1752 r.) i Karola Bogumiła Schütza (1741-1818).

Z całą pewnością, okazały mury gmach jaki dotrwał do naszych czasów, nie był pierwszym ratuszem miejskim w Siedlcach. Wszystkie wcześniejsze były drewniane i najczęściej padały pastwą ognia. Dopiero Czartoryscy, którzy przejęli dobra siedleckie po Olędzkich w II połowie XVII wieku zaczęli porządkować zabudowę głównego placu miejskiego, na którym handlowano.

Natomiast z historią muzeum można zapoznać się na stronie internetowej: <http://www.muzeumsiedlce.art.pl/pl/site/490/491/historia.html> cyt.: „Historia siedleckiego muzeum sięga 1928 roku, kiedy to uchwałą Rady Miasta powołano Muzeum Ziemi Podlaskiej. Mieściło się ono w XVIII-wiecznym ratuszu zwieczonym figurą Atlasa, zwanego przez siedlczan „Jackiem”. Miało charakter wielodziałowy. Gromadzono obiekty z dziedziny archeologii, historii, etnografii i sztuki.

Zbiory uległy zniszczeniu podczas pożaru ratusza w lipcu 1944 roku.

Po II wojnie światowej, w 1967 roku, reaktywowano muzeum z siedzibą w ratuszu. Funkcjonowało ono pod nazwami: Muzeum Ziemi Podlaskiej do 1975 roku, Muzeum Okręgowe w latach 1975-1999, obecnie Muzeum Regionalne

w Siedlcach.

Muzeum zostało powołane jako instytucja oświatowa i naukowo-badawcza. W celu spełnienia tych zadań gromadzone są i udostępniane dobra kultury z zakresu sztuki, etnografii, archeologii i historii. Prowadzone są różnorodne badania naukowe i działalność oświatowa związana z zakresem wymienionych wyżej dyscyplin. Obszar działań obejmuje dawne województwo siedleckie oraz tereny nadbużańskie (pow. łosicki i sokołowski). Stale rozszerzane są i wzbogacane oferty programowe. Odbywają się w muzeum lekcje muzealne dla szkół, koncerty, konferencje i sesje naukowe, wykłady, prelekcje, spotkania z historykami oraz osobami związanymi z miastem i regionem. W działalności wystawienniczej kładziemy główny nacisk na historię Siedlec i regionu.

Siedleckie muzeum, od czasu powstania w 1928 roku, miało zawsze swoje lokum w najbardziej charakterystycznej dla miasta budowli - ratuszu miejskim.”

Warto jeszcze dodać, że na tej samej stronie internetowej <http://www.muzeumsiedlce.art.pl/pl/site/490/491/historia.html> jest wyjaśnienie m.in. słowa ratusz, cyt.: „*Ratusz od niemieckiego słowa „Rathaus” dającego się przetłumaczyć jako „dom rady” był zwykle siedzibą władz miejskich i co za tym idzie symbolem samorządności. W przypadku jednak miast prywatnych - a do takich należały Siedlce od XVI do początków XIX wieku - gdzie kompetencje samorządu były ograniczone, reprezentował także zamożność i gusty właścicieli miast.*”

Niewątpliwie warto odwiedzić Siedlce na Ziemi Podlaskiej, bo to jest tylko około sto kilometrów za Warszawą, a zobaczyć nie tylko ratusz, muzeum, ale również dużo innych bardzo interesujących zabytków.

Red.

Informacja Ministerstwa Infrastruktury ws. dodatkowych procedur bezpieczeństwa na lotniskach w związku z publikacjami medialnymi

Ministerstwo Infrastruktury informuje, że artykuł red. Michała Tokarczyka pt. *Koronawirus w Europie. Pasażerowie samolotu z Włoch o rządowych kontrolach: „Śmiech na sali”* opublikowany w trójmiejskim serwisie wyborcza.pl zawiera nieprecyzyjne informacje, przez które czytelnik materiału nie ma dostępu do precyzyjnej wiedzy na temat prowadzonych przez rząd działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa pasażerom korzystającym z polskich lotnisk. Tekst opublikowany przez serwis wyborcza.pl można traktować jako próbę wywołania niepokoju społecznego poprzez kolportowanie nieprawdziwej informacji, jakoby służby państwowe nie podejmowały kroków zmierzających do zwiększenia poziomu bezpieczeństwa wśród pasażerów.

25 stycznia br. zostały wdrożone pierwsze procedury bezpieczeństwa mające na celu zabezpieczenie pasażerów potencjalnie narażonych na kontakt z

osobami zainfekowanymi koronawirusem.

Od dzisiaj, tj. od 25 lutego wdrożono pomiar temperatury wszystkich pasażerów, przybywających na polskie lotniska z obszaru Chin oraz północnych Włoch.

Służby państwowe w pełni kontrolują sytuację związaną z nowymi procedurami bezpieczeństwa.

Na terenie Rzeczypospolitej funkcjonują lotniska, nad którymi nadzór sprawuje państwo oraz lotniska, których głównymi udziałowcami jest samorząd. Opisywana w tekście red. Tokarczyka sytuacja, w której zdaniem pasażerów samolotu przylatującego z Bergamo podjęto niewystarczające środki ostrożności, miała miejsce w Porcie Lotniczym im. Lecha Wałęsy w Gdańsku, które jest lotniskiem samorządowym.

W sytuacji, gdy w gdańskim porcie lotniczym nie wdrożono właściwych procedur, pytania o

przyczynę takiego stanu rzeczy należy kierować pod adresem Marszałka Województwa Pomorskiego, który jest głównym udziałowcem lotniska im. Lecha Wałęsy.

Wobec powyższego cytowane w tekście opublikowanym w serwisie wyborcza.pl określenia - "Padaka", "prowizorka", "śmiech na sali" - padały pod adresem samorządu woj. pomorskiego, nie zaś, jak sugeruje autor artykułu, "pod adresem rządowych środków ostrożności".

Ministerstwo Infrastruktury raz jeszcze pragnie podkreślić, że prowadzi dialog z zarządami wszystkich lotnisk w Polsce – zarówno znajdujących się pod nadzorem państwa, jak i samorządów. Zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim pasażerom korzystającym z polskich lotnisk jest priorytetem rządu.

Szymon Hupłyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

HUMOR

Syn adwokata ukończył studia prawnicze i odbył aplikację adwokackie. Ojciec powierzył synowi pierwszą sprawę. Syn wrócił z sądu i już od drzwi woła uradowany: Tato, udało mi się wygrać sprawę którą TY prowadziłeś przez dziesięć lat!

Ojciec popatrzył zirytowany i powiedział: Oj synu, synu, to znaczy, że jeszcze musisz wiele się nauczyć. Dlaczego, pyta syn? Ojciec odpowiada rzeczowo: Bo za tę sprawę to ja dokończyłem budowę domu w którym mieszkamy, kupiłem samochód, i opłaciłem całe Twoje studia oraz aplikację adwokacką. A zamierzałem jeszcze kupić Tobie samochód.

Przecież to był najlepszy, bo najbogatszy mój klient. Synu, co TY najlepszego zrobiłeś?

Nie wiem też, gdzie będziesz mieszkać, jak się z Anią pobierzecie?

Ale teraz będziesz pieszo chodzić, i będziesz miał dużo czasu na rozmyślania.

Oświadczenie Ministra Sprawiedliwości

Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro ze smutkiem przyjął oddalenie kasacji w sprawie dożywocia dla Kamila M., który z niezwykłym okrucieństwem zamordował młodą kobietę, zadając jej 118 ciosów nożem.

Pobłażliwe traktowanie brutalnych zabójców, usprawiedliwianie ich okrucieństwa jest niedobłą praktyką krzywdzącą ludzi, zwłaszcza

cza pogrążone w bólu rodziny pokrzywdzonych. Jako minister sprawiedliwości od lat walczę o podmiotowe traktowanie ofiar przestępstw i ich rodzin. Ministerstwo sprawiedliwości przygotowało projekt kodeksu karnego zaostrzający kary za brutalne zbrodnie, w tym karę bezwzględnego dożywocia. Został on uchwalony przez parlament. Trybunał Konstytucyjny przed jego podpisaniem przez prezydenta

mał zbadać tryb uchwalenia ustawy w Sejmie, póki co jeszcze to nie nastąpiło. Jeśli będą obowiązywały przepisy zmienionego Kodeksu Karnego, to kary orzekane za tak brutalne zbrodnie będą na pewno surowsze.

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej**

Ciąg dalszy ze s.1

Oplaty paliwowe

Wysokość stawek opłaty paliwowej od początku istnienia Krajowego Funduszu Drogowego zgodnie z ustawą z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym jest corocznie podwyższana w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie pierwszych trzech kwartałów roku, w którym stawki ulegają zmianie, w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego.

Ponadto w poszczególnych latach wysokość stawki opłaty paliwowej zmienia się również na skutek przesunięcia obciążeń pomiędzy podatkiem akcyzowym a opłatą paliwową. Wynik dla kierowców pozostaje bez zmian, ponieważ globalnie płacą taką samą stawkę. I tak w latach 2015 -2019 stawki opłaty paliwowej były podwyższone o 25 zł za 1000 litr lub kg, a równocześnie stawki podatku akcyzowego od paliw silnikowych w tym samym okresie były zmniejszane o taką samą kwotę. Środki z tego podwyższenia opłaty paliwowej zasilają Fundusz Kolejowy, a po-

wyższe działanie miało obojętny skutek dla cen paliw i kierowców. Natomiast ustawa z dnia 16 maja 2019 r. o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej zwiększyła w latach 2020-2021 stawki opłaty paliwowej z 25 zł do 28 zł za 1000l/kg oraz jednocześnie symetrycznie zmniejszyła stawki podatku akcyzowego od paliw silnikowych o taką samą kwotę. Zmiana ta wynika z przedłużonego w latach 2020-2021 r. zwiększonego zasilania Funduszu Kolejowego środkami opłaty paliwowej oraz wprowadzenia w tych latach zasilania określonej kwotą z opłaty paliwowej nowoutworzonego Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej.

Natomiast obecnie ustawa z dnia 13 lutego 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020 poprzez zmianę ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym podwyższyła w okresie do dnia 31 grudnia 2020 r. stawki opłaty paliwowej odpowiednio o 17,00 zł za

1000 l albo o 17,00 zł za 1000 kg. Przy czym zgodnie z art. 56 ustawy z dnia 13 lutego 2020 r. podwyższone stawki opłaty paliwowej stosuje się od miesiąca następującego po miesiącu, w którym ta ustawa weszła w życie. W związku z powyższym zaistniała konieczność zmiany obwieszczenia Ministra Infrastruktury z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie wysokości stawki opłaty paliwowej na rok 2020. Równocześnie ustawa z dnia 13 lutego 2020 r. zmniejszyła stawki akcyzy w okresie do dnia 31 grudnia 2020 r. o taką samą kwotę tj. 17 zł. **Zatem przedmiotowa zmiana stawek nie ma żadnego wpływu na ceny paliwa i kierowców.**

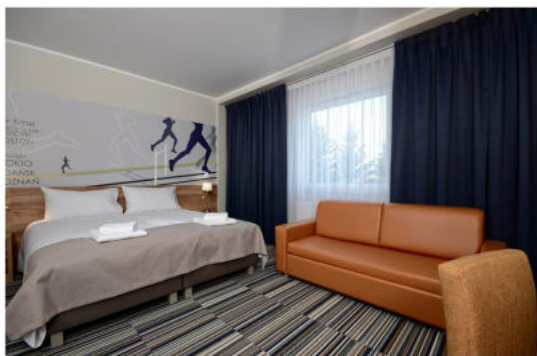
Reasumując, podwyższenie stawek opłaty paliwowej o 17 zł za 1000 l i 1000 kg dokonane obwieszczeniem Ministra Infrastruktury z dnia 25 lutego 2020 r. zmieniającym obwieszczenie w sprawie wysokości stawki opłaty paliwowej na rok 2020 (M.P. poz. 211) dotyczy tylko i wyłącznie roku 2020 i jest neutralne dla cen paliw z uwagi na równoczesne pomniejszenie stawek akcyzy w tym samym okresie o 17 zł.

**Szymon Huptryś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej**



CENTRUM MARATON

HOTEL & SPORT ★★★



KOMFORTOWE *** POKOJE

SMACZNA KUCHNIA

RELAKS NA PŁYWALNI, W SAUNIE I GRODZIE SOLNEJ

ZAPLECZE REKREACYJNO - SPORTOWE

ZAPRASZAMY DO AKTYWNEGO SPĘDZENIA CZASU.

Centrum Maraton Hotel & Sport ***
ul. Sportowa 6
64-500 Szamotuły
Tel. + 48 61 29 219 61
www.centrummaraton.com